

TYLKO 2 DNI

zostały na zamówienie prenumeraty pocztowej „Głosu”.

Prenumeratorzy zyskują większe szanse na nagrody!



Piątek 18.09.2015
Wydanie A
Numer 218 (2640) // Nakład 48.490 egz.

cena **2,80** (w tym 8% VAT)
prenumerata od 1,35 zł

www.gp24.pl
www.facebook.com/gp24pl
ISSN 0137-9526 // NR INDEKSU 348-570

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



dziś
magazyn



Nasza akcja
Dziś
rozpoczynamy
nasze prawybor
STR. 4

UCHODŹCY

Więcej wiedzy
- mniej strachu

Od wielu dni temat uchodźców nie schodzi z pierwszych stron gazet i portali, otwiera wszystkie serwisy informacyjne w programach radiowych i telewizyjnych. Dyskusja na forach internetowych pokazuje, jak ważna jest to sprawa dla Polaków, ale też ile lęków wywołuje, jak brakuje rzetelnej i praktycznej informacji. Ponad czterdzieści polskich redakcji uznało, że warto zorganizować wspólną akcję informacyjną pod patronatem urzędu ds. cudzoziemców, która dotrze do milionów Polaków.

● STR. 10-11

EKOLOGIA/ŚLUPSK. Dziś rusza akcja sprzątania świata. Rozmawiamy z szefową Naszej Ziemi ● STR. 2

ISSN 0137-9526 Nr indeksu 348-570



Magazyn

Rozmowa: O Karbali nie da się zapomnieć. Z tym trzeba żyć ● STR. 8

Społeczeństwo: Samotni i niedołączeni są zdani na pomoc tych, którzy nie mogą im odmówić, czyli szpitali ● STR. 16-17

REKLAMA

K035004687A

DOM od 189 tys. zł

Siemianice, ul. Rumiankowa, Miętowa

tel. 59 8 402 402
www.ekoparkosiedle.pl

EKO PARK



Druga strona

Od redaktora

Magdalena Olechnowicz



Oswoić uchodźców

Uchodźcy to temat, który nie schodzi z ust polityków, dziennikarzy, ale nie tylko. Niemal każdy ma na temat imigrantów własne zdanie. Jednak nie każdy ma wiedzę. Często powtarzane są opinie zasłyszane, niepotwierdzone faktami. Ponad czterdzieści polskich redakcji, w tym „Głos” - uznało, że warto zorganizować wspólną akcję informacyjną, która dotrze do milionów Polaków.

Informator „Więcej wiedzy - mniej strachu - uchodźcy w Polsce” - pod patronatem urzędu ds. cudzoziemców, publikujemy dzisiaj w Magazynie na str. 10-11. W „Informatorze” czytelnik znajdzie odpowiedzi na podstawowe i mniej oczywiste pytania. Nie przekonuje on do niczego, przedstawia tylko odpowiedzi, fakty, definicje, liczby, porady. Jego treść została skonsultowana z ekspertami urzędu ds. cudzoziemców. Oprócz tego prezentujemy dwugłos mądrych ludzi (str. 16-17). Warto go przeczytać, zanim wyrobimy sobie własne zdanie. ● ● ●

Kalendarium 18 września

1620

Wojna polsko-turecka: pod Cecorą wojska polskie w liczbie około 8,5 tysiąca żołnierzy, dowodzone przez hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego rozbiły obóz obronny, szykując się do starcia ze ścigającą ich 40-tys. armią turecko-tatarską.

1905

Nieudana próba wysadzenia rosyjskiego pomnika zdobycia Warszawy.

1939

W nocy z 17 na 18 września banda Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów zabiła w Sławentyń w woj. tarnopolskim, według różnych źródeł, od 50 do 85 Polaków.

1943

Okupujący Gdynię Niemcy uruchomili w mieście działającą do dziś komunikację trolejbusową.

1947

W USA utworzono Centralną Agencję Wywiadowczą i Radę Bezpieczeństwa Narodowego.

1975

W San Francisco aresztowano Patty Hearst, dziedziczkę fortuny magnata prasowego Williama Randolpha Hearsta, która, po porwaniu jej przez lewicową grupę rewolucyjną, została jej członkinią i wzięła udział w napadzie na bank.

2009

20 górników zginęło w katastrofie w KWK „Wujek” w Rudzie Śląskiej.

Performance „Nowotny wraca do Zakopanego” w gabinecie prezydenta Słupska otworzył 18. konkurs „Witkacy pod strzechy”. Prezentacje można oglądać dziś od godz. 14 przy ul. Nowobramskiej i w teatrze Rondo. Wstęp jest wolny.

Rozmowa „Głosu” z Mirą Stanisławską Meysztowicz, prezeską Fundacji Nasza Ziemia

Już rozumiemy, że środowisko to także my

Zdaniem prezes Fundacji Nasza Ziemia na szczęście wracamy do dobrych tradycji.

Na polski grunt akcję „Sprzątanie świata” przeniosła pani w 1994 roku. To szmat czasu. Jak pani go ocenia?

Przez ten czas wiele się zmieniło. I to na lepsze. Przede wszystkim zmieniła się świadomość ludzi. Młodzi ludzie teraz już inaczej myślą. W czym to się przejawia?

Właściwie we wszystkim dostrzegamy, że możemy oddziaływać. Bardzo mnie cieszy choćby to, że masowo wracamy do papierowych i płóciennych toreb na zakupy. Czas, kiedy zachwycaliśmy się plastikiem, już minął. Teraz wracamy do tego, co już w Polsce było, ale w epoce zachwyty zachodnią konsumpcją zostało wyparte. Jestem też bardzo zadowolona z tego, że wszędzie segregujemy śmieci. Robi się to nie tylko w domach, gminach, ale także w miejscach publicznych. W końcu doczekałam się, że teraz śmieci segreguje się także na lotniskach. Dużo się zmieniło.

Jednym słowem: upodobniliśmy się do Zachodu?

Tak, ale nie to jest najważniejsze. Moim zdaniem wszyscy



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

zmądrzeliśmy i zaczynamy myśleć inaczej o środowisku. Po prostu myślimy teraz, że środowisko to my. Trzeba o tym myśleć, bo inaczej nie damy rady, a może nawet będziemy mieli kłopot, aby przeżyć. Poza tym wyraźnie wracamy do naturalnego kontaktu ze środowiskiem.

Co pani ma na myśli?

Choćby agroturystkę, która z roku na rok staje się coraz bardziej popularna. Ludzie jeżdżą tam, aby spróbować dobrego jedzenia. Tam też się uczą robienia przetworów. Tak już dawniej bywało. Jednak w pewnym momencie zaczęliśmy się nieróbstwem, czyli tym, że wszystko jest podane i kolorowo za-

pakowane. Na szczęście to wszystko mija i wraca świadomość, że jedzenie fabryczne wcale nie jest takie dobre.

Pani nadal odwiedza szkoły.

W czwartek odwiedziła pani także słupskie szkoły. Jakże odniosła pani wrażenie?

Tak. Najpierw byłem w zespole szkół ekonomicznych, a potem miałam bardzo miłe spotkanie w V LO, w którym uczestniczyli także gimnazjaliści. Obydwa spotkania były bardzo fajne. Młodzież zadawała ciekawe pytania. Mogłam im m.in. powiedzieć, że teraz, gdy już wychowałam dzieci, mogę się serio zająć ochroną środowiska. Powiedziałam im także, że to, co robię, wyniosłam z domu.

Po prostu wybrałam sobie do brych rodziców. Z mlekiem matki wysłałam poszanowanie dla natury. Takie przekonanie, że jestem jej częścią, a nie bossem, który może robić, co chce. Mam nadzieję, że coś z tej mojej gadki trafi im do przekonania.

Tymczasem czasem bywa tak, że śmieci zbierane podczas jednej akcji czekają na wywóz cały rok. Taki przykład ze Słupska na zdjęciu poniżej. Co pani o tym sądzi?

Na szczęście takie przypadki zdarzają się rzadko. Właściwie nie ma rzeczy idealnych, choć musimy się starać, aby dążyć do ideału. Dlatego mam nadzieję, że wszystko zostanie właściwie załatwione. W różnych sferach naszego działania. W tym roku w naszej akcji zwracamy uwagę na wykorzystanie wody.

Skąd ten wybór?

Bo wody wokół nas z różnych przyczyn ubywa. Jej lustro na Ziemi się obniża, bo nie ma śnieżnych zim, a susze zdzierają się coraz częściej. Musimy więc wspólnie uczyć się szanować wodę, aby jej starczyło przez wiele lat dla wszystkich, choć już teraz w różnych częściach świata ludzie odczuwają jej brak. ●

ROZMAWIAŁ:

ZBIGNIEW MARECKI © P

W sobotę w „Głosie”

Weekend z rodziną: nie tylko zdrowie

● Jak kisimy kapustę
W sobotę w „Weekendzie z rodziną” aż dwie strony z cyklu „Lato w słoiku”.
Poradzimy, jak kisici kapustę białą i modrą oraz zrobić sałatki na zimę.

● Sanatorium czeka

W sobotę znajdziecie w „Głosie” czterostoronicowy poradnik na temat leczenia sanatoryjnego.
Dowiecie się, jak można starać się o nie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Notowania z 17.09.2015

Kursy walut NBP

USD	3,7129
EUR	4,2065
GBP	5,7556
CHF	3,8368

● spadek ceny do dnia poprzedniego ● wzrost ceny ● bez zmian

Opinia

Zakwan Baaj, Syryjczyk, który ożenił się z Polką

- Sytuacja w Syrii jest bardzo dramatyczna. Fala uchodźców została spowodowana atakami reżimu na ludność cywilną, które trwają już od pięciu lat. W tym czasie 9 milionów Syryjczyków zmieniło swoje miejsce zamieszkania lub zostało uchodźcami w obozach w krajach sąsiedzkich lub wewnątrz Syrii. Zabitych zostało 250 tysięcy osób, setki tysięcy straciło dorobek całego życia. Życie w obozach miało być krótkie, ale taki pobyt trwa bardzo długo. Pojawili się problemy z opieką zdrowotną, brak pracy, brak możliwości wykształcenia dzieci oraz wiele innych problemów, jak na przykład opady śniegu, uciążliwe dla ludzi mieszkających w namiotach. Z tych powodów bogaci Syryjczycy zdecydowali się na emigrację do Europy. Zależy im na edukacji dzieci, żeby pokonczyły studia, a o to trudno w krajach Bliskiego Wschodu.

Zdjęcie dnia



➤ Czwartek, 17 września. Przed wejściem do Szkoły Podstawowej nr 5 w Słupsku przy ul. Hubalczyków zalegają worki ze śmieciami po zeszłorocznej akcji sprzątania świata. Akcję jak najbardziej popieramy, jednak takich niedoróbek już nie. (pk)

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

O tym się mówi



Dwie osoby starają się o posadę sekretarza w powiecie słupskim

● W starostwie słupskim trwa konkurs na obsadę tego stanowiska. Jak się dowiedzieliśmy, zainteresowane nim są dwie osoby: były wiceprezydent Słupska Andrzej Kaczmarczyk (na zdjęciu) i urzędniczka ze słupskiego ratusza Marta Bursztynowicz. Przesłuchania zainteresowanych mają się odbyć w przyszłym tygodniu. Obsada tego stanowiska odbywa się dopiero teraz, bo bardzo długo trwał proces rozstawiania się z nim poprzedniego sekretarza, czyli Ireny Tkaczuk-Kawalerowicz, bliskiej współpracownicy byłego starosty Sławomira Ziemiałowicza. Obecny starosta Zdzisław Kołodziejski chce bowiem zatrudnić na tym stanowisku nową osobę. (MAZ)

Dyżur reportera
Daniel Klusek

59 848 81 21 (w godz. 9.00-17.00)
daniel.klusek@gp24.pl



Wydarzenia

Prokurator - 6,5 roku więzienia za śmierć

Oskarżony odczytał list, w którym przeproszał rodzinę zmarłego

Z wokandy

Andrzej Gurba

bogumila.rzeczowska@gp24.pl

Wczoraj w Sądzie Rejonowym w Miastku zakończył się proces Krzysztofa J., który w styczniu tego roku, mając prawie 2,8 promila, spowodował w Wołczy (gm. Miastko) wypadek, w którym zginął Mariusz P. (był pasażerem).

Po przesłuchaniu ostatniego świadka oraz biegłego pani prokurator, oskarżając Krzysztofa J. o nieumyślne spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, zażądała 6,5 roku bezwzględnej więzienia, dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów oraz podtrzymała wcześniejsze pozwy cywilne, domagając się w imieniu jednego z członków rodziny zmarłego Mariusza P. zasądzenia od Krzysztofa J. 50 tysięcy złotych. To ma być rekompensata dla rodziny za krzywdy. Na takiej samej zasadzie jest żądanie 5000 złotych w imieniu Łukasza B., który też był pasażerem.

- Nie ulega wątpliwości, że to Krzysztof J. siedział za kierownicą. Prowadził auto, mimo że miał 2,78 promila. Wcześniej był karany za jazdę w stanie nietrzeźwym i miał orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów - mówiła prokurator Joanna Kowalska. Adwokat Julia Krzyżanowska, która broniła



► Krzysztof J., który spowodował śmiertelny wypadek, przeczytał list, w którym m.in. przeprosił rodzinę zmarłego

Prokurator chce, aby Krzysztof J. zapłacił 50 tysięcy złotych za krzywy, które wyrządził

Krzysztofa J., powiedziała w mowie końcowej, że wiele okoliczności jest przeciwko jej klientowi, ale też są okoliczności łagodzące.

- Zmarł Mariusz P. był kolegą Krzysztofa J. Nie można traktować oskarżonego jako mordercy. Przecież nie chciał on

śmierci Mariusza P. Są też inne okoliczności. Mariusz P. wiedział, że Krzysztof J. ma zakaz kierowania pojazdami. Mimo to, dał mu kluczyki. Namawiał go do kierowania. Niewykluczone, że gdyby Mariusz P. przeżył, to też znalazłby się na ławie oskarżonych. Krzysztof J. nie jest osobą zdemoralizowaną. Cały czas bardzo przeżywa, to co się stało. Proszę o łagodną karę - mówiła J. Krzyżanowska.

Siostra zmarłego, który była oskarżycielem posiłkowym, prosiła o sprawiedliwy wyrok.

Sam Krzysztof J. odczytał na sali sądowej list, w którym m.in. przeprosił rodzinę zmarłego.

- Dopuszczałem się najgorszego czynu, jakiego może dopuścić się człowiek. Mariusz był moim kolegą, współpracownikiem, kompanem na dobre i złe. To ja go zabiłem. Nie ma dla mnie usprawiedliwienia. Szkoda, że to ja nie zginąłem. Przeproszam rodzinę Mariusza za krzywdę, którą wszystkim wyrządziłem - powiedział Krzysztof J.

Wczoraj na sali sądowej pokazano także zapis ze sklepowego monitoringu. To były ostatnie minuty życia Mariusza P. Jego siostra nie mogła powstrzymać łez.

Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony 24 czerwca. Po informuje o nim w piątkowym wydaniu. ●

©©

Napad z bronią i nożem poprowadzi CBŚP

Śledztwo

Słupska prokuratura okręgowa przejęła śledztwo w sprawie napadu na kierowcę audi A5 i kradzieży samochodu. Sprawa jest rozwojowa.

Bogumiła Rzeczkowska

bogumila.rzeczowska@gp24.pl

Do napadu doszło w ubiegły wtorek przed południem na skrzyżowaniu ulic Szczecińskiej i Małcużyńskiego.

Policja kryminalna szybko zatrzymała sprawców. Niespełna pół godziny po napadzie na jednej z ulic w Słupsku w trakcie próby zatrzymania kierowca gwałtownie przyspieszył i zaczął uciekać. Jednak w pewnej chwili samochód zatrzymał się i wybiegło z niego dwóch pasażerów - 27-letni Mateusz O. i 35-letni Radosław P., którzy zostali aresztowani w ubiegły piątek.

Mężczyźni w chwili zatrzymania mieli przy sobie pistolety, nóż oraz skaner radiostacji policyjnej.

Wkrótce na terenie Słupska został zatrzymany kierowca, który uciekał skradzionym samochodem - 47-letni mieszkaniec Słupska.

Jednak prowadząca wtedy śledztwo słupska prokuratura rejonowa skierowała do sądu wnioski o tymczasowe aresztowanie tylko dwóch pierwszych zatrzymanych. Ci najbliższe trzy miesiące mają spędzić w areszcie. Są podejrzani o rozbój z niebezpiecznym narzędziem i kradzież pojazdu o wartości 70 tysięcy złotych. Podejrzany za rozbój z użyciem niebezpiecznych narzędzi gro-

zi kara od trzech do 15 lat pozbawienia wolności.

Prokuratura nie ujawniała, jaką rolę w rozboju odegrał trzeci zatrzymany. Do sądu nie trafił wniosek o jego aresztowanie.

Tajemnicą śledztwa objęte też wszelkie dane dotyczące pokrzywdzonego oraz motywy działania napastników.

I w zasadzie do dzisiaj nic się nie zmieniło, z wyjątkiem tego, że - zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami - w poniedziałek śledztwo przejęła Prokuratura Okręgowa w Słupsku.

- Sprawa została przejęta przez prokuraturę okręgową ze względu na jej wagę oraz rozwojowy charakter - mówi Marcin Włodarczyk, słupski prokurator okręgowy. - W związku z tym, że obecnie są wykonywane intensywne czynności przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji z oddziału w Słupsku, nie udzielamy żadnych informacji.

Szef prokuratury okręgowej potwierdza jedynie, że w sprawie nadal jest skanierowanych dwóch mężczyzn, bo tylko dwa wnioski o aresztowanie skierowano do sądu. Marcin Włodarczyk nie ujawnia jednak, czy śledztwo może być związane z innym śledztwem prokuratury okręgowej, czy też dotyczy osób przewijających się w prowadzonych tam sprawach.

Prokurator nie ujawnia też żadnych informacji na temat pokrzywdzonego.

Jednocześnie policja apeluje, by zgłaszali się naoczni świadkowie zdarzenia lub osoby, które posiadają informacje na temat tego rozboju. ●

©©

Oszuści podają się za policjantów i CBŚ

Słupsk

35 tys. zł i biżuterię wyłudził od mieszkanki Słupska oszuści podający się za policjantów. Twierdzili, że uchronią ją przed napadem.

Monika Zacharzewska

monika.zacharzewska@gp24.pl

W środę do 64-letniej kobiety, mieszkanki Słupska, zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza policji i poinformował, że prowadzi tajną akcję i rozpracowuje bandytów,

którzy mają ją okraść. Powiedział, że aby nie doszło do tego przestępstwa, kobieta musi przekazać mu pieniądze i kosztowności, które trzyma w domu.

- Oszust tak prowadził rozmowę, że kompletnie zakreślił i omotał słupszczankę, która w następstwie tego w kopercie w omówionym miejscu przekazała mu ponad 35 tysięcy złotych - mówi Robert Czerwiński, rzecznik prasowy słupskiej policji.

Oprócz złotych, przekazała oszustowi również pieniądze w obcej walucie i biżuterię.

Kilka dni temu do podobnego oszustwa doszło w Koszalinie. Tam oszust zadzwonił do kobiety, mówiąc, że jest oficerem CBŚ i trwa akcja, której celem jest zatrzymanie gangu oszustów. 64-latkę posłała do banku, wypłaciła 50 tys. zł i przekazała gotówkę mężczyźnie, który czekał na nią przed bankiem i pokazał sfałszowaną legitymację oficera CBŚ.

Na tym się nie skończyło. Mąż oszukanej kobiety odebrał kolejny telefon i zgodził się wypłacić kolejną kwotę, 12 tys. euro. Te pieniądze także miały trafić do rzekomych oficerów

CBŚ, by ci mogli przygotować zasadzkę.

- Pamiętajmy, że funkcjonariusze policji nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie. Nigdy nie żądają przekazania pieniędzy - mówi Robert Czerwiński. - Gdy ktoś będzie chciał nas oszukać, podając się przez telefon np. za policjanta, zakończmy rozmowę. W przypadku jakichkolwiek podejrzeń dzwońmy pod nr 997, 112. Warto również skontaktować się z rodziną i powiadomić ją o próbie oszustwa. ●

©©

REKLAMA K015001242CW

Już od piątku, 9 października wielka loteria w „Głosie”

REKLAMA K035004651A

Ogłoszenie o pracę:

Zatrudnię

do roznoszenia prenumeraty porannej „Głosu Pomorza”

608 859 642

K035004690A

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwość oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej naszego Syna

Sp. Ryszarda Klebeka

serdeczne „Bóg zapłać”
składają rodzice i rodzeństwo

Twarda walka o kształt sportu. Pierwsze starcie

Słupsk

Andrzej Twardowski został przewodniczącym Rady Sportu, którą powołał do życia Robert Biedroń, prezydent Słupska. Od początku było ostro.

Rafał Szymański
rafal.szymanski@gp24.pl

Urząd miasta wyraźnie potrzebował podmiotu, który wesprze urzędników i władze w działalności sportu w Słupsku. Stąd utworzenie 21-osobowej Rady Sportu. Na jej pierwszym posiedzeniu wybrano przewodniczącego. Miasto wytypowało Roberta Firkowskiego, prezesa Słupski Słupsk, inni członkowie mieli jednak swojego kandydata. Był nim Andrzej Twardowski, prezes Energi Czarnych. W głosowaniu, do którego doszło, wygrał (13:7) szef drużyny z koszykarskiej ekstraklasy.

Rada ma zajmować się m.in. infrastrukturą sportową, propo-

zycjami budżetu na sport (w 2016 r. ma on wynosić 1 mln 100 tys. zł), klasami sportowymi, kształtem i treścią strategii sportu w mieście, funkcjonowaniem Szkolnego Związku Sportowego, współpracą z Radą Edukacji.

Pracy jest mnóstwo, dziwnie więc w tym kontekście zabrzmiały słowa prezydenta Roberta Biedronia podsumowujące pierwsze spotkanie: - Będziemy spotykać się raz na pół roku.

Kontra, jak to bywa w sporcie, była błyskawiczna. - Pan prezydent się myli. Potrzebujemy częstszych spotkań. Co najmniej raz w miesiącu - odpowiedział Twardowski. ●

©P

W 2016 roku budżet na sport w mieście ma wynosić 1 mln 100 tys. zł

Dziś rozpoczynamy nasze prawybor

● Od dzisiaj od godz. 9 do 12 października zainteresowani będą mogli oddać głos na swojego kandydata w naszych prawyborach

Wybory

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Mieszkańcy regionu słupskiego mogą głosować na portalu www.gp24.pl. Aby oddać głos na kandydatów z naszego, gdyńskiego-słupskiego okręgu, należy odnaleźć link www.gp24.pl/wybory-parlamentarne-2015.

Tam znajdziemy wszystkie listy wyborcze z naszego, 26. okręgu oraz kandydatów na senatorów z okręgu 62. (słupsko-wejherowski) i okręgu 63. (bytowski-człuchowski).

Możecie zagłosować poprzez stronę internetową, facebooka lub SMS-em. Głosując SMS-em, należy wpisać w treść wiadomości prefiks i numer kandyda-



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

► Prawdziwe wybory odbędą się 25 października. W naszym okręgu wybierzemy 14 posłów i po 1 senatorze w dwóch okręgach

ta, który jest podany przy jego nazwisku. Wysyłając jednego SMS-a, dajesz swojemu kandydatowi 10 punktów. Za każdy wysłany SMS otrzymasz kod do e-wydania Głosu Dziennika

Pomorza. Możesz go wykorzystać na stronie prasa24.pl. SMS-y przyslij pod numer 72355 (koszt jednego SMS-a wynosi 2,46 zł z VAT). Głosując przez stronę internetową, należy zare-

jestrować się w naszym serwisie, a następnie kliknąć w przycisk „GŁOSUJ”. Dzienny limit oddanych głosów wynosi 5. Każdy oddany głos to 1 punkt.

Głosując poprzez facebooka, należy powiązać swoje konto, a następnie kliknąć w przycisk „GŁOSUJ”. Dzienny limit oddanych głosów wynosi 1. Każdy oddany głos to 2 punkty.

W czasie prawyborów możemy wybierać spośród 218 kandydatów na posła oraz dwóch kandydatów na senatora w okręgu nr 62 i czterech kandydatów na senatora w okręgu nr 63. Prawyborcy mają charakter zabawy, ale mogą być także ważną podpowiedzią dla kandydatów i wyborców, bo w czasie ich trwania możemy zobaczyć, jakie preferencje mają wyborcy na naszym terenie. ●

©P

Zgłoś pierwszaki do konkursu!

● Skończyły się wakacje i szkoły powitały w swoich progach najmłodszych uczniów klas pierwszych

Konkurs

Magdalena Michalska
magdalena.michalska@polskapress.pl

Pierwsze tygodnie w szkole są dla każdego ucznia klasy pierwszej niezwykłym przeżyciem.

Dlatego właśnie, aby uatrakcyjnić maluchom pierwsze tygodnie nauki, „Głos Pomorza” zachęca wszystkie szkoły do wzięcia udziału w plebiscycie „Pierwszaki”. Celem zabawy jest wyłonienie najpopularniejszej klasy pierwszej, spośród wszystkich szkół podstawowych z regionu.

Jak się zgłosić do zabawy?

Wystarczy dostęp do internetu oraz zdjęcie klasy, na stronie



FOT. FOTOLIA

www.gp24.pl znajdziesz bardzo prosty formularz zgłoszeniowy. Wystarczy dodać zdjęcie (maksymalnie osiem) oraz nazwę klasy wraz numerem szkoły. Każda szkoła może zgłosić dowolną liczbę klas.

Dyrektorzy placówek oraz

nauczyciele mogą nadsyłać zgłoszenia i zdjęcia swoich klas od dziś do 9 października. Głosowanie zacznie się 2 października a potrwa do 20 października do północy. Dla grup aktywnie uczestniczących w zabawie przewidziano też atrakcyjne nagrody.

Nagrody czekają!

Grupa, która zajmie 1. miejsce, otrzyma: prezentację redakcyjną klasy na łamach „Głosu Pomorza”, nagrody od Decathlon Słupsk - 2 bramki oraz 2 piłki do piłki nożnej, zestaw do badmintona - siatka + rakiety + piłki, 2 komplety rakietek do badmintona z lotkami, 30 zestawów Happy Meal w restauracji McDonald's, zaproszenie na 2-godzinną zabawę z poczęstunkiem w Dżungla Park, zaproszenie dla klasy do Parku Wodnego Koszalin na całodzienną zabawę (do wykorzystania od poniedziałku do piątku).

Grupa, która zajmie 2. miejsce, otrzyma: nagrody od Decathlon Słupsk - kosz do koszykówki, 2 piłki do koszykówki, 2 piłki do skakania, 2 zestawy do tenisa stołowego,

30 zestawów Happy Meal w restauracji McDonald's, zaproszenie na 2-godzinną zabawę z poczęstunkiem w Dżungla Park, zaproszenie dla klasy do Parku Wodnego Koszalin na całodzienną zabawę (do wykorzystania od poniedziałku do piątku).

Grupa, która zajmie 3. miejsce, otrzyma: 5 skakanek od Decathlon Słupsk, 30 zestawów Happy Meal w restauracji McDonald's, zaproszenie na 2-godzinną zabawę z poczęstunkiem w Dżungla Park, zaproszenie dla klasy do Parku Wodnego Koszalin na całodzienną zabawę (do wykorzystania od poniedziałku do piątku).

Grupa, która zajmie 4. miejsce, otrzyma: 25 odbiłeków od Decathlon Słupsk, 30

zestawów Happy Meal w restauracji McDonald's, zaproszenie na 2-godzinną zabawę z poczęstunkiem w Dżungla Park, zaproszenie dla klasy do Parku Wodnego Koszalin na całodzienną zabawę (do wykorzystania od poniedziałku do piątku).

Grupa, która zajmie 5. miejsce, otrzyma:

25 bidonów od Decathlon Słupsk, 30 zestawów Happy Meal w restauracji McDonald's, zaproszenie na 2-godzinną zabawę z poczęstunkiem w Dżungla Park, zaproszenie dla klasy do Parku Wodnego Koszalin na całodzienną zabawę (do wykorzystania od poniedziałku do piątku).

Wyniki plebiscytu zostaną ogłoszone 30 października. ●

©P

Partnerzy:



Prezes Kaczyński próbuje nam wmówić, że jesteśmy tchórzliwym, egoistycznym narodem, że nie chcemy okazywać solidarności z innymi, z tymi, którzy tej solidarności i pomocy potrzebują, i dbamy tylko o własny interes.

Wanda Nowicka, posłanka Ruchu Palikota, wicemarszałek Sejmu

Młodzi patrioci gotowi bronić ojczyzny

Wzorem dla organizacji proobronnych jest Armia Krajowa

Warszawa

Krzysztof Marczyk

k.marczyk@polskatimes.pl

W czwartek odbył się pierwszy zlot organizacji proobronnych pod hasłem „Tobie Ojczyzno”. Plac przed Grobem Nieznanego Żołnierza pękał w szwach: strzelcy, uczniowie klas mundurowych, harcerze, bractwa kurkowe, grupy rekonstrukcyjne, członkowie Ligi Obrony Kraju – łącznie około czterech tysięcy osób. Młodzi złożyli hołd obrońcom Polski, pamiętając o wydarzeniach z 17 września 1939 roku.

- Minęło 76 lat od agresji sowieckiej, 76 lat od momentu, kiedy to bohaterzy żołnierze



► General Bogusław Pacek: nikt nie będzie lepszym obrońcą Polski niż ci, którzy ją kochają całym sercem

Armii Krajowej, na których chcemy się wzorować, składali swe młode życie na ołtarzu ojczyzny

- mówiła Karolina Ratajczak, strzelec, która wygłaszała przemówienie proobronne.

Wcześniej głos zabrał generał Bogusław Pacek, prezes Federacji Organizacji Proobronnych.

- Nikt nie będzie lepszym obrońcą Polski niż ci, którzy ją kochają całym sercem. Przyszliśmy tu po to, by powiedzieć Polakom, że jesteśmy gotowi dbać o ich bezpieczeństwo w każdej potrzebie - zapewniał.

To właśnie Pacek stoi za konsolidacją organizacji proobronnych.

- Pokój nie jest dany raz na zawsze. Trzeba o nim nie tylko mówić, ale przede wszystkim zawsze być w gotowości do odparcia zagrożenia - mówiła w imieniu wszystkich organizacji Ratajczak. ●

©©

Zbrodnia katyńska to było ludobójstwo

Warszawa

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby Muzeum Katyńskiego - oddziału Muzeum Wojska Polskiego w Cytadeli Warszawskiej

Mariusz Parkitny

mariusz.parkitny@polskapress.pl



► Muzeum Katyńskie to ważne miejsce na mapie Warszawy

- Ci ludzie zostali zamordowani gdyż byli polską elitą, fundamentem narodu. Mordercy chcieli podciąć korzeń polskiego narodu, zniszczyć jego fundamenty. Trzeba jasno i głośno powiedzieć, że zbrodnia katyńska była zbrodnią ludobójstwa - mówił prezydent Andrzej Duda.

Wcześniej przemawiała premier Ewa Kopacz.

- Pokolenia Polaków czekają na prawdę o Katyniu. Dzisiaj

oddajemy hołd tym którzy zginęli zdradzieckim strzałem w potylicę - powiedziała szefowa rządu.

Premier podkreśliła, że „Polacy XXI wieku” również kochają ojczyznę, a swoją miłość budują na pamięci o ofiarach katyńskiej zbrodni. ●

©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY POCZTY POLSKIEJ I BANKU POCZTOWEGO

C025002125C

Gięda: jak to działa w praktyce?

Isaliśmy już o tym, czym jest gięda, jak działa i jak odbywa się na niej handel papierami wartościowymi. Opowiedzieliśmy też trochę o historii giędy i rozwikłaliśmy kilka ważnych skrótów związanych z indeksami giędowymi.

Dziś dowiesz się, od czego zacząć swoją przygodę z GPW.

Od czego zacząć

Pierwszy praktyczny krok do inwestowania na giędzie jest taki sam dla wszystkich – niezależnie od kapitału, jaki są skłonni zainwestować, czy od poziomu ich wiedzy na temat rynku. Każdy inwestor musi mieć rachunek maklerski. Czym jest rachunek maklerski? To rachunek podobny do konta w banku, przechowuje się na nim papiery wartościowe, dokonuje transakcji ich kupna i sprzedaży. Rachunki te są prowadzone przez domy maklerskie (popularnie zwane brokerami), które podlegają kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Ich pełną listę można znaleźć na stronie www.knf.gov.pl. Każda pełnoletnia osoba może otworzyć rachunek maklerski – jeżeli przedstawi dowód tożsamości, NIP oraz numer konta bankowego, który ma być powiązany z rachunkiem maklerskim. Inwestowanie na giędzie niesie ze sobą pewne ryzyko, zwłaszcza dla osób nieznaących mechanizmów nią rządzących i nastawionych na szybki zysk. Gięda to nie kasyno – niektórzy zdają się jednak o tym nie pamiętać. Dlatego ustawodawca postawił pewne bariery, które mają za zadanie ograniczyć dostęp do giędy osobom nieprzygotowanym do inwestowania. Przed założeniem rachunku maklerskiego

należy wypełnić ankietę, która sprawdza wiedzę i świadomość ryzyka wiążącego się z inwestowaniem na giędzie. Dom maklerski nie uzależnia jednak uruchomienia rachunku od jej wyniku – jej celem jest uświadomienie nam ryzyka związanych z takim inwestowaniem naszego kapitału.

Co wybrać?

Wybór właściwego rachunku maklerskiego nie jest łatwy, ale pamiętajmy o tym, że nie jest to związek na całe życie. Jeżeli nie jesteś zadowolony ze swojego brokera, możesz go zmienić, tak jak bank czy operatora telefonicznego. Najprościej zapytać o możliwość uruchomienia rachunku maklerskiego w banku, który prowadzi już twoje konto. W większości przypadków będzie taka możliwość, bo banki są powiązane z domami maklerskimi. Można również poszukać rankingów rachunków maklerskich w mediach finansowych i porównać ich funkcje i opłaty. Dostęp do rachunku przez internet to dziś standard, ciekawą propozycją mogą okazać się dołączane do rachunków programy edukacyjne czy też dostęp do informacji z rynków finansowych. Mniejsze znaczenie dla początkujących ma za to możliwość handlu bardziej skomplikowanymi instrumentami finansowymi czy też dostęp do rynków zagranicznych. Koszty prowadzenia rachunku to przeważnie miesięczna opłata oraz prowizja od każdej transakcji, a czasem opłaty za dostęp do dodatkowych funkcji. Przed wyborem brokera sprawdź zatem tabelę opłat i prowizji i porównaj ją z konkurencją.

Na giędzie nie działasz sam

Rachunek maklerski otwiera nam drzwi na giędę i umożliwia dokonywanie transakcji. Inwestorzy indywidualni nie kupują jednak papierów wartościowych bezpośrednio u ich emitentów, czyli w spółkach. Poznajmy zatem pozostałych uczestników rynku, dzięki którym obrót papierami wartościowymi jest możliwy. Abyś stał się posiadaczem akcji spółki obecnej na GPW, w całą operację musi być jeszcze zaangażowane biuro maklerskie oraz Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych. Gdy składasz zlecenie kupna wybranych akcji, biura maklerskie przekazuje je na GPW. Jeżeli cena, którą jesteś w stanie zapłacić, zgadza się z ceną, za którą ktoś inny chce akcje sprzedać, dochodzi do transakcji. Pieniądze, które miałeś odłożone na rachunku maklerskim na zakup akcji, zostały na nim zablokowane i pojawia się informacja o zawarciu transakcji. Na zaksięgowanie tej operacji trzeba jeszcze poczekać. Akcje zostaną zaksięgowane na rachunku maklerskim w drugim dniu roboczym po zawarciu transakcji. Czyli te kupione w poniedziałek na rachunku pojawiają się (jako własne) w środę. Zanim dojdzie jednak do finalnego przypiętowania i potwierdzenia transakcji, do gry wkracza

jeszcze jeden uczestnik rynku, bez którego handel papierami wartościowymi w Polsce nie jest możliwy: Informacja o transakcji trafia do Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych. Właśnie w KDPW są zapisane w formie elektronicznej wszystkie papiery wartościowe, a więc np. akcje czy obligacje. Papiery wartościowe to dziś pliki, ale nie papieru lecz danych, a KDPW zapewnia pełne bezpieczeństwo transakcji elektronicznych.

Wiesz już, jak odbywa się kupno i sprzedaż akcji i obligacji, pora odpowiedzieć sobie na najważniejsze pytanie – kiedy i jakie papiery wartościowe kupować, ale o tym za tydzień.

Poznaj możliwości, jakie daje gięda i dowiedz się jak inwestować.

Wejdź na portal edukacyjny Poczty Polskiej i Banku Poczтового!

Gieldowy.Pocztowy.pl



Niniejszy materiał nie może być rozpowszechniany, publikowany ani rozsyłany, bezpośrednio lub pośrednio, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Australii, Kanadzie lub Japonii.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny i nie stanowi oferty sprzedaży ani zaproszenia do nabycia papierów wartościowych w Polsce ani w jakiegokolwiek innej jurysdykcji w tym w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Australii, Kanadzie lub Japonii, jak również nie może stanowić podstawy podjęcia decyzji w przedmiocie inwestowania w papiery wartościowe. Jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Banku Poczowym S.A. („Bank”) i oferowanych papierach wartościowych Banku będzie prospekt zatwierdzony przez Komisję Nadzoru Finansowego („Prospekt”). Prospekt będzie udostępniony na stronie internetowej Banku (www.pocztowy.pl) oraz w celach informacyjnych na stronie internetowej Domu Maklerskiego PKO Banku Polskiego (www.dm.pko.bp.pl).

Papiery wartościowe, o których mowa w niniejszym materiale nie zostały i nie zostaną zarejestrowane zgodnie z amerykańską ustawą o papierach wartościowych z 1933 roku („Ustawa o papierach wartościowych”) i nie mogą być oferowane ani sprzedawane w Stanach Zjednoczonych Ameryki, jeśli nie zostaną zarejestrowane zgodnie z Ustawą o papierach wartościowych lub nie będzie przysługiwać w stosunku do nich zwolnienie z wymogów dotyczących rejestracji przewidziane w Ustawie o papierach wartościowych. Nie będzie prowadzona żadna oferta publiczna papierów wartościowych w Stanach Zjednoczonych.

Twoje zakupy internetowe dostarczy Ci



Poczta Polska

Bank Pocztowy

Poczta Polska

PATRONAT
Akcjonariat Obywatelski

Nie trzeba być naukowcem, żeby wiedzieć, że zmiany klimatyczne to problem, który grozi nam wszystkim i wymaga natychmiastowych akcji. Musimy działać już teraz.

Hillary Clinton, była sekretarz stanu USA i kandydatka na prezydenta

Uchodźcy walczą z policją i zaporami

● Potępiono interwencję węgierskiej policji wobec uchodźców. Imigranci nie mogą przejść przez granicę, by dostać się do Niemiec

Horgos

Aleksandra Gersz
a.gersz@polskapresse.pl

Nie milkną echa brutalnej interwencji węgierskiej policji, która spacyfikowała protestujących uchodźców, starających się pokonać płot graniczny.

– Uciekamy przed wojnami i przemocą. Nie spodziewaliśmy się, że w Europie spotka nas także przemoc i niehumanitarne traktowanie – mówił agencji AP jeden z imigrantów.

Zachowanie służb ostro potępił też sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon. – Ci ludzie doświadczyli bombardowania i brutalności we własnym kraju, dlatego szukają schronienia w innym – przypomniał Ban Ki-moon, wyrażając szok z powodu zamieszek w Horgos. Sekretarz generalny ONZ nazwał także zachowanie węgierskiej policji „nie do zaakceptowania” – podaje Deutsche Welle.

Setki uchodźców, którzy starli się w środę na serbsko-węgierskiej granicy, domagali się wypuszczenia na teren Węgier. Do zamieszek doszło, kiedy ludzie, którzy od ponad doby oczekiwali na otwarcie przejścia w Horgos, zaczęli szturmować szlabany.

Zdesperowani krzyczeli, rzucali kamieniami i butelkami z wodą w węgierskich funkcjo-



► Zamieszki w przygranicznym mieście Horgos to kolejne starcie imigrantów z policją na Węgrzech w ostatnim czasie. Zdesperowani ludzie domagają się otwarcia granic, chcą jechać do Niemiec

nariuszy, podpalali opony. Węgierscy policjanci użyli amunicji wodnych i gazu łzawiącego.

Kilku uchodźców zostało ciężko rannych, a ponad 100 potrzebowało pomocy medycznej. Wśród poszkodowanych są też dzieci. Pomoc niesły serbskie służby medyczne. Rannych zostało także 20 węgierskich policjantów.

Brutalną interwencję Węgrów ostro potępił także premier Serbii Aleksandar Vučić. – Wzywam Unię Europejską do reakcji, a jej członków do za-

chowywania się zgodnie z europejskimi wartościami. Jeśli UE nie zareaguje, znajdziemy drogę do ochrony tych wartości, a także naszych granic – powiedział polityk podczas wizyty w USA.

Zarzuty odpięrają jednak węgierskie władze, według których działanie policji było uzasadnione. – Nie pozwolimy, aby brutalni, uzbrojeni i agresywni napastnicy weszli do naszego kraju – powiedział w środę premier Węgier Viktor Orbán, dodając, że „podejmie wszystkie

legalne środki, aby chronić węgierskie granice”. Węgier dodał także, że jeden na 500 imigrantów, aresztowanych z powodu próby nielegalnego przekroczenia granicy, „został zidentyfikowany jako terrorysta”.

W obozie dla uchodźców na granicy Serbii i Węgier zostało jeszcze kilka tysięcy osób, na pewno ponowia próbę pokonania zapory. Reszta ruszyła już do Chorwacji, by stamtąd dostać się do Niemiec. Od wtorku go Chorwacji przybyło ponad 6 tys. ludzi. ●

Milion ludzi uciekło po trzęsieniu ziemi w Chile

Santiago

Kilka osób zginęło, kilkadziesiąt zostało rannych, milion ludzi ewakuowano po potężnym trzęsieniu ziemi, które dotknęło wybrzeże Chile

Michał Pomorski
redakcja@polskaimies.pl

Potężne trzęsienie ziemi nawiedziło chilijskie wybrzeże. Kilka osób zginęło, są duże straty materialne, podaje agencja AP. Trzęsienie miało 8 stopni w otwartej skali Richtera i jego

epicentrum znajdowało się na Pacyfiku, kilkadziesiąt kilometrów od wybrzeża.

Najgorsza sytuacja jest w Coquimbo, gdzie woda wdarła się do centrum miasta. Obowiązuje ostrzeżenie przed falami tsunami. Kapitanowie chilijskich okrętów wojennych mówili o falach przekraczających cztery metry.

Trzęsienie odczuwalne było nie tylko w chilijskiej stolicy, lecz także w innych krajach Ameryki Południowej. Kilkanaście nadmorskich miast miało poważnie ucierpieć, nie wszędzie dotarli ratownicy.

– Po raz kolejny przyszło nam zmierzyć się z potężnymi siłami natury – mówiła do narodu prezydent Chile Michelle Bachelet, która ostrzegła mieszkańców nadmorskich miejscowości, by zostali jak najdłużej na wyżej położonych terenach do czasu odwołania ostrzeżenia o możliwych falach tsunami. Niemal wszystkie szkoły w kraju były w czwartek zamknięte.

Po głównym trzęsieniu było kilkadziesiąt wtórnych, jedno z nich miało siłę 7 stopni w skali Richtera. Mimo ogromnej siły ruchów ziemi władze sądzą,

iż jego skutki nie będą tak dotkliwe jak po trzęsieniu z roku 2010, kiedy zginęło 500 osób.

– Trzęsienie ziemi to jak loteria, jego skutki zależą od tego, gdzie uderzy – wyjaśnia Susan Hough z amerykańskiej służby geofizycznej.

– Wybiegliśmy na ulicę, gdy zaczęło trząść – mówi Claudio Moreno, który był w jednym z barów w Santiago. Duże straty zanotowano w Illapel, położonym 55 kilometrów od wybrzeża. – Padła elektryczność, zaważyło się wiele domów, są ofiary śmiertelne – wyjaśniał burmistrz miasta Denis Cortes. ●

W skrócie

SIMI VALLEY

Druga debata prezydencka Republikanów: Donald Trump znowu w centrum uwagi



► Miliarder Donald Trump (z lewej) prowadzi w sondażach

W USA odbyła się druga debata prezydencka Partii Republikańskiej. W centrum uwagi ponownie był Donald Trump, który obecnie ma największe szanse na zdobycie nominacji partyjnej. Milioner, który wcześniej nie zajmował się polityką, stał się m.in. z Jebem Bushem oraz Carly Fioriną, która natarła na niego z powodu seksistowskiego komentarza. Wśród 11 kandydatów największe poparcie publiczności miała Fiorina. (AIP)

BRUKSELA

Europosłowie mówią „tak” uchodźcom

Parlament Europejski poparł w czwartek plan Komisji Europejskiej dotyczący rozmieszczenia 120 tys. uchodźców w krajach unijnych. Decyzja europosłów nie jest jednak wiążąca i muszą zatwierdzić ją przywódcy państw należących do Unii Europejskiej. 372 parlamentarzystów głosowało za, 124 przeciw, a 54 wstrzymało się od głosu. Łącznie ażyl w UE ma otrzymać 160 tys. imigrantów. (AIP)

IRVING

14-latek aresztowany za zegarek

14-letni uczeń Ahmed Mohamed z Irving w Teksasie w USA skonstruował zegar na zajęciach techniczne. Nauczycielka, której nastolatek pokazał swoją pracę, myślała jednak, że to bomba domowej roboty. Chłopca aresztowano i zawieszono w szkole, potem Ahmed został oczyszczony z zarzutów. Nastoletniego geniusza zaprosił już do Białego Domu Barack Obama. (AIP)

LOS ANGELES

Salma Hayek apeluje o pomoc uchodźcom

Głos w sprawie uchodźców zajęła Salma Hayek. Aktorka i współzałożycielka charytatywnej kampanii Chime For Change zaapelowała do rządów Francji i Wielkiej Brytanii o to, by objęły szczególną opieką przybywające do wybrzeży Europy dzieci. Hayek od lat udziela się charytatywnie. Uczestniczyła m.in. w kampanii przeciw dyskryminacji imigrantów. (AIP)

PRAGA

Pięciu Polaków zginęło w Czechach

Pięciu Polaków zginęło, natomiast cztery osoby zostały ranne w rejonie Brna podczas zderzenia polskiej furgonetki i czeskiej ciężarówki. Do wypadku doszło pomiędzy miastami Wyszków i Rousinov. W akcji ratowniczej brał udział śmigłowiec. Jak twierdzą miejscowe służby, furgonetka z Polakami miała wjechać w samochód ciężarowy na czeskich tablicach rejestracyjnych. (AIP)

WAGADUGU

Zamach stanu w Burkina Faso

W czwartek wojsko w Burkina Faso obaliło prezydenta Michela Kafando i objęło władzę w kraju. Aresztowanych zostało także kilku członków rządu. Wcześniej w stolicy, Wagadugu, doszło do zamieszek. Zdaniem przedstawicieli armii to próba przywrócenia demokracji. Przewrót w tej byłej francuskiej kolonii potępił prezydent Francji Francois Hollande – podaje BBC. (AIP)

MOSKWA

Polska zachwycą w „The Voice” w Rosji

Na przesłuchaniach w ciemno w rosyjskiej edycji „The Voice” wystąpiła Polka Renata Wołkiewicz. Kobieta zaśpiewała utwór „Kolorowe jarmarki” Maryli Rodowicz i zachwyciła trenerów show. Na tak byli wszyscy jurorzy show, w tym znana z Eurowizji Polina Gagarina. Wołkiewicz na swojego trenera wybrała Grigorija Lepsa – znanego rosyjskiego piosenkarza. (AIP)

Kiedy? Ilu? Gdzie? Jak?
Specjalny informator
o uchodźcach i imigrantach
pod patronatem **Urzędu
do spraw Cudzoziemców**.
Dowiesz się wszystkiego.

[str. 10-11, 16-17]



Jest aplikacja,
dzięki której
zobaczysz, jak
będzie wyglą-
dało twoje dzie-
cko za kilka lat

[str. 12]

Starszymi ludź-
mi nie ma się
kto zająć. Są
zdani na pomoc
opieki lub szpi-
tali. A rodziny?

[str. 13]

Karbala zawsze będzie w pamięci polskich żołnierzy. Teraz także na ekranach kin

Celina Wojda
celina.wojda@polskapress.pl

Karbala to film oparty na faktach, opowiada o tym, co wydarzyło się w 2004 roku. 50 polskich i bułgarskich żołnierzy atakowanych przez setki rebeliantów. To właśnie nasze wojsko przez trzy doby broniło ratusza w Karbali. O tej bitwie mówi się, że to była największa bitwa od czasów drugiej wojny światowej. Nasi żołnierze z małymi запасami broni i żywności, bez wsparcia dokonali rzeczy, która wydawała się niemożliwa.

Przez 11 lat nasi żołnierze nie mówili o tym wydarzeniu głośno. Dlaczego? Oficjalnego zakazu nie było, jednak trzeba było pamiętać, że to była misja pokojowa. Od kilku dni w kinach można zobaczyć film, który opowiada o tamtych wydarzeniach. Tydzień temu dowódca tej operacji ppłk Grzegorz Kaliciak wydał także książkę - „Karbala raport z obrony City Hall”. To opowieść dowódcy o największej bitwie z udziałem Polaków od czasów II wojny światowej. Karbala to przede

wszystkim opowieść o Polskim Wojsku, o funkcji jaką pełni, o wyzwaniach i ryzyku. Film poświęcony jest właśnie żołnierzom którzy zginęli podczas misji stabilizacyjnych i ich rodzinom.

W rozmowie z nami ppłk Kaliciak opowiedział o tym, dlaczego przez 11 lat właściwie nie mówiono o tych wydarzeniach, z jakim nastawieniem tam pojechali nasi żołnierze i jak wygląda życie po Karbali. Ppłk Kaliciak zwraca również uwagę na różnicę między prawdziwymi wydarzeniami, a tymi, które możemy zobaczyć w filmie. Dowiadujemy się także, jak zmienia się myślenie człowieka, który ryzykuje własnym życiem i jakie są mechanizmy jego działań. Ppłk tłumaczy również na czym polega przygotowanie do misji i na ile jest one przydatne, gdy żołnierze znajdują się w obliczu zagrożenia.

Dla uczestników bitwy w obronie City Hallu wydarzenia sprzed ostatniego tygodnia są wielkim powrotem do przeszłości. Jak powiedział nam ppłk wspomnienia wracają i nie da się o nich zapomnieć. Trzeba nauczyć się z nimi żyć. ●

Czytaj ● str. 8-9



► Dowódca oddziału, który bronił City Hallu ppłk Grzegorz Kaliciak opowiada nam o powstaniu książki i filmu i o tym, co się wydarzyło

O Karbali nie da się zapomnieć, z tym trzeba żyć

Żołnierze nie byli objęci klauzulą milczenia, jednak nikt im nie wierzył, że uczestniczyli w takiej bitwie. Ppłk Grzegorz Kaliciak opowiada nam o Karbali, książce i filmie



► Karbala miała być misją stabilizacyjną, a nasi żołnierze znaleźli się w środku wojny

Rozmowa

Celina Wojda

celina.wojda@polskapress.pl

Tydzień temu miała miejsce premiera pana książki oraz film opowiadający również o panu, telefonu się urywały?

Oj tak. Powiem szczerze, że było ich bardzo dużo. A ja przecież nie jestem celebrytą tylko żołnierzem i mam zupełnie inne obowiązki i priorytety. Wiem kiedy powiedzieć sobie dość.

Jak się pan czuje jako główny bohater filmu i książki?

Ja nie traktuję siebie jako głównego bohatera. Zawsze powtarzałem wszystkim, że to film i książka są o nas, o żołnierzach. To, że są opisane wydarzenia z Karbali z 2004 roku, kiedy ja akurat tam byłem, to się zgadza. Jak również to, że film który powstał, opiera się na wydarzeniach, które miały tam miejsce. Ale nie czuję się jakbym ja odgrywał tam najważniejszą rolę. **No właśnie wydarzenia są prawdziwe?**

Jak najbardziej. Oczywiście zostały one sfabularyzowane po to, aby zachęcić widza do obejrzenia. Bardzo cieszę się, że powstał właśnie taki film oraz książki. O tym, co Polacy, Wojsko Polskie robi na misjach, mówi się mało. Już nawet na premierach padały pytania, dlaczego tak mało mówiło się o tym do tej pory. **I dlaczego?**

Tak naprawdę żołnierze się tym nie chwali. Minęło już 11 lat i to wystarczający okres, aby powiedzieć o tym, co było, co się wydarzyło. Chcielibyśmy, aby inni zrozumieli, jak trudny jest zawód żołnierza. **A w którym momencie wy przerwaliście to milczenie i zaczęliście mówić o tych wydarzeniach? W filmie słyszymy, że obowiązywała was klauzula milczenia, a jak było naprawdę?**

Oficjalnego zakazu nigdy nie było. Natomiast prawdziwy jest fakt, że tę armię iracką, która powstawała, trzeba było ukazać w dobrym świetle. Prawdą jest to, że ci policjanci uciekli i nie można było na nich polegać, podobnie było z Irackim Korpusem Obrony Cywilnej armia (ICDC), część z nich nas zostawiła, część osób musieliśmy rozbroić, ale o tym dokładnie piszę już w swojej książce. A to że się o tym nie mówiło, to było uzależnione od kilku kwestii. Po pierwsze, jak wróciliśmy i zaczęliśmy o tym opowiadać, to koledzy nabijali się z nas i mówili, że wróciliśmy z misji i robimy z siebie bohaterów. Nie wierzyli nam kompletnie. Takie opinie

słyszeliśmy raz, drugi, trzeci, więc w pewnym momencie przestaliśmy o tym mówić. Część z nas wyjechała później na kolejną zmianę i nie było czasu, aby o tym rozmawiać. Ja sam byłem jeszcze po tym dwa razy w Iraku i w Afganistanie i nie mówiłem o Karbali i obronie City Hallu. Teraz minęło 11 lat. Rok temu generał Andrzejczak z 12. Brygady Zmechanizowanej w Szczecinie namówił mnie do zorganizowania takiego spotkania z weteranami bitwy w obronie City Hallu. I udało się. Spotkaliśmy się w Międzyzrzeczach. Jeszcze nie wiedzieliśmy wtedy, czy film powstanie, czy nie. Ja też nie wiedziałem, czy skończę swoją książkę, bo jakoś nigdy nie miałem na to czasu. Ale w końcu zmobilizowało mnie i to spotkanie, i właśnie Marcin Górka, który także napisał książkę o Karbali i prosił mnie o pomoc w jej napisaniu. Zależało nam na tym, aby pokazać, co tak naprawdę może się dziać na misjach stabilizacyjnych. Cieszę się, że zarówno w filmie, mojej książce, czy książce Marcina są różne głosy, relacje różnych ludzi, nie tylko jednej osoby. Dzięki temu to zdarzenie jest wiarygodne i ma swoje po-



► Ppłk Grzegorz Kaliciak podczas misji pokojowej w Iraku

świadczenia. Mam nadzieję, że ci, którzy nas nie szanowali i ich zdaniem jesteśmy niepotrzebni, zaczną szanować mundur i wojsko.

A co było powodem tego, że postanowił pan napisać „Raport z obrony City Hall”?

Powodem do napisania przeze mnie książki były opinie, jakie kiedyś usłyszałem na nasz temat. Niektórzy mówili o nas okupanci, najeźdźcy, pluli na nasze mundury. Inni z kolei twierdzili, że my nic takiego nie robimy. Chcieliśmy pokazać, jak wyglądają misje stabilizacyjne.

Niektórzy mówią, że to były wyjazdy po „łatwą kasę”...

Na drugą zmianę, czyli tę podczas której miały miejsce wydarzenia w Karbali, nie było dużej kasy. Nie wszyscy żołnierze wyjeżdżają po to, aby zarobić. Owszem taki cel gdzieś przyświeśla żołnierzom, bo nikt nie chce pracować za darmo. Ale inni Polacy także wyjeżdżają na Zachód właśnie z powodów materialnych. Myślę, że jeśli pojawia się aspekt finansowy, to żołnierze bez względu na to, mają świadomość tego, po co wyjechali i z jakiego ramienia. Warto zauważyć, że w Polsce nie było żadnego sprzeciwu wobec wysyłania naszych żołnierzy na misje stabilizacyjne. My nie byliśmy tam najeźdźcami. Kolejna sprawa, o której się nie mówi, to taka, że polski żołnierz ma bardzo duży szacunek do cywilów, do kobiet i dzieci.

Do „żywych tarcz”?

Tak. Dla nas to było coś strasznego, nie mogliśmy pojąć tego, jak można zastrzelać się kobietami i małymi dziećmi, a właściwie samymi dziewczynkami. Mówi się, że tego nie było, ale było i nie tylko ja to mogę poświadczyć, ale także tysiące żołnierzy, którzy byli w tym czasie w Iraku. Żywe tarcze były czymś powszednim, podczas każdej manifestacji z przodu stały kobiety z małymi dziećmi.

Biorąc na siebie dowództwo w takiej akcji, musiał Pan jakoś odciąć się od rzeczywistości, wyrzucić z głowy niepotrzebne myśli. Jak?

Sytuacje w jakich się znajdujemy często powodują, że działamy tak, a nie inaczej. Owszem możemy przejść szkolenia, ale nikt nie jest w stanie przewidzieć naszych reakcji i tego, jak się zachowamy w danym momencie. Będąc tam w głowie ma się jedno - swoje życie, o które trzeba walczyć. Wiedzieliśmy, co dzieje się z żywymi jeńcami, dlatego nikt z nas nie chciał trafić w ich ręce. To całe piekło zaczęli oni, nie my. My byliśmy do nich nastawieni pokojowo, przywoziliśmy i rozdawaliśmy im wodę, nie zaczepialiśmy ich, mieliśmy do nich szacunek. Leczyliśmy ich budowali im szkoły, powstawały nawet partie koalicyjantów. To była misja typowo

stabilizacyjna, która miała pozwolić nowemu rządowi na funkcjonowanie. Nikt nie był przygotowany na takie wydarzenia. Żołnierze, którzy tam byli, wśród nich ja, musieli działać w taki, a nie inny sposób. Inaczej nie wiadomo, ilu z nas stamtąd by wróciło.

Mówi pan o tym, jakby to nie było nic szczególnego, a nie wiem czy każdy z nas potrafiłby tak się zachować.

Tak jak wspominałem, nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak zachowamy się w danej chwili.

Właśnie w filmie jest przedstawiona scena, gdzie Sobański, grany przez Tomasza Schuchardta, w momencie ostrzału nagle zaczyna się bać, nie ma z nim żadnego kontaktu. Często zdarzają się takie sytuacje?

Właśnie ten film doskonale przedstawia emocje. My możemy się wiele nauczyć i wiele się uczymy. Jeździmy na strzelnice, uczestniczymy w różnych szkoleniach, kursach, poznajemy procedury dowodzenia. Każdy żołnierz, który tam gdzie jest przecież człowiekiem, i każdy różnie reaguje na stres. Będąc w kraju, może być twardzielem, a tam na miejscu może być inaczej. I tu nawet nie mam na myśli tego, że ktoś jest tchórzem, po prostu nie sprostał temu wszystkiemu, co go tam spotkało. Nie na co dzień ogląda się okrucieństwo wojny. Tam mieliśmy do czynienia z takimi widokami, jak wysadzanie się Irakijczyków w centrum miasta, zabijanie swoich rodaków, braci, to przecież nie jest normalne. Widok wysadzonych, szczątki rozrywanych ciał, plamy krwi i zmasakrowane zwłoki robią jednak swoje, do tego nie da się przyzwyczaić. Owszem, mieliśmy różne szkolenia, uczestniczyliśmy nawet w sekcji zwłok, które miały nas przygotować na właśnie takie widoki. Ale do tego nie można się przygotować. Człowiek nie wie, jak się zachowa, bo jest nieprzewidywalny. Ta scena pokazuje, jak różni ludzie w różny sposób mogą zareagować. Ale film jeszcze w bardzo dobry sposób pokazuje, że człowiekowi należy dać drugą szansę, że nie można nikogo szufladkować, bo zrobił źle. A już na pewno nie można oceniać nie będąc tam. Gro ludzi właśnie w taki sposób postępuje, oceniają zachowania, reakcje żołnierzy z tamtych działań, nie będąc nawet na żadnej misji. To jest takie bardzo życiowe, że oceniają nas ludzie, którzy nie mają do tego najmniejszego prawa.

Te wątki w filmie Sobańskiego, młodego sanitariusza, braci Waszczuków to prawdziwe historie, one naprawdę się wydarzyły, czy są fikcją?

Miały miejsce. Wątek sanitariusza miał miejsce na jednej ze zmian, nie konkret-

nie na tej, o której opowiada film i książka. Nie wiem dokładnie, kiedy i gdzie się to wydarzyło, ale wiem, że na pewno to było. Wątek zachwiania się Sobańskiego, też jest prawdziwy. Taka sytuacja zdarzyła się właśnie w moim pododdziale, w Kompanii Fox, tę sytuację opisuję w swojej książce. Co prawda był to żołnierz innego stopnia, ale to akurat nie ma znaczenia.

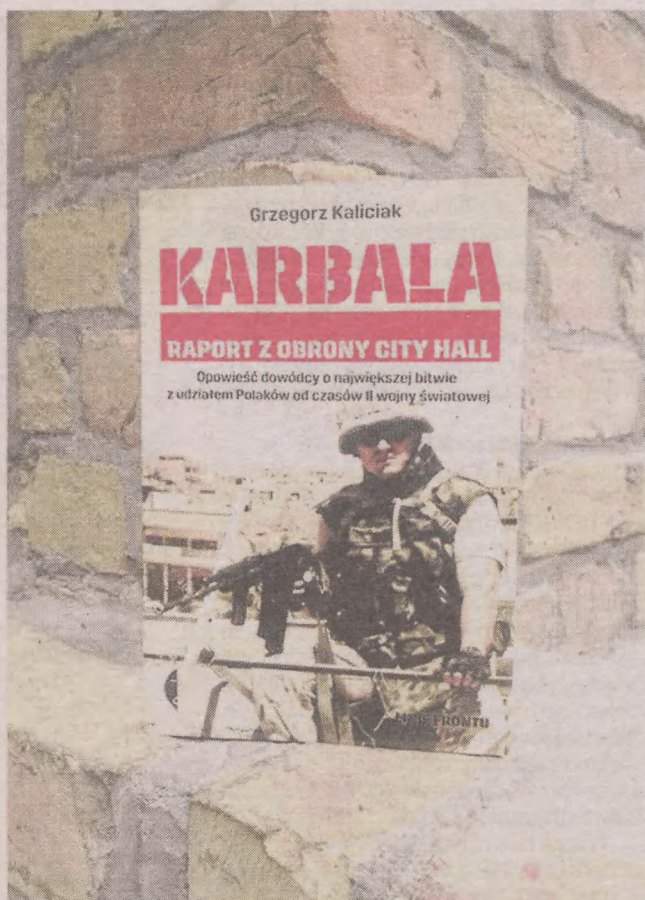
Dlaczego nie ma znaczenia?

Bo na wojnie jeden jest zależny od drugiego. Relacja między nimi mają wpływ na to, jak potoczą się ich losy. Tu bardziej liczy się to, czy ludzie się szanują, czy nie. Bo jeżeli dowódca nie będzie szanował swojego żołnierza, to i żołnierz nie będzie szanował dowódcy. W wojsku trzeba porządkować się hierarchii, ale trzeba też być człowiekiem.

A dużo jest tych różnic między tym co było naprawdę, a tym co zobaczymy w filmie?

Wielu różnic nie ma. W filmie jest pokazane, że byliśmy trochę za słabo przeszkoleni, ale to nieprawda, byliśmy dobrze wyszkoleni. Ja też każdemu powtarzam, że to jest film fabularny nie dokumentalny, więc nie można mówić o tym, że to jest instrukcja, jak należy postępować. To nie jest też dokument, który dokładnie opowiada o tym, co było krok po kroku. Gdyby tak miało być, to ten film musiałby trwać nie dwie godziny a kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt. Druga sprawa jest taka, że kto by poszedł do kina na film, który trwałby np. 5 godzin? Nikt. A tak widz idzie do kina, ogląda dobry film wojenny, który trzyma w napięciu i ogląda się go jednym tchem. To są opinie nie tylko żołnierzy, ale także innych ludzi zupełnie nie związanych z wojskiem.

Czy to jest już zamknięty rozdział?



► Raport z obrony City Hall to książka pplk Grzegorza Kaliciaka

Powstał film, powstała książka i z mojej strony nie będzie już kontynuacji. Dla mnie to zamknięty rozdział w życiu. Tutaj akurat akcje są umiejscowione w Ira-

Warto pójść do kina, przeczytać książkę i mieć własną opinię na temat Wojska Polskiego i misji stabilizacyjnych

ku, jednak tak samo niebezpiecznie mogło być w Afganistanie. Może nie było takich bitew jak ta, ale żołnierze także ryzykowali. Wielu ludzi na misjach zginęło. I to właśnie dla tych osób i dla ich rodzin powstał film i książka. W swojej książce mam takie motto „Ktoś, kto był raz na wojnie, nigdy z niej nie wraca”, to zawsze pozostanie w naszej pamięci. **Właśnie, czy Karbala można zapomnieć?** Jeśli coś już się przeżyje, to się już tego nie zapomina. To tak jak ze wspomnieniami z wakacji, jeśli wydarzy się coś pięknego, to nie jesteś w stanie o tym zapomnieć. Karbala to nie była sytuacja, która może się zdarzyć na co dzień, więc nie da się o niej zapomnieć. Tylko ważne jest również to, aby nie myśleć o tym za wiele, żeby te wydarzenia nie przesz-



Pplk Grzegorz Kaliciak

Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu. Swoją karierę rozpoczął w 4. Batalionie Rozpoznawczym 4. Dywizji Zmechanizowanej jako dowódca plutonu. W 1999 roku, awansując do stopnia kapitana, objął stanowisko dowódcy kompanii, gdzie służył przez kolejne 2 lata. Kolejnym etapem służby podpułkownika Grzegorza Kaliciaka było stanowisko dowódcy kompanii w 1. Batalionie Piechoty Zmotoryzowanej Ziemi Rzeszowskiej w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej. W 17. WBZ piastował kolejno stanowiska szefa sztabu batalionu oraz zastępcy dowódcy 1bzmotZRz, kiedy to awansował do stopnia majora. Z ramienia 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej uczestniczył w misjach poza granicami kraju podczas II i VI zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Iraku oraz IX zmiany PKW w Islamskiej Republice Afganistanu. Dowodził oddziałem, który bronił City Hallu.

kadzały nam w życiu codziennym. Bo jeśli nie potrafimy sobie z tym poradzić, to już musimy skorzystać z pomocy lekarza. Musimy to sobie poukładać w taki sposób, aby żyć normalnie.

Co Karbala zmieniła w pana życiu?

Oj, tutaj akurat dużo można by opowiedzieć. Na pewno inaczej teraz postrzegam pewne kwestie. Doceniam to, co mam w swoim kraju, czego wcześniej nie dostrzegałem. To, że jest bezpiecznie, spokojnie, pomimo tego, że ciągle narzekamy na wszystko, to jednak nie jest złe. Żyjemy w bezpiecznym świecie, a gdzieś w innych zakątkach świata tego po prostu nie ma. Po misjach zmieniło się naprawdę wiele. Teraz mam zupełnie inne spojrzenie na świat. ●

©©

REKLAMA

K01500869L

Poniedziałek 21 września

Smakija włoski styl 150g
Zott 6,60 zł/kg

0,99 180g

oferta specjalna

Kupuj codziennie nasze produkty i oszczędzaj!

Sprawdź cenę dnia!

Codziennie nowe promocje

Supermarkety sano

Wtorek 22 września

Ćwiartka z kurczaka 1kg

3,99 1kg

oferta specjalna

Środa 23 września

Śliwka 1kg

2,49 1kg

oferta specjalna

Czwartek 24 września

Kiełbasa Tatrzańska 1kg
Skiba

11,99 1kg

oferta specjalna

Weekendowe promocje

Piątek 25 września

Szynka myszka 1kg

11,99 1kg

oferta specjalna

Sobota 26 września

Winiary majonez dekoracyjny 700ml
Nestlé 8,56 zł/l

5,99 700ml

-14%

Niedziela 27 września

Kapsułki do prania Ariel a'15
Procter&Gamble

13,99 opak.

-30%

Uchodźców będzie przybywać. Czy i ilu?

UCHODŹCY W POLSCE

więcej wiedzy mniej strachu

Kiedy? Ilu? Gdzie? Jak?

Specjalny informator o uchodźcach i imigrantach pod patronatem **Urzędu do spraw Cudzoziemców**.

Wspólna akcja informacyjna największych polskich mediów

EUROPA

Kto ucieka do Unii Europejskiej?

Od stycznia do lipca do Europy przedostało się 340 tys. cudzoziemców. Z danych Frontexu, unijnej instytucji, która odpowiada za koordynację ochrony granic UE, wynika, że najwięcej przybyszów jest z Syrii - ok. 82 tys., Afganistanu ok. 33 tys., Erytrei - 23,8 tys., Nigerii - 10,7 tys., Pakistanu - 6,4 tys. 9,8 tys. osób pochodzi z tzw. Afryki Subsaharyjskiej. Mniejsze grupy pokilkadziesiąt, kilkaset osób przybyły z Wietnamu, Gruzji, Gwinei, Maroka, Gambii. Oprócz tego granice UE przekroczyło 23,2 tys. Kosowian.

Według Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji od początku roku w Morzu Śródziemnym utonęło ok. 2,5 tys. osób.

Czy wszyscy uciekają do Europy?

Nie. Mało kto wie, że inne państwa mierzą się z większym kryzysem uchodźczym niż państwa europejskie.

W Turcji przebywa 1,9 mln Syryjczyków, m.in. w obozach dla uchodźców. Wielu mieszka w namiotach, również zimą. W małym Libanie schronienie znalazło 1,1 mln Sy-

ryjczyków. Kolejne 630 tys. uciekło do Jordani, 250 tys. do Iraku, 132 tys. do Egiptu i 25 tys. do krajów Afryki Północnej. W Jordani 86 proc. tych, którzy mieszkają poza obozami, żyje poniżej granicy ubóstwa, która wynosi 3,2 dol. dziennie. W Libanie 55 proc. uchodźców mieszka w prowizorycznych warunkach. Teraz część osób przebywająca w tych krajach próbuje przedostać się do UE.

Obecna fala ludzi to nie koniec

Z danych Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) zawartych w raporcie „Trendy światowe 2014” wynika, że na koniec 2014 r. na całym świecie było 59,5 mln osób przymusowo przesiedlonych. Opuścili domy z powodu wojen i prześladowań. To o 8,3 mln więcej niż rok wcześniej. W ostatnich pięciu latach wybuchło co najmniej 15 konfliktów. Osiem w Afryce, trzy na Bliskim Wschodzie, jeden w Europie (Ukraina) i trzy w Azji. Tylko niektóre się zakończyły, w 2014 r. do swoich krajów powróciło zaledwie 128 tys. uchodźców, to najmniej od 31 lat.

W 2014 r. na całym świecie było 19,5 mln uchodźców, a 38,2 mln zostało przesiedlonych w granicach swoich krajów. Co drugi uchodźca to dziecko, a nie - jak się powszechnie sądzi na podstawie relacji w telewizji - że to młodzi, zdrowi mężczyźni. Dane UNHCR obalają też kolejny mit, że uchodźcy zalewają Europę. Niemal dziewięć na dziesięć (86 proc.) znajduje schronienie w krajach rozwijających się, w tym biednych.

Kim są imigranci ekonomiczni?

To osoby, które chcą poprawić swój status życiowy. Chcą w Europie lepiej żyć, więcej zarabiać, uczyć się, mieć dostęp do opieki medycznej. Zwykle pochodzą z krajów, w których nie ma wojny, np. z Kosowa.

Uwaga! To, że ktoś pochodzi z bezpiecznego lub biednego kraju, nie oznacza, że jest tylko imigrantem ekonomicznym. Ludzie z takich krajów uciekają też z powodu prześladowań lub zagrożenia życia. I wtedy powinni być traktowani jako uchodźcy.

Kim są uchodźcy?

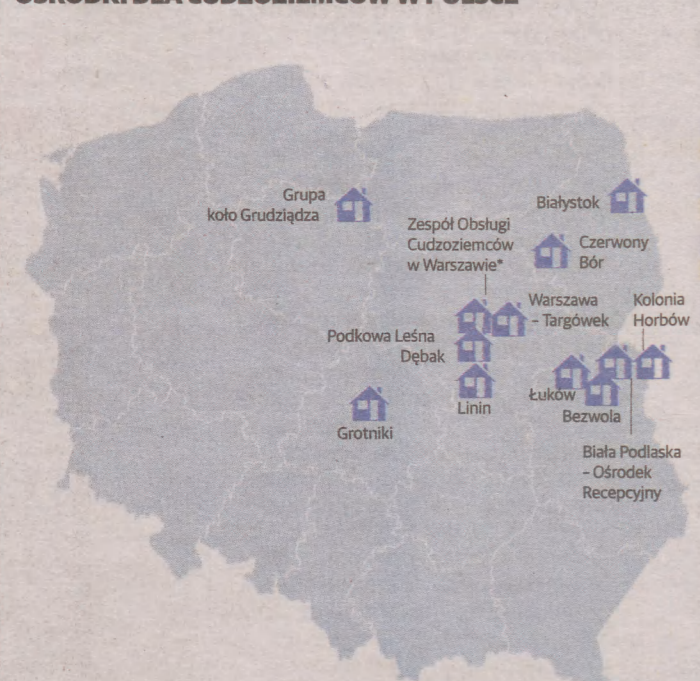
To osoby, które uciekają do bezpiecznych krajów, bo w swojej ojczyźnie grozi im prześladowanie z powodu rasy, religii, narodowości, przekonań politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej. Definicję uchodźcy zawiera konwencja genewska z 1951 r. w sprawie uchodźców, którą w Polsce powieliła ustawa z 2003 r. o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Uchodźcami mogą być dziś Syryjczycy i Erytrejczycy. Mogą też być nimi np. Afgańczycy czy Nigeryjczycy, ale również obywatele innych krajów. Przypadek każdej osoby trzeba rozpatrywać indywidualnie.

ONZ o imigrantach i uchodźcach.

Podział uciekających do Europy na te dwie grupy ma kolosalne znaczenie. Bo imigrantów Europa nie musi przyjąć, ale uchodźców tak, bo potrzebują pomocy. Takie rozróżnienie wprowadził też UNHCR. Prawo międzynarodowe gwarantuje uchodźcom minimalne standardy pomocy, np. nie wolno ich wydalać czy zwracać do krajów, w których groziłoby im niebezpieczeństwo. UNHCR podkreśla, że imigrant może bezpiecznie wrócić do swojego domu, uchodźca - nie.

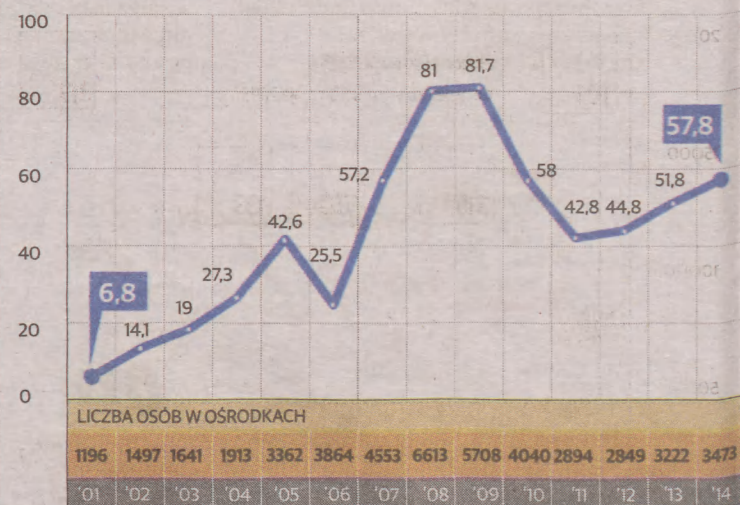
Jaki pomysł ma Unia Europejska na przyszłość?

OŚRODKI DLA CUDZOZIEMCÓW W POLSCE



*dla osób korzystających ze świadczeń poza ośrodkiem

WYDATKI NA UTRZYMANIE OŚRODKÓW DLA CUDZOZIEMCÓW



© GAZETA WYBORCZA

NA JAKĄ POMOC MOŻE LICZYĆ UCHODŹCA W POLSCE

POMOC W OŚRODKU

	zakwaterowanie		stałą pomoc pieniężną na zakup środków higieny osobistej - 20 zł miesięcznie oraz tzw. kieszonkowe - 50 zł miesięcznie
	wyżywienie		zapewnienie jednorazowej pomocy pieniężnej na zakup odzieży i obuwia - 140 zł
	zwrot kosztów za przejazdy komunikacją publiczną związanych z postępowaniem o nadanie statusu uchodźcy, stawianiem się na badania lekarskie lub szczepienia ochronne		zapewnienie ekwiwalentu pieniężnego w zamian za wyżywienie dla dzieci do 6. roku życia oraz dzieci realizujących obowiązek szkolny - 9 zł dziennie

POZA OŚRODKIEM

	świadczenie pieniężne na pokrycie we własnym zakresie kosztów pobytu na terytorium Polski w wysokości:		cudzoziemcom niezależnie od formy pomocy przysługują: dostęp do szkół publicznych oraz pomocy dydaktycznych; możliwość bezpłatnej nauki języka polskiego
	Dziennie w zł na osobę		opieka medyczna koordynowana przez Petra Medica Sp. z o.o. w Warszawie, obejmuje: opiekę lekarzy w ośrodku, leczenie specjalistyczne, opiekę psychologiczną, opiekę stomatologiczną
	25		750
	20		600
	15		550
	12,5		375
			pomoc w dobrowolnym powrocie do ojczyzny

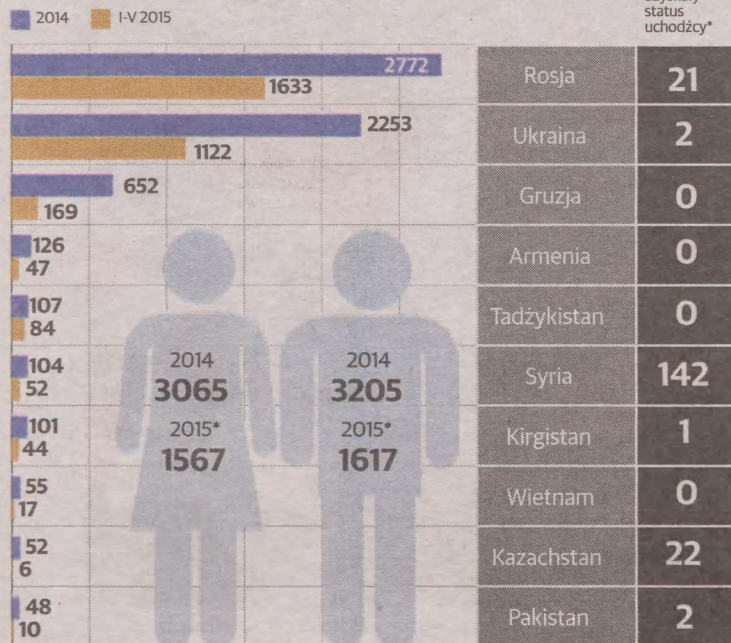
Podział części uchodźców między członków UE, by odciążyć kraje graniczne. Tworzenie tzw. hot spotów na granicach UE, by szybko przeprowadzać wstępny podział imigrantów na uchodźców (ich przyjęcia wymaga prawo międzynarodowe) oraz imigrantów ekonomicznych, którzy nie muszą być wpuszczeni. Efektywne procedury powrotowe dla tych, którzy nie kwalifikują się do udzielenia ochrony. Walka z przemytnikami ludzi na Morzu Śródziemnym. Plany zwiększonego wsparcia finansowego dla sąsiadów Syrii (Turcji, Libanu, Jordani) przyjmujących najwięcej uchodźców, by pomóc im tam utrzymać. Praprzyczyną kryzysu uchodźczego to wojna domowa w Syrii, państwo upadło w Libii i represyjny system w Erytrei. Europa nie ma narzędzi do szybkiego rozwiązywania tych problemów.

POLSKA

Czy dużo osób ucieka do Polski, licząc na status uchodźcy lub inną formę pomocy?

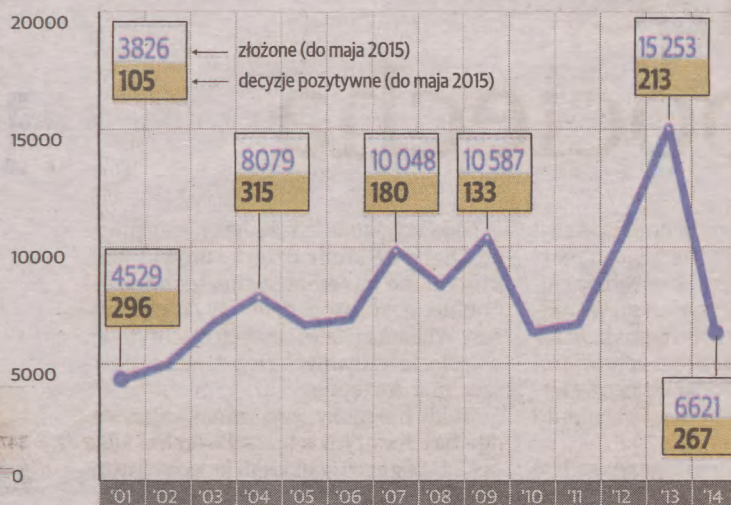
Ich przyjmujemy? Jak im pomagamy?

KTO SKŁADA WNIOSKI A KTO UZYSKAŁ STATUS UCHODźCY



*dane obejmują 2014-05/2015

WNIOSKI O STATUS UCHODźCY



ŹRÓDŁO: URZĄD DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW

Raczej jesteście przystankiem w drodze na Zachód lub na Północ. Według Urzędu ds. Cudzoziemców (UDSC) to obywatele Federacji Rosyjskiej, głównie pochodzenia kaukaskiego: Czeczeni, Dagestańczycy, Ingusze, zdarzają się Tadżyki, Uzbeki. Ostatnio pojawiają się Ukraińcy i Syryjczycy. Byli też Gruzini, ale to migracja typowo ekonomiczna. Liberyjczycy pojawiają się bardzo rzadko. Polska udziela ochrony w kilkunastu procentach przypadków, w tym roku było 16 proc. W pozostałych sprawy są umarzane, bo wnioskodawcy wyjechali z Polski do bogatszych krajów, zanim ich wniosek został rozpatrzony albo go odrzucono, bo uznano ich za imigrantów ekonomicznych (ponad 80 proc. przypadków). UDSC szacuje, że ok. 80 proc. osób wnioskujących w Polsce o status uchodźcy chce wyjechać na Zachód.

Czy Polska przyjmie wszystkich uciekających? Przyjmujemy zarówno uchodźców, jak i imigrantów ekonomicznych. Osoby spełniające kryteria przyznania statusu uchodźcy przyjmujemy niezależnie od tego, czy mają wizę czy nielegalnie przekroczyły granicę.

Czy przyjadą do nas uchodźcy z Węgier?

W lipcu rząd zgodził się na przyjęcie 2 tys. uchodźców, głównie obywateli Syrii i Erytrei. Chodzi o przesiedlenie 900 osób z obozów ONZ na Bliskim Wschodzie i relokację 1,1 tys. osób z krajów Unii. Komisja Europejska chce, żeby Polska solidarnie z innymi krajami UE przyjęła więcej uchodźców. Miałoby do nas trafić dodatkowo 9287 uchodźców, czyli razem ponad 11 tys. osób.

Kiedy przyjadą pierwsi uchodźcy?

Proces ma zostać rozłożony w czasie na dwa lata. Grupy relokowanych będą nie większe niż 150 osób. Tyle osób UDSC może jednorazowo obsłużyć w trybie normalnego działania, niekryzysowym. Zostaną one umieszczone w ośrodkach dla cudzoziemców, w ośrodkach recepcyjnych. Plan relokacji może się zmienić, nie wiemy, ile osób przyjmujemy. Przy przesiedleniach UDSC zakłada trzy misje. Na każdej zostanie wybranych 300 osób (pół roku przerwy między misjami).

Czy grozi nam fala uchodźców taka jak na Węgrzech?

Temat uchodźców nie schodzi z pierwszych stron gazet i portali, otwiera wszystkie serwisy informacyjne w programach radiowych i telewizyjnych. Dyskusja na forach internetowych pokazuje jak ważna jest to sprawa dla Polaków, ale też ile lęków wywołuje, jak brakuje rzetelnej i praktycznej informacji. Ponad czterdzieści polskich redakcji uznało, że warto zorganizować wspólną akcję informacyjną, która dotrze do milionów Polaków. Informator, Więcej wiedzy - mniej strachu - uchodźcy w Polsce - pod patronatem Urzędu ds. Cudzoziemców, w piątek 18 września publikują największe media. Do akcji zainicjowanej przez Gazetę Wyborczą przystąpiły następujące redakcje: "Fakt", Gazeta.pl, "Gazeta Wyborcza", "Dziennik Gazeta Prawna", Interia, "Krytyka Polityczna", "Nasze Miasto", Natemat.pl, "Newsweek", "Metrocafe.pl", Onet, Polityka.pl, Polsat, Polska Press Grupa (22 regionalne dzienniki), Portal ploskieradio.pl, Radio dla Ciebie, Radio Eska, "Rzeczpospolita", "Super Express", Telewizja Polska, TOK FM, Trójka - PR3, "Tygodnik Powszechny" i Wirtualna Polska.

Na razie nie. Ale przybywających do Polski może być więcej, jeśli Węgry zbudują mur na swojej granicy. Wtedy mogą oni szukać drogi na Zachód przez Rumunię, Ukrainę i Polskę. Straż Graniczna nie odnotowała napływu uchodźców.

W jaki sposób uchodźcy przybywają do Polski? Pociągami, samolotem, samochodem, ale 90 proc. staje na przejściu granicznym i mówi: „Azyl, refugee”. Nie chodzi o konkretne słowo, ale jedynie o zgłoszenie przez cudzoziemca, że oczekuje ochrony.

Czy Polska jest przygotowana na przyjęcie uchodźców? Mamy 11 ośrodków dla cudzoziemców, głównie we wschodniej Polsce. Obecnie przebywa w nich 1549 osób, jest jeszcze 431 wolnych miejsc. W każdej chwili można zwiększyć liczbę miejsc, UDSC może podpisać dodatkowe umowy oraz wyznaczyć tzw. miejsca rezerwowe (łącznie do 2 tys.). Rząd może wygospodarować miejsca awaryjne; w minionym roku powstał plan na wypadek masowych ucieczek Ukraińców przed wojną w Donbasie (przygotowano do 30 tys. miejsc).

Jak służby sprawdzą, czy wśród osób, chcących zostać w Polsce, nie ma terrorystów? Podczas rozpoznawania wniosku o status uchodźcy. Złożenie wniosku uruchamia procedurę weryfikacji przeszłości cudzoziemca. Jeśli UDSC stwierdzi, że uchodźca mówi prawdę i spełnia kryteria przyznania statusu, prosi ABW o jego sprawdzenie, np. czy jest zbrodniarzem wojennym, terrorystą. ABW ma własne sposoby uzyskiwania informacji. Może też porównywać profile uchodźców ze zdjęciami w internecie. To proste - już robią to sami internauci. Jeśli w danym kraju jest polska ambasada, to może też się do niej zwrócić o weryfikację. Polski wywiad ma za granicą szpiegów. Może mieć informatorów wśród uchodźców. ABW ma 30 dni na sprawdzenie imigran-

Czy musimy przyjmować uchodźców?

Tak. Dotyczy to jednak tylko tych, którzy dostaną się do Polski. To wynika z konwencji genewskiej i prawa unijnego (wspólny europejski system azylowy) - ich zasady w polskim prawie wdraża ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Polski.

ta. MSW podkreśla, że w przypadku jakichkolwiek wątpliwości osoby te nie zostaną wpuszczone na terytorium Polski.

Czy status uchodźcy jest bezterminowy?

Tak. Ale uchodźca traci go, jeśli uzyska polskie obywatelstwo, ustaną okoliczności, z powodu których dostał ochronę (np. ustanie wojny, a nie zdążył zapaść u nas korzeni), popełnił zbrodnię wojenną lub przeciw ludzkości czy podał nieprawdziwe informacje, składając wniosek. Musi wtedy wyjechać z Polski. W Polsce bardzo mało osób straciło status uchodźcy. W latach 2000-15 zaledwie 51 osób. Uchodźca po pięciu latach może dostać zezwolenie na pobyt stały, a po kolejnych trzech latach - polskie obywatelstwo.

Czy Uchodźcy będą mogli ściągnąć rodziny?

Co do zasady - tak. Łączenie rodzin gwarantuje ustawa o cudzoziemcach. Uchodźca może ściągnąć małżonka i dzieci, jeśli ma zapewnione źródło utrzymania i warunki mieszkaniowe.

Ile dostaniemy pieniędzy z Unii na utrzymanie uchodźców?

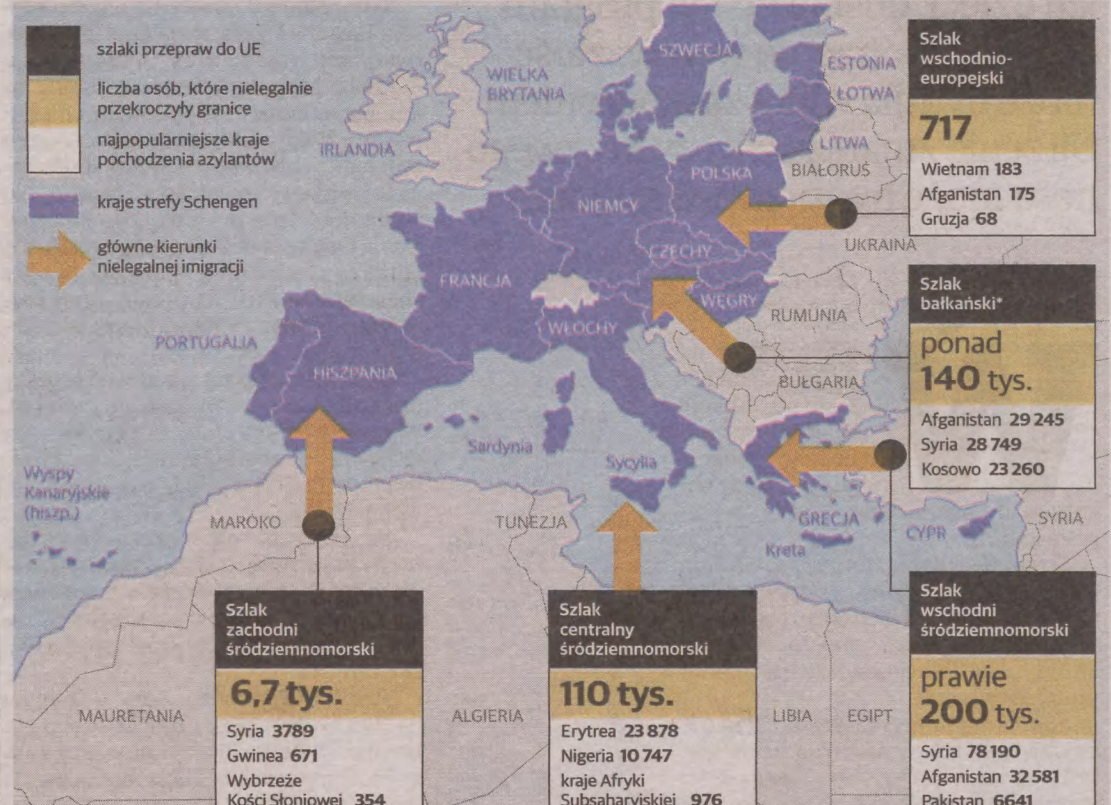
Za przyjęcie osoby relokowanej z Unii Polska dostanie 6 tys. euro, za osobę z obozu spoza Unii - 10 tys. euro (przesiedlenie). Oprócz tego do 2020 r. na imigrantów (m.in. ich integrację) dostaniemy z funduszy unijnych 63,4 mln euro.

Jak można pomóc?

Pomaganie można na każdym etapie przyjmowania uchodźców za pośrednictwem organizacji pozarządowych albo UDSC, który uruchomił bank ofert. Trzeba wysłać e-mail na adres: pomoc@udsc.gov.pl, pisząc o deklarowanej pomocy, np. mam mieszkanie i chciałbym je wynająć; mam firmę i chciałbym zatrudnić ludzi itd.

MACIEJ CZARNECKI, MARIUSZ JAŁOSZEWSKI, TOMASZ KWAŚNIEWSKI

LICZBA OSÓB, KTÓRE NIELEGALNIE PRZEKROCZYŁY GRANICE UE OD POCZĄTKU ROKU



*wielu imigrantów na tym szlaku jest też uwzględnionych w danych dotyczących szlaku śródziemnomorskiego wschodniego - przybyli do Grecji, a później przedarli się przez Macedonię i Serbię na Węgry

ŹRÓDŁO: FRONTEx, UNHCR



► David Beckham nie zdecydował się jeszcze na obejrzenie, jak za kilka dekad będą wyglądały jego dzieci



► Kim Kardashian nie wypowiedziała się jeszcze o skuteczności programu Ugail



► Wedle komputerowego programu syn księcia Williama i księżnej Kate będzie pomarszczonym sześćdziesięciolatkiem

Specjalna aplikacja pokaże, jak się zestarzeje nasza pociecha

Technologia i uroda

Ciekawi, jak będą kiedyś wyglądać ich dzieci, dostali do rąk program idealny. Spojrzenie w przyszłość może być dla wielu zaskoczeniem. Ujrzenie zmarszczek czy krzywego nosa może być przecież szokiem

Jonathan Leake
redakcja@polskatimes.pl

W odpowiedzi na współczesną obsesję na punkcie celebrytów i selfie, w świecie gdzie liczy się tylko wygląd, nauka oddaje w nasze ręce program idealny.

David Beckham, Simon Cowell, Kim Kardashian, Kanye West - i oczywiście cała reszta świata - już niebawem będą mogli przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem, jak będą wyglądać ich dzieci nawet po sześćdziesiątce.

Spojrzenie w przyszłość może zaniepokoić tych, którzy obawiają się, że głębokie zmarszczki i krzywy nos są dziecinnie. Mimo tego wielu z nas zapewne z zainteresowaniem skorzysta z okazji i sprawdzi, jak w przyszłości mogą wyglądać nasze dzieci.

Nowy program, który z czasem może być dostępny w formie aplikacji, pozwoli też oszacować, czy przyszli rodzice spłodzą ładne dzieci, czy raczej powinni się rozstać, wrócić na Tinder i szukać kandydatów, którzy zapewnią potomstwu odpowiednią urodę.

Technologia opracowana przez profesora Hassana Ugaila, szefa Centrum Przetwarzania Obrazu przy Uniwersytecie Bradford, początkowo miała ułatwiać znalezienie w tłumie osób podejrzanych o terroryzm. Naukowiec przedstawi szczegóły programu już wkrótce podczas konferencji Brytyjskiego Towarzystwa Naukowego w Bradford. Inne programy do rozpoznawania twarzy, umożliwiające porównanie obrazów z kamer przemysłowych ze zdjęciami podejrzanych z bazy danych, nie pozwalają jednak przewidzieć, jak osoba zmieni się w przyszłości.

Ugail i jego koledzy opracowali potężny program, który rozwiązuje ten problem. Wystarczy zdjęcie osoby, nawet jako dziecka, połączyć ze zdjęciami jego rodziców, by przewidzieć, jak będzie wyglądać w dowolnym wieku.

Po „treningu” programu na bazie danych zawierającej setki zdjęć znanych osób na różnych etapach ich życia naukowcy poddali analizie zdjęcia potomstwa członków brytyjskiej rodziny królewskiej i celebrytów.

Testy przeprowadzono między innymi na Harper Beckham, czteroletniej córce Davida i Victorii Beckhamów. Program wskazał wyraźnie, że dziewczynka będzie mieć piękne rysy twarzy i cerę wolną od jakichkolwiek zmarszczek nie tylko po skończeniu 40. roku życia, ale nawet po ukończeniu 60 lat.

Eric Cowell, roczny syn Simona Cowella, twórcy programu „X Factor”, i jego partnerki Lauren Silverman, także będzie cieszył się młodzieńcym wyglądem w średnim wieku. Niewykluczone jednak, że taki wynik testu ma związek z operacjami plastycznymi, jakim poddał się jego 55-letni ojciec, który dzięki nim wygląda młodo jak na swój wiek.

Księżę i księżna Cambridge mogą być nieco rozczarowani. Program Ugaila ustalił, że ich dwuletni syn, książę Jerzy, będzie pomarszczonym i wymizeryowanym sześćdziesięciolatkiem. Na szczęście księżniczka Charlotte, która ma sześć miesięcy, po sześćdziesiątce będzie mieć gładką skórę.

- Możemy z około 80-procentową pewnością przewidzieć, jak w przyszłości

ci będą wyglądać książę Jerzy, księżniczka Charlotte i inne dzieci - mówi Ugail, który dane na temat swojej technologii opublikuje w listopadzie. - Wykorzystaliśmy Williama i Kate [i innych celebrytów], bo zdjęcia ich samych i ich dzieci są powszechnie dostępne.

Takie prognozy mają jednak jedną wadę - na ich weryfikację trzeba czekać kilka dekad. Dlatego Ugail i jego koledzy postanowili odwrócić proces i „odmłodzić” znane osoby, wśród nich między innymi słynną aktorkę z Hollywood Angelinę Jolie.

- Połączyliśmy zdjęcia dorosłej Angeliny Jolie i system przeprowadził odwrotną operację, by uzyskać jej wizerunek jako 6-letniej dziewczynki - mówi Ugail. - Porównaliśmy wynik z jej prawdziwym zdjęciem z dzieciństwa. Podobieństwo było zdumiewające.

Program może mieć znacznie szersze zastosowanie niż tylko zaspokajanie ciekawości rodziców. - Można rozwinąć go tak, by pomagał w poszukiwaniu zaginionych dzieci - mówi Ugail. - Wystarczy wprowadzić zdjęcia dziecka i rodziców, by uzyskać dość wiarygodny obraz tego, jak może wyglądać po latach.

Ugail zamierza uprościć program do postaci aplikacji na smartfony. - Rodzice mogą zrobić zdjęcie sobie i dzieciom, by zobaczyć, jak potomstwo będzie wyglądać za jakiś czas - mówi. - Albo mężczyzna i kobieta mogą połączyć swoje zdjęcia, by przekonać się, jak w przyszłości mogłyby wyglądać dzieci z ich związku.

Oczywiście, program nie uwzględnia przyszłych ingerencji chirurgów kosmetycznych. Nie przewidzi też, czy dziecko uprze się, by zrobić sobie tatuaż.

TLUMACZENIE: LIDIA RAFA

Z programu wynika, że 2-letni syn księcia Williama i księżnej Cambridge będzie pomarszczonym 60-latkiem

Porzuceni jak stare rzeczy leżą w szpitalach, bo nikt ich nie chce

Zdrowie

Razem z rodzinami wielopokoleniowymi odszedł system opieki domowej. Państwo nie stworzyło jeszcze nic w zamian. **Samotni i niedołążni** są zdani na pomoc tych, którzy nie mogą im odmówić pomocy, czyli szpitali

Agata Grzebińska
agata.grzebinska@gazeta.wroc.pl

Rekordziści leżą w szpitalach nawet rok, mimo że nie wymaga tego ich stan zdrowia. Dlaczego więc nie opuszczają lecznic? Bo nie mają dokąd pójść. Tym bardziej że często nie mogą również chodzić. Mowa o niesamodzielnych pacjentach, których lekarze nie mogą tak po prostu wypisać do domu, bo oni tego domu nie mają. Czasem mają, ale pusty, a przecież wymagają opieki. Zostają więc w klinikach albo oddziałach specjalistycznych, aż szpital znajdzie dla nich miejsce w zakładzie opiekuńczo-leczniczym czy innej placówce, przy okazji blokując miejsca, na które czeka długa kolejka chorych potrzebujących pilnego leczenia i narażając szpital na dodatkowe, bardzo duże koszty.

Rodzina teoretycznie jest

Pacjentów, którzy niepotrzebnie leżą w szpitalach miesiącami, można podzielić na kilka grup. Najbardziej drastycznie wyglądają historie ludzi, którzy mają rodzinę, ale ta nie chce się nimi zająć. Jak mówi jedna z pracowników socjalnych pracujących w dużym wrocławskim szpitalu, z rodziną pacjenta najczęściej nie ma problemów, gdy ma on duże dochody. Zainteresowanie bliskich chudnie wraz z portfelem chorego. W skrajnych przypadkach krewni przejmują mieszkanie i rentę lub emeryturę swojego schorowanego członka rodziny, ale jego samego już nie. Bywa, że pogotowie, które odwozi wypisanego do domu pacjenta karetką, całuje kłamkę.

Nieraz mieliśmy takie sytuacje. By nie wozić pacjenta tam i z powrotem, bo jest to dla niego bardzo męczące, do takiego mieszkania jedzie najpierw pracownik socjalny - mówi Dorota Milecka, zastępca dyrektora ds. pielęgniarstwa w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu przy ul. Borowskiej. - Odnajduje rodzinę, zdobywa klucze i czeka, aż karetka przewiezie pacjenta.

Częstym powodem, dla którego bliscy starają się opóźnić powrót chorego do do-



► Byłoby prościej, gdyby ludźmi potrzebującymi opieki, ale nie leczenia szpitalnego, zajmowali się bliscy. Ci jednak coraz częściej albo nie mogą, albo nie chcą tego robić

Ceny w prywatnym zakładzie opiekuńczo-leczniczym we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku wahają się w granicach od 2,5 do 4,5 tys. zł. Takich miejsc nie brakuje, tyle że mało kogo na nie stać.

Czas oczekiwania na miejsce w zakładzie opiekuńczo-leczniczym wrocławskim szpitalu, z rodziną pacjenta najczęściej nie ma problemów, gdy ma on duże dochody. Zainteresowanie bliskich chudnie wraz z portfelem chorego. W skrajnych przypadkach krewni przejmują mieszkanie i rentę lub emeryturę swojego schorowanego członka rodziny, ale jego samego już nie. Bywa, że pogotowie, które odwozi wypisanego do domu pacjenta karetką, całuje kłamkę.

mu ze szpitala, jest strach, że nie poradzą sobie z opieką nad nim. Pewna drobniutka wrocławianka nie chciała, by ze szpitala przy ul. Koszarowej do domu wrócił jej postawny mąż, który mierzył ponad 190 cm wzrostu, a do tego sporo ważył, bo bała się, że sama nie da rady prowadzić go do łazienki. Inne tłumaczenia, jakie słyszą lekarze, gdy mówią rodzinie, że mama, tato, babcia, dziadek, mąż czy żona mogą już wrócić do domu, dotyczą braku czasu. „Pracujemy, nie możemy zostawić pracy, by zajmować się mamą. Niech jeszcze zostanie w szpitalu” - takie prośby, a niekiedy nawet żądania to już w polskich szpitalach standard. I właściwie trudno się dziwić komuś, kto nie chce stracić pracy i powiększyć grono podopiecznych ośrodków pomocy społecznej.

Jeśli nie rodzina, to kto?

Zdecydowanie większa grupa pacjentów, którzy zalegają w szpitalach niepotrzebnie, to ludzie samotni albo bezdomni. Dobrze, gdy ktoś taki ma emeryturę lub rentę, najlepiej w wysokości co najmniej 1500 złotych. Ma wtedy większe szanse, że znajdzie się dla niego miejsce w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, domu pomocy społecznej czy innej tego typu placówce, gdzie koszty to 70 procent dochodu.

Kiedy jednak pacjent, którego trzeba przekazać do ośrodka, dochód ma niski, albo nie ma go wcale, zaczynają się schody. - Jeśli ktoś ma zasiłek w wysokości 500

złotych, to większość zakładów opiekuńczo-leczniczych nie znajduje dla niego miejsca - mówi Grażyna Sokołowska, rzecznik praw pacjenta w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy, która od lat zajmuje się szukaniem miejsca dla porzuconych, samotnych czy bezdomnych pacjentów. Z tą trzecią grupą jest najgorzej.

Jak opowiadają pracownicy socjalni w szpitalach, czekanie na miejsce w placówce to tylko część problemu.

Gdy mamy pacjenta bezdomnego, sporo czasu wymaga potwierdzenie jego tożsamości, wyrobienie mu dowodu osobistego, orzeczenia o niepełnosprawności, przyznanie zasiłku. Kiedy jest nieprzytomny, to także musi być sądowe ustanowienie opiekuna prawnego, bo jeśli człowiek sam nie może wyrazić swojej woli, szpital nie może tego za niego zrobić - tłumaczy Dorota Hornowska, pracownik socjalny w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu przy ul. Koszarowej. - Dopiero po załatwieniu formalności można starać się o miejsce w placówce.

Wszystko razem zajmuje kilka miesięcy. W tym czasie pacjent pozostaje w szpitalu, najczęściej na oddziale specjalistycznym, gdzie koszt jego pobytu waha się od 400 nawet do 700 złotych za dzień. Tym bardziej że, jak tłumaczy Bogusław Beck, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w USK przy ul. Borowskiej we Wrocławiu, pacjen-

ci ci zwykle leżą na oddziałach specjalistycznych, na przykład na neurologii, gdzie trafiają ludzie po udarze.

Chroniczny brak miejsc

Ogromne znaczenie ma stan, w jakim jest człowiek, dla którego pracownicy socjalni ze szpitali szukają miejsca w placówce opiekuńczej. Nieco łatwiej jest, gdy ktoś wymaga opieki, ale samodzielnie się porusza, je, ubiera czy idzie do toalety. Znacznie trudniej znaleźć miejsce w ośrodku, który zajmie się człowiekiem leżącym, nieprzytomnym, a nieraz wymagającym też podłączenia do respiratora czy karmienia sondą. Takich miejsc brakuje.

Nie działa system opieki domowej - mówi Bogusław Beck. - Z jednej strony nie ma już wielopokoleniowych rodzin, a z drugiej strony brakuje miejsc w zakładach opiekuńczo-leczniczych czy domach pomocy społecznej, zwłaszcza tych refundowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Są też ogromne przeszkody formalne w przekazywaniu pacjentów do tego typu placówek.

Z problemem jak najszybciej muszą się zmierzyć Ministerstwo Zdrowia i NFZ.

Społeczeństwo polskie się starzeje, dzięki postępowi medycyny ludzie żyją dłużej, więc miejsc w zakładach opiekuńczo-leczniczych potrzeba coraz więcej, bo problem narasta - zauważa Michał Rataj, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w szpitalu przy Koszarowej we Wrocławiu. ● ©

REKLAMA K035004699A

BEZDOTYKOWA MYJNIA
najdłuższy czas mycia od 2 zł.

✓ Nowoczesna chemia samochodowa, wysokie ciśnienie



STACJA TANKOWANIA GAZU LPG Q-GAZ

✓ Wysoka jakość gazu, zawsze atrakcyjne ceny.
✓ Akceptujemy karty.

KOBYLNICA, ul. Szczecińska / koło OBI

REKLAMA K035004616A

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębów geodezyjnych Grąsino i Rogawica, gmina Słupsk.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 199 ze zm.) WÓJT GMINY SŁUPSK zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Słupsk Uchwały nr X/117/2015 z dnia 27.08.2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębów geodezyjnych Grąsino i Rogawica, gmina Słupsk. Granice obszaru objętego planem zawiera załącznik do ww. uchwały.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 i pkt 14 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.) informuję o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz zapoznać się z niezbędną dokumentacją w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk. Wnioski należy składać w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w terminie do dnia 12 października 2015 r.

Wniosek winien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Słupsk.

Rozpatrzenie wniosków nastąpi w formie zarządzenia Wójta Gminy Słupsk. Treść zarządzenia dostępna będzie na stronie internetowej – BIP oraz w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk.

Wójt Gminy Słupsk

REKLAMA K035004603A

ABATEC
NATURALNIE DLA CIEBIE

Firma Abatec Sp. z o.o. zatrudni

mechaników, operatorów wózka widłowego, stolarzy, pomocników stolarzy i osoby do przyuczenia.

Praca w Damnicy!

Kontakt pon.-pt. w godz. 8.00-15.00,
tel. 59 84 56 333/ 59 81 12 916, e-mail: biuro@abatec.pl

REKLAMA K035004587A

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Przebieg na TWOJE KSZTAŁCENIE

UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPÓJNOŚCI

Targi współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

TARGI EDUKACJI I POŚREDNICTWA PRACY
dla osób z powiatu słupskiego

Występy zespołu "Rusland Trio"
Laureaci Kaszubskiego Idola 2014

ŚRODA 23.09.2015
W GODZINACH 10⁰⁰ DO 14⁰⁰
Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierzyńskich 1

PREZENTACJE OFERT PŁACÓWEK EDUKACYJNYCH ORAZ PRACODAWCÓW
BEZPŁATNE KONSULTACJE Z DORADCĄ EDUKACYJNYM I ZAWODOWYM
WARSZTATY OTWARTE

WWW.DORADZTWO.FUNDACJAPARASOL.ORG

"Człowiek - najlepsza inwestycja"

Organizator: **PARASOL**
Partner: **POMORSKA AKADEMIA**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY S015003077A

Szkolnictwo zawodowe szansą na dobrą pracę i płacę

● Rozmowa z **Dariuszem Męczykowskim, radnym Sejmiku Województwa Pomorskiego, przewodniczącym Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.**



Dariusz Męczykowski, Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk i Prezes Kaszubskiego Związku Pracodawców Zbigniew Jarecki podczas jednej z debat na temat zapotrzebowania pomorskiego rynku pracy.

Dlaczego warto wspierać szkolnictwo zawodowe?

– Strategiczne myślenie o rozwoju regionu wymaga bardzo szerokiej perspektywy. Nie można liczyć na pozyskanie dla województwa poważnych inwestorów i związany z tym wzrost liczby atrakcyjnych miejsc pracy bez pokazania, iż na Pomorzu potrafimy dobrze kształcić na każdym etapie edukacji, że absolwenci pomorskich szkół mogą stanowić znakomite zaplecze kadrowe, szybko dostosowujące się do potrzeb sygnalizowanych przez pracodawców. To wielkie wyzwanie wymagające od nas wszystkich nowego myślenia o potrzebach szkolnictwa zawodowego. Musimy dążyć do odwrócenia negatywnych tendencji związanych z deprecjacją szkolnictwa zawodowego w pierwszym okresie polskiej transformacji. Efektem tego była zbyt duża – w stosunku do potrzeb i możliwości – grupa młodzieży trafiająca do szkół ogólnokształcących. Spora część tej grupy nie miała ani pomysłu na dalsze kształcenie na studiach, ani konkretnego zawodu – co istotnie utrudniało ich odnalezienie się na rynku pracy. Jednocześnie pracodawcy sygnalizowali, iż coraz trudniej znaleźć dobrze przygotowa-

nych pracowników. Pojawiła się wręcz cała grupa deficytowych w naszym województwie, a bardzo ważnych dla rozwoju regionu zawodów, stale brakuje np. spawaczy czy wykwalifikowanych opiekunów osób starszych. Przełamanie niechęci do szkolnictwa zawodowego jest ważne zarówno ze względu na pokazanie młodym ludziom ścieżki kariery pozwalającej na szybkie znalezienie ciekawej pracy, jak i z punktu widzenia potrzeb regionalnego i lokalnego rynku pracy. Obecnie w szkołach zawodowych w województwie pomorskim (110 zasadniczych szkół zawodowych, 115 techników, 178 szkół policealnych, 25 szkół przysposabiających do pracy) kształci się ogółem **68 769 uczniów**, co stanowi 56,7% wszystkich uczniów szkół ponadgimnazjalnych (odsetek uczniów szkolnictwa zawodowego w kraju wynosi 54,5%). Samorządowi województwa pomorskiego zależy na zwiększeniu odsetka młodzieży wybierającej kształcenie zawodowe. Trzeba jednak pamiętać, iż aby szkoły zawodowe były atrakcyjne dla uczniów i potrzebne pracodawcom, muszą się zmieniać. Stałej modernizacji wymaga nie tylko wyposażenie pracowni kształcenia zawodowego, ale przede

wszystkim programy nauczania i metody pracy z uczniem. Szczególnie ważna jest też autentyczna, systematyczna współpraca szkół z pracodawcami.

- Z jakim problemami boryka się nasz region?

Problemem województwa pomorskiego jest też niska jakość i niedopasowanie oferty kształcenia zawodowego do zmieniającej się gospodarki (często o kierunkach kształcenia decyduje tradycja, potencjał kadry dydaktycznej oraz zgłaszane deklaracje absolwentów gimnazjum). Historycznie ukształtowana sieć lokalnych szkół zawodowych nie odpowiada już subregionalnemu i regionalnemu charakterowi rynków pracy. Brakuje ponadlokalnej współpracy organów prowadzących (np. sąsiadujące powiaty prowadzą te same kierunki kształcenia) oraz regionalnej koordynacji oferty szkolnictwa zawodowego (w tym ustawicznego), uwzględniającej ponadlokalny wymiar rynków pracy.

Z tych też powodów zarówno marszałek Mieczysław Struk, jak i kierowana w tej chwili przeze mnie sejmikowa Komisja Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu zabiegała o to, by ująć problematykę szkolnictwa zawodowego w najważniejszych regionalnych dokumentach strategicznych: Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020, Regionalnym Programie Strategicznym Aktywni Pomorzanie oraz w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Pomorskiego na lata 2014 – 2020. Działania otwierają drogę pozyskania dodatkowych funduszy na wsparcie i modernizację pomorskich szkół zawodowych.

– Jakie działania wspierające szkolnictwo zawodowe podejmował do tej pory samorząd województwa pomorskiego?

– W perspektywie na lata

2007 – 2013 w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego na szkolnictwo zawodowe w województwie pomorskim przeznaczono 20,24 mln euro, z czego ok. 5 mln euro na projekt systemowy samorządu województwa pomorskiego: „Pomorskie – dobry kurs na edukację. Szkolnictwo zawodowe w regionie a wyzwania rynku pracy”. Projekt ten realizowany był we współpracy samorządu województwa z organami prowadzącymi ponadgimnazjalne szkoły zawodowe – w ogromnej większości z samorządami powiatowymi, które odpowiadają za ten etap edukacji. Powiaty współfinansowały m.in. zakupy pomocy dydaktycznych, dokładając swoją złotówkę do każdego dwóch złotych wydanych ze środków projektowych na wyposażenie szkolnych pracowni. Dla przykładu szkoły zawodowe w powiecie kościerskim otrzymały wyposażenie o łącznej wartości przekraczającej 246 tysięcy złotych. Zakupiono sprzęt komputerowy wraz z nowoczesnym oprogramowaniem, wyposażenie pracowni gastronomicznych, elektrycznych i mechanicznych, kupiono też sprzęt laboratoryjny. Wszystkie te działania już przyczyniły się do poprawy kondycji szkolnictwa zawodowego i – co bardzo ważne – pomogły lepiej dostosować kształcenie w szkołach zawodowych do potrzeb rynku pracy. Wyzwania związane z modernizacją tego obszaru edukacji są jednak tak duże, iż wymagają jeszcze wielu kolejnych lat wspólnej pracy i samorządów lokalnych, i samorządu województwa, i pracodawców.

Co jeszcze przed nami?
Jak samorząd województwa pomorskiego zamierza wspierać szkolnictwo zawodowe w najbliższych latach – o tym na mojej stronie internetowej www.darekmeczykowski.pl i profilu [facebook](https://www.facebook.com/DariuszMeczykowski) Dariusz Męczykowski

REKLAMA K015001242CT

Już od piątku, 9 października wielka loteria w „Głosie” WYGRAJ AUTO z GŁOSEM



Organizator: **GŁOS**

Partner loterii: **DACIA**

Franciszek Dubnicki Sp. z o.o.
Koczałka, ul. Goleńkowska 81
tel. (094) 347 14 20

REKLAMA

GP 24 Portal nr 1 w regionie

Codziennie odwiedza nas **59 695** użytkowników (UU)*

* źródło Gemius Traffic, Luty 2015

73 zestawy kuponów i kart loteryjnych można zbierać prenumerując „Głos” przez cały czas trwania loterii „Wygraj auto z Głosem”. Dzięki temu Prenumeratorzy mają trzy razy większe szanse na nagrody w losowaniach niż klienci detaliczni

Promocja

Wygraj auta w loterii Głosu

● Zamów prenumeratę z dodatkowymi kartami loteryjnymi i zagraj w loterii. Masz czas do poniedziałku!



Prenumerata

Ewa Kuczyńska-Galach
ewa.kuczynska@polskapress.pl

Czytelniku, jeśli jeszcze nie dotarła do Ciebie informacja o wielkiej loterii, w której możesz spełnić swoje marzenia o nowym aucie, to informujemy Cię, że już w październiku ruszamy z nową edycją. Tym razem będzie to loteria samo-

chodowa, bowiem do rozdania mamy aż 5 samochodów! Czekają na Ciebie Dacia Duster, dwie Dacie Logan oraz dwie Dacie sandero. Jednak to nie wszystko, ponieważ w każdym z pięciu losowań będzie mnóstwo innych atrakcyjnych i wartościowych nagród. Dla każdego coś dobrego. Czekają skutery marki Zipp, dwa tygodniowe pobyty w uzdrowisku w Ciechocinku dla dwóch osób, pięć 48-calowych telewizorów mar-

ki Toshiba, pięć wodoodpornych kamer Sony, 5 tabletów Samsung Galaxy Tab 4, pięć ekspresów do kawy Saeco, pięć aparatów fotograficznych Canon, 15 zestawów bonów podarunkowych Sodexo o wartości 300 zł każdy, pięć robotów kuchennych marki Bosch oraz pięć sokowirówek MPM.

Co zrobić, żeby wygrać?
Udział w loterii może wziąć każda pełnoletnia osoba. Od 9

października na łamach „Głosu” będziemy drukować kupony loteryjne. Uczestnik loterii powinien zebrać ich przynajmniej dziesięć, następujących po sobie kuponów. Kupon trzeba wyciąć, wypełnić i dostarczyć redakcji „Głosu”. Pamiętajmy, że im ich więcej, tym większe prawdopodobieństwo wygrania tych wspaniałych nagród.

Żeby uhonorować naszych najwierniejszych Czytelników,

mamy tu na myśli Prenumeratorów, przygotowaliśmy coś specjalnego. Każdy, kto już ma, bądź zamierza zamówić prenumeratę „Głosu”, raz w miesiącu otrzyma od nas dodatkowe karty. Tych kart będzie aż pięć w każdym miesiącu trwania loterii. Będą one drukowane w specjalnym dodatku dla Prenumeratorów - „Ekstra Magazyn”. Dla niewtajemniczonych, każda taka karta jest równoważna dziesięciu standardowych kuponów wyciętych z gazety. W związku z tym, każdy Prenumerator ma realnie trzy razy większe szanse stać się właścicielem nowego auta.

kto dla Ciebie któregoś wydania „Głosu”.

Zamawiając prenumeratę na kwartał oszczędzisz jeszcze więcej pieniędzy i swój cenny czas. Wraz z codzienną gazetą będziesz mieć gwarancję zebrania wszystkich kuponów i kart loteryjnych. Prenumerata pocztowa na IV kwartał br. kosztuje tylko 101 zł, natomiast w sprzedaży detalicznej w punktach prasowych to koszt 179,90 zł, możesz zaoszczędzić aż 78,90 zł. Zamawiając prenumeratę pocztową na miesiąc październik zapłacisz 37 zł. Koszt zakupu „Głosu” w sprzedaży detalicznej w październiku wyniesie 62,20 zł, a więc wybierając usługę dostawy prasy przez Poczte Polską zaoszczędzisz aż 25,20 zł. ● © ©

PARTNER LOTERII:



Franciszek Dubnicki Sp. z o.o.
Koszalin, ul. Gnieźnieńska 81
tel. 94 347 14 20

Graj i oszczędzaj

Już dziś zamów prenumeratę pocztową „Głosu” u listonosza lub w dowolnej placówce Poczty Polskiej. Jeśli nie możesz zrobić tego osobiście zadzwoń do nas na bezpłatny numer telefonu **800 20 35 35** lub **94 34 73 537** (od poniedziałku do piątku w godz. 9-12), my poinformujemy urząd pocztowy za Ciebie. Na złożenie zamówienia masz czas jeszcze tylko do poniedziałku! Nie pozwól, żeby w kiosku czy w sklepie zabra-

GŁOS POMORZA PRENUMERUJESZ? ZYSKUJESZ! W przypadku dodatkowych pytań zadzwoń na bezpłatny numer telefonu: 800 20 35 35, lub na numer 94 347 35 37. SERWIS PRENUMERATORA			
Rodzaj oferty	PRENUMERATA PORANNA	PRENUMERATA POCZTOWA	PRENUMERATA TECZKOWA
Obszar doręczenia	Ślupsk, Kobylnica, Siemianice, Ustka	byłe woj. ślupskie	byłe woj. ślupskie
Godziny doręczenia	Do godz. 7:00	zgodnie z planem chodów listonosza	odbiór osobisty w kiosku o dowolnej porze dnia
Doręczenia w soboty	TAK	NIE	TAK
Kto doręcza	Dostawca prasy PPUH BONAT	listonosz Poczty Polskiej	kioski / sklepy obsługiwane przez RUCH
Gdzie można zamówić	u dostawcy lub pod numerem 800 20 35 35	u listonosza lub w urzędzie pocztowym	kiosk / sklep RUCHU
Do kiedy można zamówić	do 28 września	do 21 września	do 24 września
Cena prenumeraty na październik	39 zł (oszczędzasz 23,20 zł)	37 zł (oszczędzasz 25,20 zł)	45 zł (oszczędzasz 17,20 zł)

Fala uchodźców w Europie



Przyjąć ich to nasz ludzki obowiązek

Rozmowa

Maria Mazurek
m.mazurek@gk.pl

Toczy się dyskusja: przyjmować uchodźców czy nie.

I my, jako Polska Akcja Humanitarna, paradoksalnie z tej dyskusji - choć bywa ona trudna, nacechowaną strachem, nawet agresją - się cieszymy. To drugi raz w tym roku - po marcu, kiedy obchodziliśmy czwartą rocznicę wybuchu wojny w Syrii - kiedy Polska patrzy na ten kraj. A skoro patrzy - to może i stara się zrozumieć, jak tam jest i przed czym ci ludzie uciekają.

Przed czym uciekają?

Przed wojną i niebezpieczeństwem. Ludzie koczują w grotach, ruinach zbombardowanych budynków, namiotach, które im dostarczamy. Nie mają bieżącej wody, nie mają co jeść, dzieci chorują z niedożywienia i wycieńczenia. Od kilku lat nie chodzą do szkół.

W jaki sposób im pomagacie?

Na granicy syryjsko-tureckiej stacjonuje nasza misja, skąd prowadzimy działania wewnątrz Syrii. Od 2012 roku, od kiedy jesteśmy w Syrii, 640 tys. ludzi otrzymało pomoc. Działamy kompleksowo: od dostarczania żywności i wody, przez opiekę medyczną, po dystrybucję koców, naczyń, ubrań. Mamy „mobilną klinikę”, jeździmy po okolicy, badając ludzi, szczepiąc ich. Dostarczamy tony mąki do piekarni, tak by chleb mógł być sprzedawany tanio - po 80 syryjskich funtów za półtora kilograma. Czyli około złotych.

Ludziom zdaje się, że aby pomagać, trzeba dużo pieniędzy, że darowizna 10 złotych na konto nic nie da. A te 10 złotych w tamtych warunkach naprawdę ma moc. Za złotówkę jesteśmy w stanie zapewnić jednej rodzinie przez dzień wodę dowożąc ją cysternami.

Ile Polacy wpłacają?

Od początku września na konto PAH wpłynęło 316 tysięcy złotych na pomoc dla Syryjczyków. I o te wpłaty wciąż apelujemy, z całego serca. Ten apel powtarzam przy okazji każdego wywiadu.

316 tysięcy to dużo czy mało?



Michał Serwiński
kierownik biura regionalnego Polskiej Akcji Humanitarnej w Krakowie.

PAH prowadzi misję humanitarną dla Syryjczyków wewnątrz tego kraju. Darowizny można wpłacać na konto: 91 1060 0076 0000 3310 0015 4960 tytułem przelewu „Syria”. Więcej na www.pah.org.pl

Powiem tak: pomoc Nepalczykom po trzęsieniu Ziemi przerosła nasze oczekiwania. Przez kilka miesięcy zebraliśmy prawie trzy miliony złotych. Podobnie było wcześniej po klęskach żywiołowych w Haiti, na Filipinach, czy nawet w Japonii. Wydaje się, że potrafimy łatwo „wejść w skórę” ludzi, którzy stracili dorobek życia przez trzęsienie ziemi, powódź, tsunami, huragan. Z pomocą ofiarom wojny mamy większy problem. W zeszłym roku próbowaliśmy zbadać, dlaczego. Tylko 65 proc. Polaków opowiedziało się, że powinniśmy bezwarunkowo pomagać ludziom, którzy są ofiarami konfliktów zbrojnych. Być może Syria wydaje nam się odległą kulturowo, a być może pomoc w rejonach objętych wojną kojarzy nam się z pomocą dla żołnierzy. A przecież pomoc humanitarna jest skierowana do cywilów, głównie kobiet, matek, dzieci. W wyniku wojny w Syrii mamy 11 milionów uchodźców, którzy migrowali wewnątrz kraju i do państw ościennych. Statystyka wygląda tak, że połowa to dzieci.

Statystyka grupy, która przybyła do Europy, wygląda tak, że 2/3 to mężczyźni w sile wieku.

Nasza pomoc humanitarna jest skierowana przede wszystkim do cywilów, kobiet i dzieci wewnątrz Syrii. Nie znam liczb w tej kwestii i trudno mi je komentować.

Ameryka, która decydowała się na działania wojenne w Iraku, Afganistanie, Syrii, teraz w kwestii uchodźców siedzi cicho.

Nie chcę szukać winnych sytuacji na Bliskim Wschodzie. PAH w swych działaniach trzyma się z daleka od polityki, zarówno w kontekście międzynarodowym jak i wewnętrznym. Chcę zaapelować do solidarności międzyludzkiej, a nie politycznej. Prawda jest taka, że uchodźcy są w stanie dotrzeć akurat do Europy, więc my mamy ludzki obowiązek ich przyjąć.

Imigranci celowo obierają Niemcy i inne bogate kraje. A to rodzi wątpliwość: uciekają przed wojną czy emigrują w poszukiwaniu wysokich zasiłków?

Uciekają przed wojną w bezpieczne miejsce. Gdybym miał dwie córki i żonę, tak jak mam teraz, ale mieszkał w ogarniętej wojną Syrii, to też uciekałbym do kraju bogatszego, gdzie byłbym w stanie bezpiecznie i godnie żyć, a nie do biedniejszego.

Uciekalby Pan, zostawiając tam swoją rodzinę?

Myślę, że nie.

A oni tak robią.

Staram się zrozumieć, co dzieje się w głowach tych ludzi. Nie są w stanie pracować, zarobić na utrzymanie rodziny, sami żyją w strachu. Domyślam się, że psychika w takiej sytuacji nie funkcjonuje normalnie. Nie wiem, czy sam mógłbym zdobyć się na logiczne myślenie, szukać racjonalnych argumentów.

Ale nie wiem, czy słysząc o tym, co dzieje się w Polsce, o tej fali niechęci wobec uchodźców, zdecydowałbym się na przyjazd tutaj.

Niewiemy, kim ci ludzie są, czego od nas chcą. Pan nie dziwi, że Polacy się boją ich przyjąć?

Nie dziwi. Powiem więcej: ja też się boję i czuję respekt. Ale strach, jak mówiła ostatnio w radiowej Trójce Janka Ochojska, wynika z niewiedzy. Z tego, że tych ludzi nie znamy, że o nich nic nie wiemy. Strzępki naszego wyobrażenia budujemy na podstawie często splecanych informacji medialnych. Nie rozumiemy, kto się z kim tam bije i dlaczego. Trudno się w takiej sytuacji nie obawiać. Strach jest naturalny.

Ale mimo niego powinniśmy wykazać minimum tolerancji i zrozumienia. Powinniśmy choć na moment starać się wejść w ich skórę. Pomyśleć o solidarności - tak symbolicznym dla Polaków słowie. O tym, że i dla nas historia nie zawsze była łaskawa i nieraz wyciągał się rękę z prośbą o pomoc. Teraz jesteśmy jednym z najbogatszych krajów świata - z tego co pamiętam, gdzieś koło 45. miejsca - więc powinniśmy za losy tego świata czuć się współodpowiedzialni.

Zestawienie najbogatszych krajów to jedno, a drugie - realna jakość życia w Polsce. Brakuje nam dwóch milionów mieszkań, wciąż mamy niemało bezrobocie i niskie pensje. Uważa Pan, że stać nas na przyjmowanie innych?

Często słyszę taki argument: PAH powinien pomagać tutaj, w Polsce też jest bieda, też są głodne dzieci. Tylko że bieda tutaj i bieda w Syrii, Nepalu czy Somalii to zupełnie coś innego, czego nie rozumie ktoś, kto tego nie widział. Że też mogą odczuwać dziś głód, bo nie zjadłem śniadania. Polskie dzieci mogą być niedożywione. Ale u nas nie umiera się z głodu.

Nie jestem ekonomistą, nie wiem jak przyjęcie uchodźców wpłynie na naszą gospodarkę. Niektórzy eksperci wskazują, że ci ludzie, oczywiście po pokonaniu barier językowych, są w stanie uczciwie zapracować na swój byt, a wręcz pobudzić naszą gospodarkę, wypel-

nić lukę na rynku pracy. PAH zajmuje się pomocą humanitarną, nie niesie pomocy dla uchodźców w Polsce, ale wydaje mi się niesprawiedliwością zakładanie, że większość z tych ludzi będzie jedynie pobierać zasiłek.

W takim razie dlaczego na zachodzie Europy to imigranci z krajów arabskich są w czołówce pobierających zasiłki w Unii?

Wiem z rozmów z uchodźcami ze wschodu, jak trudno im dostać pracę, wynająć mieszkanie, załatwić coś. Ludzie słyszą obcy akcent i od razu robią się podejrzliwi. I jeśli jest trudniej osobom z Ukrainy, którzy są bardziej zbliżeni językowo i kulturowo, to tym bardziej osobom z tak odległego kulturowo kręgu jak kraje arabskie. A jeśli ktoś na drugiej, trzeciej i czwartej rozmowie o pracę słyszy: „nie”, jeśli wciąż czuje się odrzucany, nieakceptowany, to w końcu się zniechęca, traci motywację.

Więc my też możemy pomóc w asymilacji tych uchodźców. Jeśli nie będziemy nastawiać się negatywnie, to tym łatwiej będzie im znaleźć tu pracę, swoje miejsce. Pomagajmy, a przynajmniej nie krzyczymy. Z innością prędzej czy później będziemy musieli się zmierzyć. Na świecie codziennie przybywa ponad 40 tys. uchodźców. Nie możemy w nieskończoność udawać, że ten problem nas nie dotyczy.

A jeśli wśród nich są terroryści, przestępcy?

Nie ma całkowicie jednorodnych grup ludzi. Wśród Polaków, którzy wyjechali na Wyspy Brytyjskie - poza uczciwie pracującymi są również tacy, którzy popełniają przestępstwa? Jeśli przyjadą do nas uchodźcy, trudno oczekiwać, że każdy z nich będzie świętym człowiekiem, tak jak nie wszyscy Polacy są święci.

Oni jednak są innego wyznania. I tu nie chodzi tylko o kwestię wiary w takiego a nie innego Boga, ale o inny kod kulturowy.

Ja obojętnie pojmuję chrześcijaństwo jako zbiór wartości, które wskazują, że na każdego, bez względu na to, kim jest, trzeba patrzeć z miłością, że należy wyciągnąć do niego rękę, kiedy potrzebuje pomocy.

Ale kwestia wyznania nie gra roli w kontekście niesienia przez nas pomocy humanitarnej. Nie chcę odwoływać się do tego, czy ktoś wierzy w Boga i jak powinno go to motywować w tej sytuacji. Niech każdy przemyśli to w swoim sumieniu. ●

ie. Pomagać czy się bać?

Europo, opamiętaj się! To jest inwazja

Rozmowa

Maria Mazurek
m.mazurek@gk.pl

Zaczniemy od nazwania tych ponad 320 tys. ludzi, którzy w ostatnim czasie przybyli do Europy. To według Pana uchodźcy czy imigranci ekonomiczni?

Ja nie nazywam ich ani uchodźcami, ani imigrantami. Z prostego względu: my nie wiemy, kim są ci ludzie. Skąd pochodzą, z jakich rodzin, czym się wcześniej zajmowali, czego szukają w Europie - ucieczki przed wojną, poprawy sytuacji ekonomicznej czy czegoś jeszcze innego? Nie mają z sobą żadnych dokumentów, nie mówią w europejskich językach, nie da się z nimi porozumieć, a w większości - oni nawet nie chcą się z nami porozumieć.

To jak Pan ich nazywa?

Najeźdźcami. Mamy do czynienia z inwazją setek tysięcy ludzi z innego kręgu kulturowego i religijnego, bez próby zastanowienia się, kim oni są, skąd przybywają i najważniejsze - co robić z nimi dalej? Europa wcale nie ma na nich pomysłu. Zajmuje się tylko gaszeniem drobnych pożarów - stwierdza, że trzeba ich nakarmić, dać zasiłki, porozdzielać po krajach członkowskich, dać im dach nad głową. Ale co, jak już ten dach nad głową im zapewnimy? Co zrobić, żeby ci ludzie do końca życia nie byli imigrantami? Co zrobić, by zażegnać kryzys? By w obliczu tej inwazji zapewnić Europejczykom bezpieczeństwo? Nie słyszałem z ust ani europejskiego, ani polskiego polityka pomysłu, co dalej. Rozważań, do czego nas to przyjmowanie uchodźców, imigrantów czy najeźdźców doprowadzi.

A do czego, według Pana, doprowadzi?

Proszę przyjrzeć się dzisiejszej Europie - targana kryzysem ekonomicznym, społecznym, zmagająca się z bezrobociem. Osłabiona. Do tego przyjmujemy potężną grupę obcych społecznie, kulturowo i religijnie ludzi, bez żadnych racjonalnych przesłanek i pomysłu, jak ich zasymilować. Czy to może się dobrze skończyć? Nie. Najgorszy scenariusz, a zarazem najprawdopodobniejszy, jest taki, że część z tych ludzi zasilą szeregi organizacji terrorystycznych. Europa sama sobie zgo-



Dr Łukasz Kister

Były oficer kontrwywiadu, ekspert ds. bezpieczeństwa, biegły sądowy, adiunkt Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Zrównoważonego Rozwoju Collegium Civitas, ekspert Instytutu Jagiellońskiego.

tuje ten los. I opamięta się, gdy będzie już za późno.

Według Pana, wśród tych uchodźców mogą być członkowie Państwa Islamskiego?

Państwa Islamskiego, Al-Kaidy, ruchu dżihadystów. Jeśli z krajów, które są matecznikami islamskich organizacji terrorystycznych, przybywają do nas setki tysięcy ludzi, o których nic nie wiemy, to trudno się nie bać, że są wśród nich terroryści. Lub przynajmniej ludzie podatni na radykalizację, którzy mogą być przez takie organizacje w przyszłości werbowani. Oprócz tego mogą być wśród nich ludzie budujący grupy przestępcze lub po prostu - drobni przestępcy, zajmujący się rabunkami i kradzieżami. To nie oskarżenia. Tego po prostu nie wiemy, a brak wiedzy tylko napędza nasz strach i najczarniejsze scenariusze.

Mogą też być świetnie wykształceni i pracowici ludzie, którzy znajdują swoje miejsce na rynku pracy i świetnie się zasymilują.

Mogą być. Tylko ja nie wierzę w to, że stanowią dużą grupę wśród tych przybyszów. Bo gdyby to byli świetnie wykształceni specjaliści, to najpewniej by już z tej Syrii, Libii, Iraku i Afganistanu dawno uciekli, znajdując pracę i godne życie w sąsiednich krajach. Znów to powiem: problem tkwi w tym, że w żaden sposób nie weryfikujemy ich tożsamości, nic o nich nie wiemy. Rozumiałbym argumenty, że oni mogą przydać się na rynku pracy, gdybyśmy mieli wiedzę, kim są. To powinni być kluczowy warunek. Na razie wiemy tyle - od wysokiego komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych - że ponad dwie trzecie z nich to mężczyźni w sile wieku. Podnosi się argument, że powinniśmy przyjmować uchodźców, bo i nas, w czasie II wojny światowej, przyjmowano na całym świecie. Zgadza się, ale przed wojną uciekały głównie kobiety, dzieci, starcy. Mężczyźni walczyli. Pytam więc: czemu dziś większość „uchodźców” to młodzi, zdrowi, mężczyźni? Czemu zostawili swoje żony, dzieci, rodziców, skazując na tragedię? Nie chcę wołać na alarm i siać paniki, ale to powinno nam dać do myślenia.

Większość osób, które wypowiadają się w mediach na temat uchodźców, wskazują, że przyjęcie ich to nasz ludzki obowiązek. Pan ma poglądy, które dla wielu są pewnie kontrowersyjne.

Obserwuję modę na afirmację przyjmowania uchodźców z otwartymi ramionami. Mamy do czynienia z jakąś medialno-polityczną nagonką na tych, którzy są przeciwni. Gdyby jeszcze władza rozmawiała z nami poważnie, komunikowała: „sytuacja jest taka i musimy ją tolerować”, to nie czułbym, że ktoś z nas kpi. Tymczasem na nas wręcz wymusza się miłość do najeźdźców, jesteśmy zmuszani, by afirmować: tak, jesteśmy otwarci. A wymuszanie budzi mój głęboki sprzeciw.

Nie dlatego, że jestem przeciwnikiem pomagania słabszym, ale dlatego, że nie zgadzam się na zmuszanie do działań, które nie są podyktowane żadnymi racjonalnymi argumentami. Europejska krótkowzroczność i rozdawanie naszych pieniędzy za jakiś czas zwieliokrotni jeszcze skalę tej inwazji.

Z 320 tysięcy uchodźców zrobią się trzy miliony?

W świat idzie taki przekaz: Unia Europejska chce przyjmować wszystkich, nie wymagając niczego. A ludzie mają taką konstrukcję psychiczną, że lubią dostawać coś za nic. Pani by nie chciała jechać gdzieś, gdzie przyjmą panią z otwartymi ramionami, dadzą pieniądze i dach nad głową, a jednocześnie nie będą wymagać, żeby pani pracowała? To jasne, że w taki sposób nie powstrzymamy tej fali.

Proszę zresztą pamiętać o tym, że w byłych republikach radzieckich, na Ukrainie, w Kazachstanie, żyją tysiące potomków Polaków, tak zwanych Polonusów. W skrajnej nędzy. To ludzie bardzo bliscy nam kulturowo, którzy znają naszą historię, zwyczaje, a często - też język. Bardzo chcieliby przybyć do Polski i wspólnie z nami budować ojczyznę. Ale im takiej możliwości się nie daje. O nich się zapomina. Nasz rząd przerosło sprowadzeniu kilkuset Polaków z Donbasu we wschodniej Ukrainie, regionu objętego wojną. Pani premier powiedziała, że to zbyt trudne logistycznie. A nagle możemy przyjąć tysiące ludzi z arabskich krajów, z którymi nie możemy się porozumieć, o których nic nie wiemy i co do których nie mamy żadnej gwarancji, że ten „eksperyment” nie zakończy się katastrofą?

Bo o to prosi Unia. A my jesteśmy częścią Unii Europejskiej.

Celem Unii Europejskiej, od samego początku, było budowanie wspólnoty państw europejskich i relacji gospodarczych pomiędzy państwami członkowskimi. Nie rozu-

miem, gdzie w ideii Unii Europejskiej jest mowa o przyjmowaniu uchodźców i rozdzielaniu ich.

W ostatnich latach dzięki unijnym pieniądzązom pobudowaliśmy drogi, teatry, kanalizacje, zmieniliśmy Polskę. A teraz, kiedy Unia o coś prosi, mamy powiedzieć: nie? Czy to nie byłoby niełojalnością?

Nasze unijne pieniądze (tak, nasze, bo my też płacimy do wspólnej kasy) są dystrybuowane między kraje członkowskie według kryterium, kto w danej chwili ich bardziej potrzebuje. Nie rozumiem, dlaczego przyjęcie uchodźców miało być warunkiem otrzymania przez polskich rolników dotacji. Rozumiałbym, gdyby syryjscy i afgańscy uchodźcy mieli być siłą dla naszych rolników, ale skoro tak nie jest - to w ogóle nie przyjmuję tego argumentu. To Unia Europejska, a nie stowarzyszenie Europa - Islam.

A islamu chrześcijaństwo się boją.

Chrześcijaństwo jest elementem naszej tożsamości, naszym korzeniem, który nas spaja. To nie tylko kwestia religijnych dogmatów i samej wiary. Nasza odmienność od muzułmanów nie polega na tym, że wierzymy w innego Boga (a może to ten sam Bóg, tylko drogi są różne?), ale na tym, że mamy inne spojrzenie na kwestie kulturowe i społeczne. Pochodzimy z innej cywilizacji.

Dlaczego inne państwa islamskie nie kwapią się do tego, żeby uchodźców przyjmować?

A przecież Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie czy Arabia Saudyjska to są najbogatsze kraje na świecie. Zdawałoby się, że powinni przyjąć swoich braci w wierze - przecież to też muzułmanie, Arabowie, poza tym - przecież ich na to stać. Odpowiedź na tę wątpliwość przyszła z rządu kuwejckiego - że „uchodźców” nie przyjmą, bo oni pochodzą z innego kręgu kulturowego, więc Kuwejt boi się destabilizacji. Świat islamu jest niezwykle złożony. W naszej głowie - jeżeli w ogóle - to jest to prosty podział na szyitów i sunnitów, ale naprawdę tych podziałów i rozłamów jest znacznie więcej. I teraz proszę spojrzeć: współbracia w wierze, wyznawcy Mahometa, są przewidyujący i ostrożni, nie chcą przyjmować „uchodźców”, którzy zbyt się od nich różnią. A my, Europejczycy, z chrześcijańskiej cywilizacji, mamy się tych różnic nie bać?

Ja się bardzo boję! ●

Nasze dobre

284

firmy wzięły dotychczas udział we wszystkich edycjach plebiscytu Nasze Dobre z Pomorza. W tym czasie kapituła przyznała 23 znaki jakości. Czytelnicy oddali na swoich faworytów ok. 100 tys. głosów.

Zdecydujcie do kogo trafi tytuł

● Nie tylko kapituła ocenia produkty zgłoszone do konkursu. Wasz głos ma nie mniejsze znaczenie

Plebiscyt

Zaczynamy następny etap największego plebiscytu gospodarczego na naszym terenie. Kto wygra zależy też i od was!

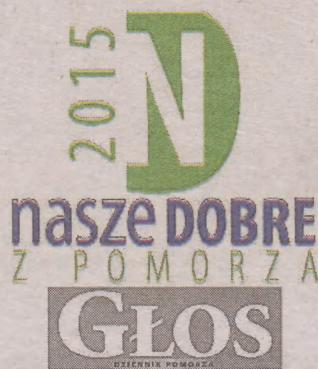
Joanna Boroń
joanna.boron@gk24

Ósma edycja plebiscytu Nasze Dobre z Pomorza wkracza w decydującą fazę. Od dziś Czytelnicy mogą wybierać najpo-

пулярniejszy produkt lub usługę spośród wszystkich zgłoszonych.

Już ósmy rok z rzędu organizujemy plebiscyt, którego celem jest pokazanie Czytelnikom tego, co nasze firmy mają najlepsze. Chcemy, żeby wyprodukowane tutaj produkty były znane mieszkańcom, by wiedzieli, że warto po nie sięgać.

Ten etap konkursu przebiega dwutorowo. Swoich laureatów wybiorą Czytelnicy i kapituła. Już dzisiaj zapraszamy do głosowania na najpopularniejszy



► Udział w plebiscycie Nasze Dobre z Pomorza to szansa dla firm na promocję na dużą skalę.

produkt lub usługę. Aby mieć pewność, że wybór laureatów nie będzie kwestią przypadku, co roku zapraszamy do udziału w konkursie partnerów i kapitułę. Mamy to szczęście, że w jury zawsze zasiadają osoby, których znakiem rozpoznawczym jest fachowość, duża wiedza, znajomość rynku oraz biznesu w wymiarze lokalnym i globalnym. To przedsiębiorcy, przedstawiciele instytucji wspierania biznesu, a także samorządowcy i przedstawiciele środowiska akademickiego.

Na laureatów tegorocznej edycji plebiscytu czekają całkiem wymierne nagrody, czyli prawo do zrealizowania w ramach naszego wydawnictwa kampanii reklamowej o wartości 20 tys. złotych netto oraz możliwość korzystania przez 2 lata ze znaku jakości „Nasze Dobre z Pomorza”.

W tym roku zakończenie plebiscytu będzie miało wyjątkową oprawę - finałowa gala będzie miała miejsce w w Filharmonii Szczecińskiej 5 listopada. ● ©

FOT. ARCHIWUM



Zagłosuj już dziś na swojego kandydata

Aby oddać głos, wyślij na nr 72355 SMS o treści podanej w liście poniżej.

Koszt SMS-a: 2,46 zł z VAT
Głosowanie trwa do północy, 23 października 2015 r.
Sprawdź aktualne wyniki serwisie internetowym



Firma	Produkt/Usługa - nazwa	prefix
Pehamot Sp. z o. o.	Kompleksowa obsługa serwisowa samochodów osobowych VW i Skoda	NDP.1
Drobimex Sp. z o. o.	Drobisiowe paróweczki z kurcząt z dodatkiem wieprzowiny	NDP.2
PSS Spółem w Słupsku	Bary Mleczne-wieloletnia tradycja utrzymująca jakość, domowy smak i konkurencyjną cenę	NDP.3
Zakład Kamieniarski Lastrico Jan Ziętek	Meble kamienne do recepcji, lobby, baru oraz Night Clubu w hotelu Baltic Spa w Swinoujściu	NDP.4
PLASMET Czechowicz spółka jawna	Narzędzia do tłoczenia blach	NDP.5
Karczma Pod Kogutem	Pieczeń z jelenia w sosie kurkowym	NDP.7
Browar Bosman	Bosman niefiltrowane	NDP.8
Lech-Bud Sp. z o. o. Sp.Kom.	Zespół budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ulicy dr. Andrzeja Zientarskiego 4-26 w Koszalinie	NDP.9
Zakład Budowlany Siemaszko	Ośiedle Nowe Forty	NDP.10
REMONDIS Szczecin Sp. z o. o.	Kompleksowe usługi odbioru odpadów od przedsiębiorstw na terenie Szczecina, Świnoujścia i okolic	NDP.11
Elektrociepłownia Rosnowo Sp. z o. o.	Wytwarzanie, przesył i dystrybucja ciepła	NDP.12
Drew Gal Sp. z o. o.	Sprzedaż i montaż stolarki okiennej, drzwiowej, podłóg i bram garażowych	NDP.13
Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie PZZ w Stośławie S.A.	Płatki owsiane górskie ekstra 500g	NDP.14
Wyższa Hanzeatycka Szkoła Zarządzania	Studia podyplomowe, licencjackie	NDP.15
Gastro Serwis Anetta Lancewicz	Blacha trapezowa	NDP.16
MebleExpo	Salon Meblowy Meble Expo	NDP.17
BKF Myjnie bezdotykowe	Myjnia Bezdotykowa BKF z systemem płatności BKF Pay	NDP.18
Bard S.C.	Śliwka w trzech odsłonach	NDP.19
Winnica Baniewice Sp. z o. o.	Winnica Turnau	NDP.20
Agromarket Wiewiecko	Serwis maszyn i urządzeń rolniczych	NDP.21
Piekarnia i cukiernia Z. Jaracza	Chleby bez drożdży	NDP.22
MAT-BET Przedsiębiorstwo Zagraniczne Sp. z o. o.	Ośiedle na Klifie	NDP.23
Biuro Podróży Eskapada	Ogólnopolski System Informacji Turystycznej www.urloplandia.pl	NDP.24
PREISS Artystyczne Wyroby Metalowe Sp.J. Marian i Leokadia Preiss	Artystyczne Wyroby Metalowe	NDP.25
CHU Manhattan	Targowisko	NDP.26
Aurora Hubert Walczak	Nowoczesne kominki akumulacyjne	NDP.27
Zakład Gospodarki Komunalnej	Kabiny sanitarne ZGK – zawsze tam, gdzie toalet brak	NDP.28
Salon Meblowy Koburg	Koburg – meble na czasie	NDP.29
Ims Sofa Sp. z o. o.	Galeria Mebli IMS - Najładniejszy salon meblowy na Pomorzu	NDP.30
Poraj Marcin Pęski	Pałac Poraj	NDP.31
Tourtrend Sp. z o. o.	Dolina Charlotty Resort&SPA	NDP.32
Hala Pod Wieżą	Hala Pod Wieżą - Polski Kapitał Marką Solidności	NDP.33
Best Profit	Kompleksowa obsługa i doradctwo przy sprzedaży i zakupie nieruchomości	NDP.34
Proklama	Katalog firm i usług	NDP.35
Atelier Tatoo	Tatuaże, piercing kids	NDP.36
Pociecha	Sklep o największym wyborze artykułów dla niemowląt i dzieci	NDP.37
Rimas	Pomorskie Centrum Nieruchomości	NDP.38
PPH „EKODARPOL” mgr inż Zbigniew Zubala	Ekologiczny polepszacz glebowy Humus Active	NDP.39
Gustaw Gemini Security Sp. z o. o.	Ochrona Fizyczna Obiektów	NDP.40
Inwest Dom	Ośiedle domów wielorodzinnych we Wrzosowie	NDP.41
Zakład Zagospodarowania Odpadów „Czysta Błękitna Kraina”	Ścieżka ekologiczna	NDP.42
Wireland	Oslony śmietnikowe	NDP.43
Mirex	Nowatorskie rozwiązania ze szkła	NDP.44
P.U.H. Ubojnia Drobiu Hubart Piotr I Maria Powęzka	Wędzonki drobiowe	NDP.45
Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.	Tworzymy przyszłość dla innowacyjnej gospodarki – Technologie, które zmieniają region słupski	NDP.46
Spółdzielca Agrofirma Witkowo	Wołowina Kulinarna z ras mięsnych – 65 lat Od POLA DO STOŁU	NDP.47
Makdom	Ośiedle Śródmiejskie Ogrody	NDP.48
Yogo Factory	Jogurt mrożony z dodatkami	NDP.49
PPHU „Tęcza” Ewa Żur	OW Radew profesjonalna organizacja wesel i imprez okolicznościowych	NDP.50
Pensjonat Marina Mielno	Kompleksowa organizacja imprez i usługi cateringowe	NDP.51
PPHU Bajgiel	Wyroby piekarskie i cukiernicze na naturalnych komponentach	NDP.52
BSP Service Sp. z o. o.	Zaprojektowanie i wykonanie systemu monitoringu wizyjnego CCTV oraz dźwiękowego systemu ostrzegawczego w domach studenta PK	NDP.53
VOCANDA	Kompleksowa obsługa odszkodowań powypadkowych	NDP.54

Krzyżówka panoramiczna: 7.naj czas sposobny; **Krzyżówka skrajzenie-
wa:** podłopy/na; **jolka:** opaleni/na; **Krzyżówka w cztery strony:** margiel;
sztyfogram: Stary amant/jak piec stary; dużo swędu, mały pary.

Market

W Polsce działa wiele firm, które organizują pokazy, zapraszają starszych ludzi i zachęcają do kupna. Można je liczyć już w setki. Sprzedają dosłownie wszystko. Nie zawsze uczciwie. Sprzedawcy oferują, od noży poczynając, przez różnego typu garnki, biostymulatory, odkurzacze a na turbo grillach i okularach masujących, kończąc. Listę tę można ciągnąć długo... **czytaj też na www.strefabiznesu.pl**

Uroki sieciowych zakupów

- Komfort zakupu jest istotnym czynnikiem działającym na korzyść sklepów i aukcji internetowych
- Od kilku lat obserwujemy wyrównywanie cen między sklepami tradycyjnymi a sieciowymi

Przed ekranem

Jerzy Szych

jerzy.szych@polskapress.pl

Wielu z nas doskonale zna to uczucie, gdy o północy nagle przypominamy sobie, że zapomniałmy kupić prezent dla bliskiej osoby. Lekko spanikowani myślimy gorączkowo - co zrobić? Przecież nie wybiegniemy z domu w środku nocy szukać otwartego centrum handlowego.

Nagle następuje olśnienie - są sklepy internetowe. Nie dość, że otwarte całą dobę, to korzystając z ich usług, nie trzeba nawet ruszać się z kanapy.

Zapomniany upominek to tylko jeden z wielu powodów, dla których odwiedzamy e-sklepy. Ich popularność stale rośnie -

w ubiegłym roku co trzeci Polak w wieku 16 - 74 lata przynajmniej raz zrobił zakupy przez Internet. Tym samym coś, co jeszcze kilka lat temu było dostępne tylko garstce osób, dziś stało się kolejnym sposobem robienia nawet codziennych sprawunków. I chociaż kupując w sieci, nie można przymierzyć ubrań czy powąchać perfum, w żaden sposób nie zraża to amatorów e-zakupów.

Dlaczego kupujemy w Internecie?

W początkowej fazie rozwoju e-handlu w Polsce kluczowe znaczenie dla konsumentów miała cena. W sieci można było bowiem kupić towary znacznie taniej niż w tradycyjnych sklepach, zwłaszcza gdy zakupy robiło się w serwisach aukcyjnych. - Dziś cena, choć wciąż ważna, nie ma



► Internet pozwala nam na takie drobne luksusy, jak zakup butelki mleka i dwóch bułek bez wychodzenia z domu

aż takiego znaczenia - przekonuje dr Jolanta Tkaczyk, ekspertka zajmująca się analizą zachowań konsumenckich, koordynator merytoryczny studiów podyplomowych „Zarządzanie marketingowe” w Akademii Leona Koźmińskiego. - Bierze się to stąd, że wiele przedsiębiorstw czy sieci handlowych działa również w Internecie. Z tego powodu od kilku lat obserwujemy stopniowe wyrównywanie cen, choć oczywiście wiele produktów można wciąż nieco korzystniej kupić w sieci. Najczęściej różnice nie są jednak tak duże, jak jeszcze kilka lat temu.

Druga kwestia to wygoda

Konsumentom bywają nieco leniwi i jeśli mogą coś sobie uprościć, to na pewno to robią. Internet pozwala na takie drob-

ne luksusy, jak zakup butelki mleka i dwóch bułek.

Komfort zakupu jest oczywiście istotnym czynnikiem działającym na korzyść sklepów i aukcji internetowych. Kolejny to kwestia podejmowania decyzji. Wiele osób wskazuje, że w sieci znacznie prościej jest im dokonywać racjonalnych wyborów. Sprzyja temu kilka czynników, między innymi możliwość porównania kilku modeli czy ofert większej ilości sklepów. Nie bez znaczenia jest także opcja „przechowywania” towarów w koszyku, dzięki której mamy czas doładować zastanowienie, czy rzeczywiście chcemy kupić dany produkt. Na rosnącą popularność zakupów przez Internet wpływa również większa niż w tradycyjnych sklepach szansa zwrotu nabytych produktów. ●

REKLAMA

K015011217A

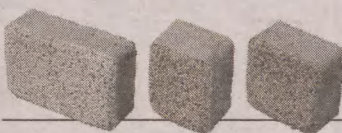
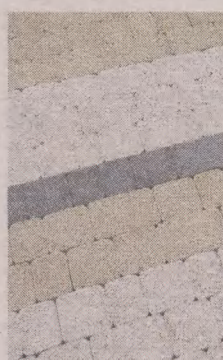


Agrobud®

www.agrobud.net.pl

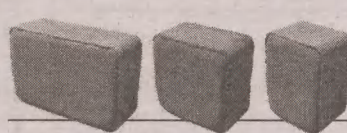
Koszalin, ul. Szczecińska 40, tel. 600 095 934 i 728 897 414

Koszalin, ul. Połczyńska 66, tel. 604 068 151 i 728 964 987



Popular Stone 6 cm
kostka płukana

39³⁶
zł brutto / m²



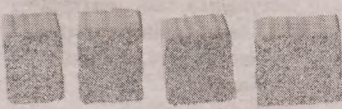
Popular 6cm szary
Starobruk Nostalit

27⁰⁶
zł brutto / m²



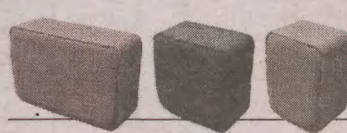
Holand cegielka 6 cm
szary

25⁸³
zł brutto / m²



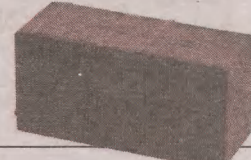
Natural Stone 6 cm
kostka płukana

39³⁶
zł brutto / m²



Popular 6cm kolor
czerwony, grafit, brązowy, oliwkowy

29⁵²
zł brutto / m²



Holand cegielka 6 cm
czerwony, grafit, brązowy, oliwkowy

28²⁹
zł brutto / m²

Pomoc w ustaleniu sprawcy

- Wykorzystanie urządzeń rejestrujących to trend, który został zapoczątkowany w krajach zachodnich
- Najtańsze kamery samochodowe można bez problemu kupić już za niecałe 100 złotych

Przemysł

Jerzy Szych

jerzy.szych@polskapress.pl

Wykorzystanie urządzeń rejestrujących przebieg trasy pokonywanej przez kierowcę to trend, który został zapoczątkowany w krajach zachodnich. Wraz z pojawieniem się w Polsce mody na kamery samochodowe rozpowszechniło się jednak wiele wątpliwości związanych z prawnym aspektem ich wykorzystania.

Chodzi głównie o kwestię ochrony prywatności osób nagrywanych, która obowiązuje nawet w sytuacji popełniania przez nich czynności wątpliwych z punktu widzenia obowiązującego kodeksu drogowego.

Dowód określający sprawcę wypadku

Kamery samochodowe z roku na rok stają się coraz bardziej



W Polsce rozpowszechniły się wątpliwości związanych z prawnym aspektem wykorzystania kamer.

przystępnym cenowo i powszechnym wśród kierowców rozwiązaniem.

Najtańsze tego rodzaju urządzenie można kupić już za niecałe 100 złotych. Nie wszystkie jednak zapewniają odpowied-

nie parametry. Dobrej jakości nagranie może być z kolei solidnym dowodem pozwalającym określić rzeczywistego sprawcę wypadku, ułatwić proces ubiegania się o odszkodowanie lub jak pokazuje przykład rynku po-

lis komunikacyjnych w USA zapewnić zniżki w ubezpieczeniu AC/OC.

Z nagrań coraz chętniej korzystają także między innymi sądy i policja, dla których są one cennym źródłem informacji

o wykroczeniach popełnianych przez piratów drogowych.

To nie tylko element przestrogi

Prawo nie zabrania rejestrowania zachowania innych uczestników ruchu drogowego pod warunkiem, że takie nagrania są prowadzone jedynie na własny użytek. Jeśli autor filmu chciałby jednak podzielić się nim na internetowym forum, musi pamiętać aby zasłonić tablice rejestracyjne pojazdów, które go otaczają.

Takie nagrania to nie tylko element przestrogi kierowanej od kierowców do pozostałych uczestników ruchu drogowego, ale także źródło wiedzy dla organów ścigania. W każdej komendzie wojewódzkiej znajduje się bowiem zespół zajmujący się wyszukiwaniem tego rodzaju zapisów audio-wideo" mówi Bartłomiej Roszkowski, członek zarządu mfind.pl, jednej z największych porównywarek OC/AC w Polsce. ●

Nagranie jako dowód

W świetle prawa

Po nagrania z samochodowych kamer wideo coraz chętniej sięgają między innymi sądy, które uznają je jako znaczący dowód w danej sprawie.

Główną podstawą prawną do dopuszczenia nagrania jako dowodu jest kodeks postępowania cywilnego. Jednak samo dopuszczenie nagrania jako materiału dowodowego na ogół nie wystarcza.

Ważne jest też potwierdzenie jego autentyczności, którą bada biegły sądowy.

O tym, co zostanie uznane za dowód, decyduje sąd. Policja nie widzi problemu w wykorzystywaniu materiałów nagranych przez amatorów. Funkcjonariusze zwykle jednak stawiają pewien warunek – anonimowe zgłoszenie czy zamieszczenie filmu w internecie nie wystarczy, żeby wszcząć postępowanie.

Uszkodzona przesyłka - czyli jak wyegzekwować zwrot pieniędzy

Reklamacja

Klient zostało oszukany przez nadawcę przesyłki. Po rozpakowaniu paczki towar okazał się zniszczony i niezdatny do użytkowania.

opr. Jerzy Szych

jerzy.szych@polskapress.pl

Kurier sporządził protokół szkody, ale wcześniej pobrał należność, co było warunkiem odebrania i otwarcia paczki. Przesyłka leży w niezmiennym stanie od stycznia br., a klient pojedynkuje się z nadawcą, firmą kurierską, ubezpieczalnią oraz serwisem aukcyjnym.

Czy można jeszcze podjąć, by wyegzekwować zwrot pieniędzy? Gdzie należy się zgłosić?

- Jak opisano w przykładzie, pierwszym działaniem było sporządzenie protokołu w obecności kuriera - mówi Adam Puchacz, adwokat w kancelarii JKP Adwokaci we Wrocławiu. - Kolejnym krokiem jest zgłoszenie powstania szkody do przewoźnika. Istotne jest, aby dopełnić wszelkich wymogów, np. obowiązku dostarczenia dokumentów, takich jak: list przewozowy, potwierdzenie wartości uszkodzo-

nego przedmiotu czy sporządzonego protokołu szkody.

Odpowiedź powinna zostać udzielona nie później niż w terminie 30 dni od dnia przyjęcia reklamacji przez przewoźnika. Co ważne, w sytuacji nieudzielenia odpowiedzi należy przyjąć, iż reklamacja została uwzględniona.

W przypadku nieuwzględnienia reklamacji należy skontaktować się z przewoźnikiem, żądając ponownego rozpatrzenia sprawy. W przypadku dalszego negocjowania odpowiedzialności

Z opisu nie wynika, czy firma kurierska poniosła odpowiedzialność za uszkodzenie przesyłki czy może powstała ona np. na skutek wadliwego zapakowania reflektora przez sprzedającego. W takiej sytuacji odpowiedzialność poniesie ten drugi i to do niego należy kierować wszelkie roszczenia.

Przedmiot kupiono na znany serwis aukcyjnym. Warto skorzystać z instrumentów ochrony proponowanych przez portal. Program Ochrony Kupujących umożliwia uzyskanie rekompensaty do 10.000 zł za nieudane transakcje. Należy jednak spełnić szereg przesłanek, wymienionych na stronie internetowej, takich jak: zgłoszenie sprawy na Policję i dostarczenie postanowienia o wszczęciu dochodzenia/śledztwa. Należy również zachować określone przez zespół portalu terminy.

Jeżeli od daty wpływu reklamacji do przewoźnika minęło ponad 30 dni, należy powołać się na konieczność uwzględnienia reklamacji z uwagi tylko na upływ tego terminu. Ponadto można rozważyć możliwość zgłoszenia sprawy do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. ●

Ewentualne kary potrafią zmobilizować do naprawienia szkody

pozostaje sąd.

Postępowanie likwidacyjne trwa długo. Wydaje się, iż jest to sytuacja niedopuszczalna. Należy podjąć kroki mające na celu usprawnienie realizacji obowiązku odszkodowawczego firmy kurierskiej, gdyż co do zasady to na niej spoczywa odpowiedzialność za dostarczenie przesyłki w należytym stanie.

AUTOPROMOCJA

K015011762B

GŁOS
DZIENNIK POMORZA



bezpłatny dodatek

UZDROWISKA

w dodatku wszystko o wyjeździe do sanatorium wraz z mapą uzdrowisk w Polsce

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne:
• W Biurze Ogłoszeń: 94 347 35 16
• Wchodząc na portal: nadaj.pl

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:						Ogłoszenia pochodzą: (GK) - obszar koszaliński (GP) - obszar słupski (GS) - obszar szczeciński	(N) - ogłoszenie z internetowego systemu ogłoszeń www.nadaj.pl
■ NIERUCHOMOŚCI	■ FINANSE/BIZNES	■ ZDROWIE	■ BANK KWATER	■ MATRYMONIALNE	■ ŻYCZENIA		
■ HANDLOWE	■ NAUKA	■ USŁUGI	■ ZWIERZĘTA	■ RÓŻNE	■ /PODZIĘKOWANIA		
■ MOTORYZACJA	■ PRACA	■ TURYSTYKA	■ ROŚLINY, OGRODY	■ KOMUNIKATY	■ GASTRONOMIA		

finanse biznes

- kredyty, pożyczki**
- IGTF kredyt, 59/840-22-72, 510-087-022 (GP)**
- Ale szybka gotówka do 25.000 zł!!! Sprawdź, tel. 668 682 321.
- Decyzja nawet w jeden dzień.
Minimum formalności. 600 874 278.

EKSPRES GOTÓWKOWY!

POŻYCZYMY DO 25.000 ZŁ! 698 168 723.

- GOTÓWKA od ręki, 793-335-590. (GK)
 - Kredyt dla każdego! Słupsk, 516593005; Bytów, 503682950. (GP)
 - Kredyt dla każdego, również z komornikiem. Darmowe doradztwo. Szczecin tel. 91 831 60 79
- KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38. (GP)**
- Oddłużanie, upadłość konsumencka, wnioski do sądu, tel. 571-250-802 (GK)
 - Pożyczasz 500 zł na 15 tyg. Oddajesz tylko 694,91 zł. Dzwon 22 123 0000 (GK)
 - Pożyczka do 25tys. 789-073-061. (GK)
 - Pożyczki bez BIK, z komornikiem, dojazd 728913822 (GS)

- Pożyczki gotówkowe z pełną obsługą w domu, szybka decyzja, aż do 10 000 zł. Eurocent: 663-225-225

- Szybka pożyczka, decyzja nawet w 24 godziny. Słupsk. 668 139 924.
- Szybka pożyczka: Bobolice, 664-026-812 (GK)
- Szybka pożyczka: Darłowo, 518-016-178 (GK)
- Szybka pożyczka: Koszalin 784-952-751 (GK)
- Szybka pożyczka: Sławno, 784-921-905 (GK)
- Tanie kredyty bankowe dla każdego, bez zbędnych formalności, także z komornikiem. Szczecin tel. 91 831 60 78

- usługi finansowe**
- Szybkie i wygodne pożyczki. Przejrzyste zasady, raty łatwe do spłaty 500 600 370. Optima Sp. z o.o. KRS0000355315 (GS)

- biura rachunkowe**
- !!!!! Księgowość, kadry 94/341-60-60 (GK)
 - Usługi księgowe, tel. 664-638-446. (GK)

handlowe

- antyki**
- Wszelkie "starocie" kupię, 506-022-527. (GP)

- maszyny, urządzenia**
- Kupię wózek widłowy udźwig 1,5 Tony tel: 602-632-816 (GK)

- materiały budowlane**
- !! Okna PCV z Niemiec, 601-220-617. (GK)**

- Producent blachy trapezowej 13 zł m2 na dachy, elewacje hal, garaże, ogrodzenia, opierzenia - realizacja do 24h. Słupsk, 505171 321. (GP)
- SIATKA, St. Bielice 214 Szczecińska 602-74-00-57; 94/3404-360. Słupki. (GK)
- SIATKI Słupsk, Raszyńska, 603-070-188. (GP)

- STYROPIAN producent, dostawa 52/331-62-48. (GK)

- inne**
- !!!!! Drewno Słupsk, 604-515-546. (GP)
 - ! DREWNO suche różne, 698-721-191. (GK)
 - ! Kominkowe, opałowe 694-295-410 (GP)
 - Brykiet i pellet Drewexim Nowe Bielice, tel. 668-325-064. (GK)
 - Brykiet, tel. 504-801-104. (GK)
 - BUKSZPAN wyprzedaż! 94/3427088 (GK)
 - dachówkę, szkło i stal na szklarnię. 506475688 (N)
 - DREWNO kominkowe, tel. 600880776. (GP)
 - Garaże blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów.Producent (58) 3331228, 509038426, www.robstal.pl (GP)
 - SIATKI ogrodzeniowe ocynk, PCV, leśne, druty, słupki, montaż, producent, transport, 59/84-716-42. (GP)
- ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607-703-135. (GP)

matrymonialne

- qamare.pl tel 667-542-249. (GK)

motoryzacja

- auto kupno**
- Rozbite, złomowanie, skup 602-506-359. (GK)
 - !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!Auto skup - najwyższe ceny, tel. 535-651-510. (GK)
 - !! SKUP aut, dobre ceny, 728773160 (GP)
 - ! Auta i busy T-4 powypadkowe kupię, sprzedaj części, tel. 504-672-242. (GS)
- AUTO skup wszystkie, 695-640-611. (GP)**
- Autokasacja - Świeszyno 608-421-479 (GK)
 - AUTOKASACJA Bierkowo. Skup całych i uszkodzonych. 59/811-91-50, 606-206-077. (GP)
- AUTOSKUP skupujemy każde pojazdy płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, tel. 536-079-721. (GS)**

- auto sprzedaż**
- CAR-CENTER.COM.PL Szczecińska 68A Koszalin. Odkup aut- gotówka! Import, komis kredyty, ubezpieczenia, leasing. 508187888 (GK)
 - Fiat Ulysse 2,1 TD, 1998 r. 2 500 zł. tel. 663-912-082 (GK)
 - Opel Frontera B 2,2 DTi long, 1999r. , 4x4, stan dobry tel. 601-80-70-89. (GK)
 - Skoda Felicia 2000 r. tel. 605-877-995 (GK)
 - Tani!Peugot 206, 2004r. 783507061. (GP)
 - WWW.MAX-CAR.PL 94/346-59-63. (GK)
 - Żuk blaszak z gazem, tel. 603-766-907. (GK)

- usługi**
- AUTOGAZ MM. Tel. 505-015-365. (GK)**
- TŁUMIKI katalizatory złącza Czekaj Zbigniew. Koszalin, Szczecińska 13A (VIS), tel. 94-3477-143; 501-692-322. (GK)**
- WSPOMAGANIE kierownicy. K-lin, Kupiecka 3. 606-998-591. Naprawa. (GK)

nauka

- szkoły**
- Język angielski dla dzieci, młodzieży i dorosłych.GLOB tel. 510900666 (GP)
- kursy, szkolenia**
- Język angielski Egzaminy Cambridge. Glob tel .510900666. (GP)
 - Język angielski Egzaminy maturalne. Glob tel .510900666. (GP)

- języki obce**
- ! Angielski - dojazd, wszystkie poziomy, mgr filol. ang. tel. 602 242 143. (GK)
 - Angielski - egzamin gimnazjalny, matura, egzaminy FCE, CAE - ECHO, Stefanowska , tel: 533-485-843 (GK)

- korepetycje**
- "DE-EM" korepetycje, (94)348-0-347. (GK)
- MATEMATYKA, angielski, 787-701-912. (GK)**
- Matematyka-korepetycje, 787-644-574. (GK)

- inne**
- Nauka gry na gitarze, instrumentach klawiszowych i skrzypcach w Sławnie, Koszalinie, Kołobrzegu 798-550-736 (GK)

nieruchomości

- mieszkania - sprzedam**
- "OMEGA " - wyceny, obrót Słupsk, ul. Starzyńskiego 11. tel. 59 8414420, 601654572 www.nieruchomosci.słupsk.pl" (GP)
 - 2 pok. plus garaż Słupsk 502 059 456. (GP)
 - 2-pok. IV p 48 m2 Przylesie 571-430-912 (GK)

REKLAMA

K015011214C



SPRZEDAŻ 602 264 351

www.agrobud-nieruchomosci.eu





Skwierzynka
Nowy Horyzont
i Domy
w Starych Bielicach

Rewelacyjna cena od
299 900 zł
brutto

REKLAMA

K015010949Q



ABAKUS
najchętniej wybierane biuro nieruchomości

0% **nic nie płacisz za zgłoszenie
nic nie płacisz jeśli sprzedasz sam**

STRATY - CZYSTY ZYSK

BEZPŁATNIE POMAGAMY PRZY KREDYTACH

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

rej. Staszica, 3-pok. (60),
z loggią, tylko 189.000,-
piłna sprzedaż

**komfortowe, nowoczesne
zaaranżowane, 2-pok.,
rej. Sucharskiego, 155.000,-
z balkonem, duże 1-pok.
(32), rej. Kołłątaja, 105.000,-
możliwe szybkie wydanie**



**tylko 168.000,- za 3-pok.,
Przylesie, ciepłociąg, loggia,
klucze w biurze**

**nowe, 2-pok., I piętro,
budynek z windą, Centrum,
169.900,- **piłna sprzedaż****

**nowo wybudowany dom,
wolnostojący, os. Bukowe,
420.000,- **do negocjacji****

**piłna sprzedaż z powodu
wyjazdu, 2-pok. w Centrum,
tylko 115.000,- klucze w biurze**

- 3-pokojowe, I p. Rosnowo, 660-077-933 (GK)
- 60 mkw, 3-pok. I piętro, tel. 697-718-307 (GK)
- 78 m2, 4-pok. stan b. dobry. Bobolice Radwanki, 115 000 zł. tel. 723-493-364 (GK)
- Bezpośrednio, 46 m2, K-lin 571-283-235. (GK)
- Kawalerka Słupsk 504 038 790. (GP)

● Mieszkania - atrakcyjna lokalizacja i cena. Miejsca w garażu ul. Nowowiejskiego. 94/341-56-05, 606-132-110 (GK)

- Mieszkanie 2-pokojowe, luksusowe, centrum Koszalina, tel. 508-990-130. (GK)

MIESZKANIE 85m² + garaż tanio sprzedam, tel. 694 479 372. (GK)

MIESZKANIE dla młodego małżeństwa - 3.350 zł/m² brutto, tel. 694 479 372. (GK)

- Sprzedam nowe atrakcyjne mieszkanie w Słupsku z nową kuchnią. Tel. 507030094, http://nawydmie.pl/ batalionow (GS)

mieszkania - kupię

- Mieszkania 1-2-3 pokojowe w Sz-nie, również zadłużone i do remontu. Gotówka. Inwestor tel. 514604804 (GS)

mieszkania do wynajęcia

- "PÓŁNOC" 3-pokojowe, umeblowane. Koszalin, 503-873-004. (GK)
- 2-pok, komfortowe , 660-525-505 (GK)
- 2-pok. 47m², Koszalin, 695-106-759 (GK)
- 2-pok. wysoki standard, 660-706-703. (GK)
- 2-pok., K-lin, Sikorskiego, 697-981-378 (GK)
- 2-pok., umeblowane, K-lin, 669-116-429 (GK)
- 2-pokojowe umeblowane, 504-563-735 (GK)
- 2-pokojowe w domku, osobne wejście, internet, studentom lub parze. tel. 603-503-531, 607-592-573. (GK)
- 2-pokojowe, tel. 606-122-677. (GK)
- 2-pokojowe, tel. 733-870-037 (GK)
- 3-pokojowe, ul. Chopina 668-420-166 (GK)
- Kawalerka 38 m2, centrum 609-641-866. (GK)
- Kawalerka 94/343-05-74. (GK)
- KAWALERKA Koszalin tel. 573-052-894 (GK)
- Kawalerka lub 2-pokojowe, 608-060-430 (GK)
- KAWALERKA około 30m² 502 282986. (GP)
- KAWALERKA, Chopina, 602-211-807. (GK)
- kawalerka, Wieniawskiego, 888-311-642 (GK)
- Mieszkanie dla 4 osób, tel. 570-234-702 (GK)
- mieszkanie, Koszalin al. Monte Cassino. 506475688 (N)

- Pokój 2 osobowy.Słupsk, 500800032. (GP)
- Pokój studentom, tel. 605-787-106. (GK)
- Pokój w domku, tel. 530-301-392. (GK)
- Tanio mieszkanie 2 pokojowe, umeblowane w Ustce tel.691572254 (GP)

● Wynajme piękny pokój koło Emki/ Koszalin, tel. 573317509. (N)

domy - sprzedam

- Dochodowy dom w Mielnie działka 1600 m2, tel. 519-384-422, 661-098-454 (GK)
- Dom Koszalin, 662-597-662. (GK)

DOMY wolnostojące 2400 zł/m² www.kamo-zdzichowski.pl (GK)

- Duży nowy dom wolnostojący, mieszkalno - usługowy, wykończony, 1300 zł/ m2, Bonin tel. 603-336-947. (GK)
- Sprzedaż domów 110 mkw od 150 tys zł. gm. Siemysł tel. 516-636-025 (GK)

lokale użytkowe - sprzedam

- KOSZALIN- śródmieście, budynek mieszkalno - usługowy, 509-658-841. (GK)
- Lokal przy głównej ulicy Sianów wynajmę sprzedam 518768766 (N)
- Obiekt przemysłowy 900m² z biurem i częścią socjalną. Lniana Koszalin, 787-304-881 (GK)
- Pawilon gastronomiczny z lokalizacją, 35 tys., Koszalin, 696-618-614. (GK)

lokale użytkowe - do wynajęcia

- 3-pokojowe umeblowane, 698-223-190 (GK)
- Magazyn 160m², Koszalin, 602-742-814 (GK)

WYDZIERŻAWIĘ piekarnię z możliwością przebranzowienia. 662339029. (GP)

działki, grunty - sprzedam

- Bursztynowe pole 4,8ha , Możdżanowo, 59 8427333 www.kopalniabursztynu.pl (GP)
- Działka budowlana Koszalin Tel: 796299211 (N)
- Działka Koszalin Wilkowo 608-329-114. (GK)
- Działka warzywna, tel. 696-532-395 (GK)
- Działkę na Rokosowie, uzbrojoną 9 ar. tel. 509-277-902 (GK)

REKLAMA

K015000247A



**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ



GARAŻE WYKOŃCZONE

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

- Garaż sprzedam tel. 696-532-395. (GK)
- GARAŻE blaszane Promocja konstr. ocynk www.partnerstal.pl 91/4435187, 94/7216183, 798710329.
- GARAŻE tanio i solidnie, transport - montaż gratis, 505-126-033, 669-891-100, 517-959-375, 608-414-949, 791-131-343. (GK)

● Letnia promocja garaże nowe, muirowane podwyższone, Koszalińska tel. 606532516. (GP)
● Poszukuję garażu w śródmieściu, tel. 94/ 342-41-41 (GK)

inne

● Kupię mały dom w Mielnie/Unieściu. Kontakt 501 530 400 (N)
● Lokal 130m na magazyn działalność wynajmę Sianów 518 768 766 (N)

praca

zatrudnię

● !!!!!!! Kelnera/kę tel. 602-133-125. (GK)
● !!!!!!! Pizzermana, tel. 602-133-125. (GK)
● !!! Biuro Rachunkowe zatrudni księgową z doświadczeniem. CV na: ksiegowosc-koszalin@wp.pl (GK)
● !! Rozwój pizzy, z autem 602-133-125. (GK)
● !!!OPIEKUNKI do Niemiec, 730-340-005. (GK)
● "SZABEL" sp. z o.o. zatrudni kwalifikowanych pracowników ochrony uprawnionych do posiadania broni. Tel. 603 763 184 lub 515 282 926. (GK)
● " 350 METRÓW KANALIZACJI SANITARNEJ I DESZCZOWEJ WKOSZALINIE ZLECĘ , 519-326-295 ". (GP)
● " DACH, ELEWACJĘ, DROGI, W DRAWSKU POMORSKIM ZLECĘ , tel.603-749-504 / 519-326-295 ". (GP)
● Alfa producent okien PCV zatrudni osobę z biegłą znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie wymagana otwartość, samodzielność, łatwość nawiązywania kontaktów. Charnowo koło Słupska. Kontakt e.mail: maldariusz1@gmail.com (GP)
● AVON zostań konsultantką i odbieraj prezenty, 510247601. (GK)
● BRYGADZISTĘ, brygadę na podłoża zatrudnię, tel. 694 479 372. (GK)
● DO dociepleń, murarzy 502-917-216. (GK)
● Do obsługi w małej gastronomi . Słupsk, tel. 606930106, krzysieksl@poczta.fm (GP)
● Do prac budowlanych i dociepleń, 515-937-498. (GK)

● Do produkcji styropianu - pracowników niepalących na dwie zmiany. Dokumenty Termex Koszalin, ul. Lniana 9, tel. 600942793. (GK)
● Do układania polbruku 607-116-391 (GK)
● Do układania polbruku i prac budowlanych, tel. 514-122-624 (GK)
● Elektryk, pomocnik, K-lin, 602-795-099. (GK)
● Elewacje, Słupsk 512 121 889 (GP)
● Firma "Dach-Deker" zatrudni dekarza. Słupsk, tel. 600-166-201. (GP)
● Firma Agro Pomorze Usługi Spółka z o.o. zatrudni sSpecjalistę ds. księgowości e-mail: kadry@agropomorze.com kontakt 94312-07-42 lub (41) (GK)
● FIRMA budowlana zatrudni młodych fachowców budowlanych, gotowych na wyjazdy, 600-044-212 (GK)
● Firma budowlana zatrudni pracowników ogólnobudowlanych do robót wykończeniowych (szpachlowanie, malowanie , sucha zabudowa, elewacje). Praca od zaraz. Telefon kontaktowy - 530 121 039 (GS)
● Firma Domar Tatów zatrudni Kierownika Budowy, kontakt: 943163562 lub katarzyna.domaracka@domar-k.pl (GK)
● Firma Domar Tatów zatrudni kierownika robót sanitarnych i gazowych z uprawnieniami, kontakt: 943163562 lub katarzyna.domaracka@domar-k.pl (GK)
● Firma Pommernfisch sp. z o.o. w Tychowie zatrudni pracowników na produkcję do przetwórstwa ryb (mężczyzn i kobiety). Wymagana książeczka zdrowia. Tel. 94 31 15 041. (GK)
● FRANCJA- pracowników budowlanych, tel. 500 864 157, 0033763322020 (GP)
● Fryzjerkę/fryzjera od zaraz (również z grupą). Zarobki od 1500 zł. Słupsk, 695-806-706. (GP)
● GEA Tuchenhausen Polska w Koszalinie, ul. BoWiD 9r zatrudni piaskarza. Tel. 94 346 75 54. Tel. 601 742 286. (GK)
● Glazurnik, Słupsk 512 121 889 (GP)
● HOTEL Lubicz zatrudni kucharza, starszego kelnera z doświadczeniem tel.601 684533. (GP)
● InPost zatrudni doręczycieli w Słupsku i Łęborku, 602822022. (GP)

● Kierowca C+E, duże zarobki, również bez doświadczenia, Gdańsk, 885-950-364 (GS)
● Kierowcę C+E w ruchu międzynarodowym, tel. 692-002-001 (GK)
● KIEROWCĘ z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym C+E, 510-287-462 (GK)
● Kierowców C + E, transport krajowy lub międzynarodowy tel. 519-405-615 (GK)
● MECHANIKA samochodowego, wiek 29+. Koszalin, 603-882-970. (GK)
● Mężczyznę do prac dorywczych z prawem jazdy, tel. 603-766-660 (GK)
● Młody do pracy fizycznej 695-088-150. (GK)
● Ogólnobudowlane Niemcy 00491785226742 (GK)
● Ogólnobudowlany Słupsk 512 121 889 (GP)
● Operatora koparki, tel. 600-872-313 (GK)
● Opiekunki do Niemiec, kurs j. niemieckiego od 17.09, Koszalin "Germania "94/342-40-56, 509-780-868. (GK)
● ORW ADHARA w Sarbinowie przyjmie od zaraz osobę do prowadzenia kawiarni w ośrodku. Informacje - 500-055-932. (GK)
● Panią po 55 do opieki nad panem w Niemczech. (0049) 151-2222- 97- 21 po 17- tej. (GK)
● Pracuj w Promedica24 jako opiekun/ka osób starszych w Niemczech i Anglii, wyjazdy od zaraz, atrakcyjne wynagrodzenie, nie znasz języka - zapraszamy na kurs języka niemieckiego od podstaw. Koszalin 501357022, Słupsk - 509892644
● Przedstawiciela handlowego, 661947215 (GK)
● Przyjmę tynkarza, brygady tynkarskie, tel. 512-995-479 (GK)
● Spawacza TIG, 792-973-153. (GK)
● Stolarz, cieśla. Słupsk, 606999505. (GP)
● Stolarz, Słupsk 512 121 889 (GP)
● Ślusarzy -praca dwuzmianowa. Dokumenty Termex Koszalin, Lniana 9, 660-423-967. (GK)
● WAM Technology Sp. z o.o. w Sianowie zatrudni tokarza. Tel. 535-005-463. (GK)
● Wykończenia, Słupsk 512 121 889 (GP)
● Zatrudnię budowlanica/ wykończeniowca. 602612515. (GK)

● Zatrudnię dekarza i murarza wynagrodzenie 3500 netto, 606-610-514. (GK)
● ZATRUDNIĘ diagnostę samochodowego na bardzo dobrych warunkach. Słupsk tel 604271506. (GP)
● Zatrudnię kierowcę kat C E z okolic Koszalina lub Słupska, transport krajowy.Tel. kontaktowy 509290617 (N)
● Zatrudnię na stanowisko kelner-barman oraz kucharz. Kontakt: "Cafe Księgarnia" Mostnika 7, Słupsk. (GP)
● Zatrudnię od zaraz fryzjerkę/ fryzjera. Zainteresowanych zapraszam do Zakład Fryzjerski, Koszalin ul. Plac Gwiaździsty 7 (w godz. 8 - 18) (GK)
● Zatrudnimy montera-spawacza instalacji sanitarnych. Słupsk, 505-183-359 (GP)

szukam pracy

● Zaopikuję się dzieckiem, 600-267-842 (GK)

rolnicze

maszyny rolnicze

● Logos skup bydła tel. 500-277-836. (GK)
● SPRZEDAM DT75 (błotniak) 94/3111586 (GK)
● Zetor 8045 po kapitalnym remoncie, bez przedniego napędu, tel. 501265343. (GP)

inne

● !!!!!!! Wapno nawozowe. "DOWO", tel. 91-578-67-33, 601-863-937. (GS)
● !!!!! Wapno rolnicze, 94/365-63-18. (GK)
● AGROS Skup Żywcia tel. 889-186-749. (GK)
● Cielaki, byki od 300 do 600kg MM 25 szt, sprzedam, tel. 693152731. (GP)
● KUPIĘ lubin, wykę, peluszkę, grykę tel. 604250237 (N)
● Kurki zielononóżki 784 461 566 , 94 3162172 (N)
● PROSIAKI ,warchlaki, 667-099-669. (GP)
● Prosiaki, tel. 512-680-442 (GK)
● PROSIĘTA sprzedam, tel. 667-838-225. (GP)
● SADZONKI truskawek, 797-184-375. (GP)
● Sprzedam krowy, jałówki 500-184-033. (GK)

● Sprzedam odsadki, tel. 504-368-497. (GK)
● Usługi rolnicze, tel. 504-801-104 (GK)

różne

● !!!!! Problem z dłużnikiem? No problem! Koszalin, 94/347-32-86. (GK)
● !!!!! NAGROBKI Najtaniej.Wyprzedaz z wystawy! Postawimy do 1 Listopada ul. Dąbrowskiej 5 (od Piłsudskiego), 59/8430630, 609-137-131. (GP)
● DETEKTYW-KOSZALIN.PL, 602-601-166. (GK)
● knury, maciory rzeźne skupuje 603677119 (N)
● Siatki, słupki, kolczasty 598471329. (GP)
● SKUP bursztynu,tel. 508477990, (GP)
● Sprzedam sztucer dubeltówkę, tel. 604-738-100, (GP)

towarzyskie

● !!!!!!!!!!!!!!!!! CASABLANCA 24 h. Zatrudnimy Panie. 94-341-16-54 (GK)
● !!!!!!!!!!!!! NATALI, 794-943-306. (GP)
● !!!!!!!!!!!!! 662-665-457. WYJAZDY. (GK)
● !!!!!!!!!!!!! Atrakcyjna Ola, 570-549-586 (GK)
● !!!!!!!!!!!!! Eliza 792 041 572 (GP)
● !!!!!!!!!!!!! Sexowna Kotka, 570-549-576 (GK)
● !!!!!!!!!!!!! Natalia 25, tel. 570-490-288 (GK)
● !!!!! 886-287-916 prywatnie, Słupsk. (GP)
● 40-LATKA 790-252-578 (GP)
● ADA Słupsk, 513-751-832. (GP)
● AKTYWNA - dojrzała. 507-719-333. (GK)
● Amelka, tel. 729-210-331 (GK)
● Atrakcyjna 40, 785-558-916. (GK)
● Basia 797-221-767 (GP)
● Blon i czarna nowe 733 839 638. (GP)
● DOJRZAŁA 40-stka 500-362-030 (GP)
● Iga fajna, Koszalin 537-766-931. (GK)
● Iza ładna blondynka, 519-682-513. (GK)
● Koleżanki 100zł Słupsk 732974766. (GP)

● WIOLA po 40-tce. 691-857-735. (GK)
● ZWIARIOWANA 40-tka, 507-037-681. (GK)

turystyka

noclegi - pokoje gościnne

● Karpacz tydzień 490 zł. 603591169.

usługi

agd rtv foto

● !!!!!!!!!!!!! Gaz junkersy, kuchenki - naprawa, wymiana, tel. 606-579-846. (GK)
● !!!!!!!!!!!!! Serwis komputerowy, RTV, LCD, plazma. Słupsk, 59/843-04-65. (GP)
● !!!! PRALKI AGD zmywarki, naprawy, tel. 503-380-410. (GK)
● A-PRALKI Naprawy w domu 603-775-878. (GK)
● KOMPUTERY - naprawa, usługi komputerowe. Dojazd. 509-191-905. (GP)

budowlano-remontowe

● !!!!!!!!!!!!! Balustrady, ogrodzenia. 724 282 221. (GK)
● !! Balustrady, bramy 602 825 699. (GK)
● !! BRAMY OGRODZENIA BALKONY-SZTUKA GRODZENIA - SIEMIANICE, UL. SŁUPSKA 24 TEL.501 177 165 !! (N)
● !! POSADZKI betonowe mixokretem - 10 zł/ m2 i tynki, tel. 693-662-688. (GK)
● !! RUSZTOWANIA KLINOWE-SZTUKA GRODZENIA-SIEMIANICE, UL. SŁUPSKA 24, TEL. 501 177 165 !! (N)
● ! REMONTY ! od A do Z tel. 660-683-933 (GK)
● !!!!!!! A-z remonty 788499755 (N)
● Brukarstwo 697-835-939. (GK)
● BUDOWA domów tel. 604-513-442. www.kamo-zdichowski.pl (GK)
● BUDOWA DOMÓW, tel. 501 674 584. (GK)
● CYKLINIARSKIE, bezpyłowe, układanie, lakierowanie, bejcowanie, parkiet. www.parkietkoszalin.com 696-727-338 (GK)
● Cyklinowanie bezpył. 502-302-147. (GK)
● Cyklinowanie bezpył. 511-323-367. (GK)
● Cyklinowanie bezpyłowe 504-308-000. (GK)
● Dachy-dekarstwo 94/341 21 84 (GK)
● glazura, gładzie, malowanie, panele, tapety. k-lin 607162221 (N)
● Glazura, terakota , 501-321-111. (GK)
● Koparko-ladowarka 80 zł/h 690-014-644. (GK)
● Kruszywa granitowe 250, kostka 350, kora kamienna 330, biała marianna 330zł Tel: 506-032-900. (GK)
● NAPRAWA okien, konserwacja, wymiana uszczelek 692-646-566. (GK)
● Posadzki maszynowe 502667751 (N)
● REMONTY, docieplenia. S-k 535471568 (GP)
● Remonty, glazura, tel. 500-656-899. (GS)
● Stany surowe 94/341 21 84. (GK)
● Suche zabudowy 94/341 21 84. (GK)
● SZAMBA beton. tanio, 515-373-550.

● Tynki, posadzki maszynowe, 606977606. (GP)
● Wywóz gruzu, 607-703-135. (GP)
● Ziemia pod trawnik, kamień do drenażu, tel. 602-466-868. (GK)

REKLAMA K015011881A

FABRYKA OKIEN DREWNIANYCH

powstająca na terenie Koszalina zatrudni pracowników na stanowiska produkcyjne:

- operator obrabiarek CNC • stolarz • lakiernik
- operator maszyn stolarskich • okuwacz
- szklarz • silikoniarz • pakowacz • operator wózków widłowych

Wymagania: staż w branży okiennej

oraz na stanowiska nieprodukcyjne:

- technolog drewna • inżynier z biegłą znajomością programu Auto-Cad
- handlowiec z dobrą znajomością systemów do projektowania stolarki typu Klaes, Stolcad, ProLogic

Wymagania: staż w branży okiennej i znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.

Oferujemy dobre warunki pracy i płacy oraz pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie.

Prosimy o przysyłanie CV na adres mailowy: praca@mmbs.com.pl

REKLAMA K045000396A

Burmistrz Miasta Szczecinek

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta, plac Wolności 13, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia:

- część działki nr 34/2 obręb 14 o pow. 200 m2, ul. Kwiatowa - KW nr KO11/00047607/8
- część działki nr 400 obręb 08 o pow. 1500 m2, ul. Koszalińska - KW nr KO11/00027163/7
- działka nr 57 obręb 13 o pow. 739 m2, ul. 1 Maja - KW nr KO11/00040961/8
- część działki nr 835 obręb 13 o pow. 113 m2, ul. Matejki - KW nr KO11/00047253/1
- część działki nr 169 obręb 08 o pow. 250 m2, ul. Koszalińska - KW nr KO11/00033963/0

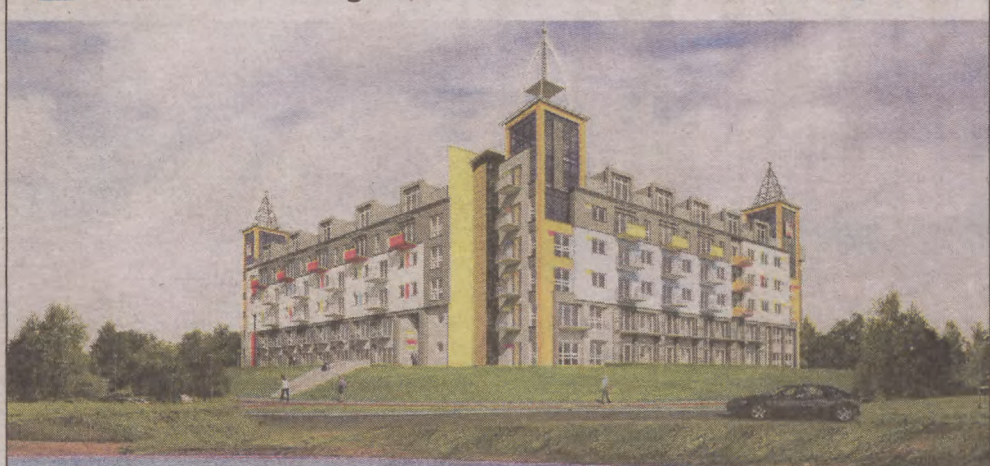
Wykaz podano do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie go na tablicach ogłoszeń na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Szczecinek, tj. od 18 września 2015 r. do 8 października 2015 r."

REKLAMA K015011214A

SPRZEDAŻ ☎ 602 264 351

www.agrobud-nieruchomosci.eu

Agrobud



KOLEJNY ETAP PANORAMY

Mieszkania 1-, 2-, 3-, 4-pokojowe dostępne już od

3900 zł/m² brutto

Osiedle Panorama

Koszalin, ul. Paderewskiego



2 mężczyzn aresztowano po napadzie na kierowcę audi i kradzieży samochodu, do którego doszło w ubiegły wtorek przed południem na skrzyżowaniu ulic Szczecińskiej i Małcużyńskiego w Słupsku **więcej str. 3**

Rozmaitości

Historycznie na Pomorzu

Europejskie Dni Dziedzictwa to największy w Europie projekt społeczno-edukacyjny i święto zabytków kultury. W ten weekend w ramach EDD odbędą się kilka wydarzeń

Wydarzenia

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa Narodowego co roku we wrześniu kraje, w których odbywa się to wydarzenie, udostępniają do zwiedzania zabytki i miejsca kultury, a także organizują wykłady, wystawy i inne imprezy.

W Pomorskiem w ten weekend odbędą się wydarzenia w kilku instytucjach.

W sobotę, 19 września, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, oddział Sopot „Grodzisko” przy ul. Haffnera 63, w godz. 12-20 zaprasza na Święto Płonów. To dawne święto Słowian przypadające

na równonoc jesienną, związane jest z kultem roślin, drzew i wczesnośrednio-wiecznego rolnictwa. Obrzęd polegający na składaniu bogom ofiar z tegorocznych pło-nów w podzięcie za nie i z proś-bą o jeszcze większe w przysz-łym roku.

Grodzisko w Sopocie za-prasza na Święto Płonów i zwiedzanie wystawy stałej i czasowej z przewodnikiem. W obozowisku łowców z epo-ki kamienia odbędą się: rzuca-

nie oszczepem przy pomocy miotacza, pokazy obróbki krzemienia, przygotowywa-nia pożywienia - w realiach epoki kamienia. W Grodzisku trwać będą pokazy rzemiosł (tkactwo, kowalstwo, garncar-stwo), pokaz treningu wojów oraz szyków bojowych, pokaz walki wojów. Zaplanowano także ognisko. O godz. 18 od-będzie się rekonstrukcja obrzędu Święto Płonów.

W sobotę i niedzielę, 19 i 20 września, w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie przy ul. Zamko-wej trwać będzie impreza „Baśnie, bajki i legendy kaszubskie - dziedzictwo utracone?”

Pierwszego dnia o godz. 9 zaplanowano start dwóch gier terenowych dla dzieci młod-

szych „Szukamy krosniat” i dla dzieci starszych i młodzieży „Szlakiem twórców i symboli związanych z legen-dami kaszubskimi”, o godz. 11 warsztaty plastyczne „Ilustra-cje do podań ks. Leona Heykego”. Natomiast o godz. 13 spektakl teatralny.

Ponadto już od piątku do niedzieli, 18-20 września, w Pelplinie odbywał się będzie XV Jarmark Cysterski.

Tegoroczny jarmark roz-pocznie się już w piątek wie-czorem nocnym zwiedzaniem opactwa pelplińskiego oraz koncertem jubileuszowym Ze-społu Muzyki Dawnej. Otwar-te zostanie też forum „Cyter-si Morza Północnego i Bałty-ku”.

Uroczyste otwarcie Jarmar-ku nastąpi w sobotę, uświet-nione salwami armatnimi oraz

turniejami rycerskimi. Ulica-mi miasta pobiegą uczestni-cy Biegu Cysterskiego. Młodzież weźmie udział w turnie-ju rycerskim o Miecz Starosty Powiatu Tczewskiego. Przez dwa dni będzie działało Skryptorium, czyli warsztaty pięknego pisania piórem, a w godzinach popołudnio-wych będzie czynny piknik Cysterskie Złoto.

W niedzielę o godz. 10 w bazylice katedralnej odbę-dzie się msza św. O godz. 13.30 ruszy przez miasto historycz-ny korowód. Przed miejskim magistratem nastąpi przekaza-nie klucza do miasta księciu Mestwinowi. Będzie prezen-tacja tańców dawnych, a tak-że konkurs sprawności rycer-skiej dla publiczności na Przy-stani Jana III Sobieskiego. ●●●

W skrócie

Charlotta ZOO Triathlon wystartuje w sobotę

W sobotę o godz. 10 w Dolinie Charlotty wystartują zawodnicy, którzy zmierzają się z trzema triathlonowymi dyscyplinami. Na początek z wodą. Będą mieli do przeplłynięcia dystans jednego kilometra. Etap kolarski odbędzie się po malowniczych drogach wokół Doliny. Uczestnicy będą mieli do pokonania 33 kilometry. Ostatni etap triathlonu - bieg - zakończy się ścieżkami po ZOO Doliny Charlotty. Ten dystans przed samą metą wyniesie siedem kilo-metrów. Zawodnicy będą finiszować na scenie amfite-atru w Dolinie Charlotty. Ostatni zawodnik powinien dobiec na metę do godz. 14. Biuro zawodów czynne będzie w sobotę już od godz. 7 i wtedy można będzie jeszcze zapisać się do startu. Opłata wpisowa przed samym startem wyno-si 400 zł. (NIK)

PROMOCJA

K035004648A

Magazyn reporterów

GŁOS
DZIENNIK POMORZA
POMORZA



w każdy piątek
z Głosem Pomorza

Na stadionach

BADMINTON

● **Ogólnopolski turniej juniorów, juniorów młodszych, młodzików i młodzików młodszych w badmintonie o „Bursztynową rakietę”** - w Miastku (sobota, godz. 9, gimnazjalna hala przy ul. Wrzosowej).

● **Wojewódzki turniej żaków i dzieci w badmintonie** - w Miastku (sobota, godz. 16, gimnazjalna hala przy ul. Wrzosowej).

JUDO

● **XIII Międzynarodowy Turniej Judo im. Zbigniewa Kwiatkowskiego** - w Szupsku (sobota, godz. 11, hala Gryfia przy ul. Szczecińskiej). Na imprezę wstęp jest wolny. W niedzielę w godzinach od 10 do 12 zaplanowany jest wspólny trening szupskich i niemieckich zawodników i będzie on w hali judo na stadionie 650-lecia przy ul. A. Madalińskiego w Szupsku.

LEKKOATLETYKA

● **X Studzienicki Bieg Przełajowy w ramach cyklicznej imprezy Cross Festival** - boisko sportowe przy Zespole Szkół w Studzienicach (sobota, godz. 10 - otwarcie zawodów, godz. 10.15 - początek rywalizacji - biegi dla dzieci i młodzieży na dystansach: 200 m - rocznik 2009, 400 m - roczniki 2007-2008, 600 m - 2005-2006, 1000 m - 2003-2004, 1000 m - 2000-2002 dziewczęta, 1500 m - 2000-2002 chłopcy, bieg główny na 2000 m (rocznik 1999 i starsi). Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod numerami: 59 821 65 28 lub 604 561 996.

● **Akcja ogólnopolska „Biegam, bo lubię”** - w sobotę zajęcia z Tomaszem Czubakiem w godzinach od 9.30 do 10.30 na stadionie 650-lecia przy ul. A. Madalińskiego w Szupsku.

● **II Memoriał im. Ryszarda Ksieniewicza** - w Szupsku (sobota, godz. 15, stadion 650-lecia przy ul. A. Madalińskiego). Najważniejszą konkurencją memoriałową będzie rzut oszczepem. Dotyczy to kobiet i mężczyzn. Wstęp wolny.

PIŁKA NOŻNA

● **I liga:** Drutex-Bytovia Bytów - Zawisza Bydgoszcz (niedziela, godz. 17, stadion przy ul. A. Mickiewicza).

● **IV liga:** Prime Food Brda Przechlewo - Gedania Gdańsk (sobota, godz. 13), Pogoń Łębork - Stolem Gniewino (sobota, godz. 16, stadion przy ul. J. Kusocińskiego), Jantar Ustka - Drutex-Bytovia II Bytów (sobota, godz. 16, stadion przy ul. Sportowej), Zawisza Borzytuchom - Start Miastko (niedziela, godz. 14, stadion w Trzebielinie).

● **Ślupska klasa okręgowa** - sobota: Czarni Czarne - Ślupia Kobylnica (godz. 15), KS Darnica - SwePol Link Bruszkowo Wielkie (godz. 16), Piast Człuchów -

Lipniczanka Lipnica (godz. 16, stadion w Dębicy), Sparta Sycewice - Karol Pępino (godz. 17), Stal Jezierzycy - Diament Trzebielino (godz. 17); niedziela: Garbarnia Kępice - MKS Debrzno (godz. 11), Wybrzeże Objazda - Sokół Wyczechy (godz. 13), Skotawa Budowo - Kaszubia Studzienice (godz. 14, stadion w Dębicy Kaszubskiej).

● **Ślupska klasa A - grupa I** - sobota: Unia Korzybie - Ślupia Kwakowo (godz. 15), Chrobry Chabrowo - Rowokół Smółdzino (16), Polonez Bobrowniki - Victoria Ślusk (godz. 16, stadion w Darnie); niedziela: Jantaria Pobłocie - Dąb Kusowo (godz. 12.30), Błękitni Główny - Echo Biesowice (godz. 13), Granit Kończewo - Barton Barcino (godz. 13), Ślupia Charnowo - Sokół Szczypkowie (godz. 14); **grupa II** - sobota: LKS Łebunia - Victoria Dąbrówka (godz. 17, stadion w Cewicach); niedziela: GTS Czarna Dąbrówka - Victoria/Brda II Przechlewo (godz. 14), Granit Koczała - Magic Niezabyszewo (godz. 14), Myśliwiec Tuchomie - Dolina-Speranda Gałąźnia Wielka (godz. 14), Arkonia Pomysk Wielki - Leśnik Cewice (godz. 15), GKS Kołczygłowy - SSPN Malczkowo/Łupawa (godz. 15), Stegna Parchowo - Grom Nakla (godz. 15).

● **Ślupska klasa B - grupa I** - sobota: Sokół Kuleszewo - KS Włynkówko (godz. 16.30); niedziela: Szansa Siemianice - Pomorze TS Potęgowo (godz. 11), KS Zaleskie - Grab Grapice (godz. 14), Zenit Redkowice - Unison Machowino (godz. 14); **grupa II** - sobota: Urania Udorpie - Koral Maszewo (godz. 16); niedziela: Baza 44 Siemirowice - Kaszubia II Studzienice (godz. 12, stadion w Maszewie), Sparta Konarzyny - Start Łebień (godz. 14), WKS Nożyno - Orkan Gostkowo (godz. 14).

● **Pomorska liga juniorów starszych (A):** Gryf Ślusk - GOSRiT Luzino (niedziela, godz. 16, sztuczne boisko na stadionie przy ul. Zielonej).

SIATKÓWKA

● **Turniej seniorek** - w Szupsku (sobota - godz. 10, niedziela - godz. 9, w hali Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego przy ul. M. Niedziałkowskiego). Udział potwierdziły zespoły: Orzeł Elbląg, WTS Włocławek, APS Rumia, Gedania Gdańsk, Czarni Ślusk.

● **Turniej młodziezek** - w Szupsku (sobota, godz. 9, hala w Gimnazjum nr 2 - wejście od ul. Z. Augusta). Grać będą drużyny: UKS reda, SOS Koszalin, Czarni I i II Ślusk.

TENIS STOŁOWY

● **I liga - grupa północna mężczyzn:** Poltarex Pogoń Łębork - Morliny II Ostróda (sobota, godz. 17, hala przy Gimnazjum nr 2 - ul. P. Skargi).

(FEN)

Załatwili Chojniczankę, teraz pora na Zawiszę

● Drutex-Bytovia Bytów wygrał bardzo wysoko, bo 6:1 w Chojnicach

Piłka nożna

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@gp24.pl

To było wielkie szaleństwo piłkarzy Druteksu-Bytovii, którzy w zaległym spotkaniu z 6. kolejki I ligi wręcz zdemolowali Chojniczankę. Tym samym ekipa Tomasza Kafarskiego popsuła święto w Chojnicach, gdzie była inauguracja sztucznego oświetlenia na miejscowych stadionie. Podobne nieszczęście bytowanie przerobił (trochę wcześniej u siebie z Dolcanem Ząbki i przegrali 1:4). Takiego pogromu, 1:6, nie spodziewali się chojniccy kibice. Drutex-Bytovia pokazał wielką klasę, a w dodatku bytowski szkoleniowiec kapitalnie trafił z odpowiednim ustawieniem, które przyniosło spodziewane efekty. Kapitalne zawody zaliczył Mateusz Klichowicz, bo chojniczanie skupili się na najlepszym snajperze z Bytowa Januszu Surdykowski, a tymczasem inny napastnik zademonstrował swoje strzeleckie walory. W wielu zagraniach kapitalne podania zanotował Mariusz Kryszak, który po kontuzji udanie powrócił do pierwszego składu. Bytowanie stworzyli bardzo dużo sytuacji podbramkowych. Kluczem do zwycięstwa była konsekwencja w ataku. Goście przeprowadzali płynne i szybkie akcje. Chojniczanie jedynie przez pierwszy kwadrans drugiej połowy posiadali przewagę, ale nie potrafili jej wykorzystać. Gracze z Chojnic mieli fatalnie ustawione celowniki. Drutex-



► Chojnicki bramkarz Damian Podleśny był bezradny wobec poczynani bytowskich piłkarzy, a szczególnie w pamięci pozostał mu bohater meczu, Mateusz Klichowicz, zdobywca trzech goli

Bytovia był bojowo nastawiony i dobrze usposobiony. Po tym zwycięstwie bytowska drużyna awansowała na siódme miejsce w tabeli (ma 12 punktów) i ma trzy oczka straty do lidera oraz jeszcze zaległy mecz ze Stomilem Olsztyn. W Bytowie liczą, że zwycięski mecz w Chojnicach napędzi kibiców na stadion przy ul. A. Mickiewicza na niedzielny mecz o godz. 17 z bydgoskim Zawiszą. - Przed nami kolejny bój. Za-

wisza to silny zespół. Musimy zagrać bardzo odpowiedzialnie i skutecznie. Będziemy szukać szansy na ogranie bydgoszczan. Mam nadzieję, że strzelimy o jedną bramkę więcej od Zawiszy. Musimy pokazać charakter i wygrać - oznajmia Wojciech Wilczyński, piłkarz Druteksu-Bytovii, który niedawno został szczęśliwym ojcem Hieronima. **CHOJNICZANKA CHOJNICE - DRUTEX-BYTOVIA BYTÓW 1:6 (1:3).**

Bramki: 0:1 Mateusz Klichowicz (3), 0:2 Dawid Kort (25), 1:2 Andrzej Rybski (34), 1:3 Łukasz Wróbel (głową - 39), 1:4 Klichowicz (70), 1:5 Klichowicz (78), 1:6 Janusz Surdykowski (90+3).

Chojniczanka: Podleśny, Tomasz Lisowski, Bartosiewicz, Kieruzel, Kosakiewicz, Rogalski (81 Wojciech Lisowski), Zawistowski, Mroziak (46 Grischok), Grzelak, Rybski, Mikołajczak (67 Jelić).

Drutex-Bytovia: Bieszczad, Wróbel, Bąk, Jasiński (71 Szewczyk), Chomiuk, Poczubot, Kryszak (75 Lisowski), Kort (85 Jastrzębski), Wilczyński, Klichowicz, Surdykowski. ●

Złe oblicze okresu przygotowawczego: urazy

Koszykówka

Od dzisiaj koszykarze Energi Czarnych rozpoczynają zmagania w XIII Turnieju im. Michniewicza w Toruniu. W składzie Energi Czarnych pod znakiem zapytania stanął występ dwóch graczy. Łukasz Seweryn narzekał na bóle pleców, które ograniczyły jego występy w turnieju w Koszalinie.

Większy problem Energa Czarnych ma z centrem Cheikhem Mbodjim. Gracz w trakcie pierwszego występu w turnieju w Koszalinie doznał

urazu barku w starciu z Urosem Nikolicem, centrem Wilków Morskich. Pauzował w drugim starciu tego turnieju z AZS i wyszedł na boisko w trzecim z Polfarmeksem Kutno. Okazało się, że kontuzja jest poważniejsza. Całkowite wyleczenie może trwać nawet do 6 tygodni, a więc nakłada się nawet na pierwsze mecze sezonu, chociaż klub robi wszystko, by przyspieszyć leczenie.

Program gier Energi Czarnych na XIII Memoriale im. Michniewicza w Toruniu: piątek, godz. 17 EC - Treff Sopot, sobota - godz. 17 EC - Polski Cukier Toruń; niedziela: godz. 11 EC - Śląsk Wrocław. Wstęp jest wolny. ●●● (RES)



► Cheikh Mbodj (z lewej) w Koszalinie nabawił się urazu barku, leczenie może trwać nawet dłużej niż okres przygotowawczy

Nikt nie chce odpuścić miejsca w Rio

Siatkówka

Plan, by do Tokio dojechać bez porażki jest bardzo realny, bo polscy siatkarze w Pucharze Świata nie spotkali jeszcze drużyny lepszej od siebie

Paweł Hochstetm, Toyama

Twitter: @PawełHochstetm

Takie mecze, jak czwartkowy z Egiptem są bardzo niewdzięczne dla faworytów, bo jeśli wygrają to nikt ich nie pochwali, ale w przypadku porażki trzeba się liczyć z ogromną krytyką. W dodatku Egipcjanie wprawdzie nie wygrali żadnego meczu, ale na koncie mają trzy punkty, bo trzykrotnie ulegali rywalom po tie-breakach. I w składzie mają najlepiej punktującego siatkarza turnieju Ahmeda Abdelhaya, bardziej znanego pod imieniem Saleh, którego używał przez większą część swojej kariery.

- Mamy grać na serio, bo każdy mecz jest ważny, każdy jest dla nas jak finał. My potrzebujemy tu każdego punktu - mówił trener biało-czerwonych Stephane Antiga, który nie postawił na rezerwowych, choć wydawało się, że to najlepsza okazja do tego. Być może selekcjoner nie chciał doprowadzić do nerwówki jak w meczu z Wenezuelą, gdy zmienił niemal cały wyjściowy skład, a później drżał o wynik. - Nie było potrzeby zaczynać w innym składzie - dodał selekcjoner Polaków.



Polscy siatkarze mają powody do zadowolenia, bo w Japonii wygrywają na razie mecz za meczem

Biało-czerwoni tradycyjnie już słabiej rozpoczęli mecz, bo rywale, m.in. po dwóch asach serwisowych, wygrywali 5:2, ale sytuacja szybko wróciła do normy. - Egipt zmienił drużynę na nasz mecz, nie mieliśmy zbyt wielu informacji na ich temat - przyznał Antiga i to mogło być powodem słabszego początku. Bo gdy Polacy uspokoiili sytuację i wyszli na prowadzenie to pewnie zwyciężyli. A trzeba pamiętać, że to podczas Pucharu Świata nie zdarza im się często, bo przegrali aż cztery partie otwierając spotkania. - Bardzo chcieliśmy dzisiaj wygrać 3:0 i jestem zadowolony, że to się udało. W tej

walce nie można pozwolić sobie na potknięcia - komentował najlepszy zawodnik czwartkowego meczu Michał Kubiak.

W meczu z Egiptem w kolejnych dwóch setach też nie mieli większych problemów, choć np. w drugiej partii Egipcjanom udało się doprowadzić do wyniku 23:23. Antiga poprosił wtedy o czas, a rywale właściwie sami oddali seta, bo najpierw libero Mohamed Hassan popełnił błąd podwójnego odbicia, a później Abdelhay uderzył w aut. W ostatnim secie takich emocji już nie było, bo Polacy między przerwami technicznymi wypracowali sobie odpowiednią przewagę.

- Ciężko się gra z takimi przeciwnikami, gdy jesteśmy stuprocentowym faworytem. Wiemy o co gramy i każda porażka spowodowałaby falę krytyki. Na szczęście udało się wygrać za trzy punkty, w dodatku bez straty seta, dzięki czemu nie straciliśmy wielu sił - mówi przyjmujący polskiej drużyny Rafał Buszek.

W piątek polski zespół rozegra ostatni mecz w Toyamie przed finałową rundą, która odbędzie się w Tokio. O godz. 12.10 polskiego czasu biało-czerwoni zmierzą się z Australią i stoją przed wielką szansą, by do Tokio dojechać bez porażki. A tam czeka ich już walka

z bezpośrednimi rywalami do awansu na Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro - Stanami Zjednoczonymi i Włochami.

Antiga przestrzega jednak przed hurraoptymizmem i twierdzi, że Australia z każdym meczem w Japonii staje się groźniejsza. W swoim składzie ma bardzo skutecznego atakującego Thomasa Edgara, który kilka dni temu w spotkaniu z Egiptem zdobył aż pięćdziesiąt punktów, co w siatkówce jest wręcz wynikiem kosmicznym. - Trzeba grać dobrze, bo Edgar może atakować dużo i skutecznie nawet na podwójnym, czy potrójnym bloku. Jest pewne, że Australia gra dużo lepiej, niż na początku turnieju - mówi Antiga.

- Nie wyobrażam sobie, że pojedziemy do Tokio z porażką. Wszystko się tam rozstrzygnie, a w meczu z Australią damy z siebie sto procent, żeby wygrać - zapowiada Buszek.

Dzisiejszy mecz będzie ostatnim rozegranym spotkaniem Pucharu Świata w Toyamie, bo rozpocznie się o godz. 12.10 czasu polskiego (transmisja w Polsacie Sport i Polsacie Sport News). Dzień później biało-czerwoni ponownie skorzystają z superszybkiego pociągu shinkansen, którym pojadą do Tokio, gdzie w poniedziałek zagrają ze Stanami Zjednoczonymi, we wtorek z Japonią i w środę, na zakończenie turnieju, z Włochami.

Walka zapowiada się pasjonująco, bo w grze o kwalifikacje olimpijskie są wciąż cztery

drużyny - Polacy, Amerykanie, Rosjanie i Włosi - a miejsca tylko dwa. ●
©©

Polska - Egipt 3:0 (25:20, 25:23, 25:18)

Polska: Drzyzga 2, Kubiak 12, Bieniek 8, Kurek 14, Buszek 1, Nowakowski 5, Zatorski (libero) oraz Mika 4, Możdżonek 1, Konarski, Szalupuk 1, Klos.

Trener: Stephane Antiga.

Egipt: Abdalla 5, Elkotb 6, Elhalim 7, Abdelhay 13, Shafik 9, Abdelrehim 1, Hassan (libero) oraz Thakil 2.
Trener: Nehad Shehata.

Pozostałe wyniki: USA - Iran 3:1 (20:25, 25:19, 25:22, 25:21), Rosja - Kanada 3:0 (25:21, 25:16, 25:19), Włochy - Tunezja 3:0 (25:18, 25:23, 25:22), Argentyna - Australia 3:0 (25:21, 25:23, 25:16), Japonia - Wenezuela 3:0 (33:31, 26:24, 25:19)

1. USA	7-0	21	21-2
2. Polska	7-0	20	21-6
4. Rosja	6-1	18	19-4
3. Włochy	6-1	18	18-5
5. Argentyna	5-2	14	17-9
6. Japonia	5-2	14	16-9
7. Iran	2-5	7	10-16
8. Kanada	2-5	4	8-19
9. Wenezuela	1-6	3	6-20
10. Australia	1-6	3	6-20
11. Egipt	0-7	3	7-21
12. Tunezja	0-7	1	3-21

Dzisiaj grają: USA - Tunezja (godz. 5.10), Rosja - Egipt (5.10), Argentyna - Kanada (8.10), Włochy - Wenezuela (8.10), Polska - Australia (12.10), Iran - Japonia (12.20)

**PARTNEREM RELACJI
Z PUCHARU ŚWIATA
JEST**

Adrian ILASH
FABRYKA RAJSTOP

Pierwsza kolejka Ligi Mistrzów: dużo goli, mało niespodzianek, faworyci nie gubią punktów

Pierwsza kolejka Ligi Mistrzów

Po pierwszej kolejce Ligi Mistrzów wiemy, że wielcy europejskiego futbolu chcą jak najszybciej zapewnić sobie awans do fazy pucharowej.

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@pomorska.pl

Czołowe drużyny europejskie zaczęły grę w Champions League tak, jak na faworytów przystało - od zwycięstw. Jedną była bardziej okazała, jak Realu Madryt, Chelsea czy Bayernu Monachium, inne mniej - jak wygrane Paris Saint-Germain, Atletico Madryt czy Benfiki Lizbona.

Liderzy nie zawodzą

Wygrane nie byłyby możliwe, gdyby nie gwiazdy w poszczególnych zespołach. I tak Cristiano Ronaldo już zdążył ustrze-

lić hat tricka i jest samodzielnym liderem klasyfikacji strzelców wszech czasów LM. Na swoim koncie ma już 81 goli.

Dla PSG bramki nie zdobył co prawda Zlatan Ibrahimović, ale powoli zastępuje go Edinson Cavani, a coraz pewniej w Paryżu czuje się Angel Di Maria.

W Atletico Antoine Griezmann odgrywa coraz większą rolę, jeśli chodzi o ofensywę. Potwierdzeniem tego był jego występ w Stambule, gdzie strzelił dwa gole Galatasaray na wagę wygranej madrytczyków.

Trafienia Thomasa Muellera zapewniły wyjazdową wygraną Bayernowi nad Olympiakosem.

Dwie niespodzianki

Wygrana Sevilli nad Borussia Mönchengladbach nie jest niespodzianką, ale już rozmiary tak. Mogło być one jeszcze bardziej okazałe, gdyby Kevin Gameiro nie zlamował rzutu karnego.

Największą niespodziankę in minus sprawili zawodnicy Arsenalu. Londyńczycy przegrali na wyjeździe z Dinamem Zagrzeb 1:2.

Na koniec kilka zdań o Polakach. Dobrze zaprezentował się golkipier Wojciech Szczęsny w Romie do momentu odniesienia kontuzji. Robert Lewandowski w Bayernie Monachium zagrał średnio, natomiast Grzegorz Krychowiak w Seville zaliczył udany występ.

Wyniki - grupa A: PSG - Malmö 2:0 (1:0), Di Maria (4), Cavani (61); Real Madryt - Szachtar Donieck 4:0 (1:0), Benzema (30), Ronaldo 3 (55, 63, z karnych, 81); **grupa B:** Wolfsburg - CSKA Moskwa 1:0

50

METRÓW
z takiej odległości piłkarz AS Roma Alessandro Florenzi zdobył bramkę dla AS Romy.

(1:0), Draxler (39); PSV Eindhoven - Manchester Utd 2:1 (1:1), Moreno (45+2), Narsingh (57) - Depay (41); **grupa C:** Galatasaray Stambuł - Atletico Madryt 0:2 (0:2), Griezmann 2 (18, 25); Benfika Lizbona - FK Astana 2:0 (0:0), Gaitan (51), Mitroglu (62); **grupa D:** Manchester City - Juventus Turyn 1:2 (0:0), Chiellini (57, sam.), Mandzukic (71), Morata (81); Sevilla - Borussia Mönchengladbach 3:0 (0:0), Gameiro (47, karny), Banega (66, karny), Knoopjanka (84); **grupa E:** Bayer Leverkusen - BATE Borysów 4:1 (1:1), Mehmedi (4), Calhanoglu 2 (47, 75, karny), Hernandez (59) - Milunovic (13), **Roma - Barcelona 1:1** (1:1), Suarez (21) - Florenzi (31); **grupa F:** Dinamo Zagrzeb - Arsenal Londyn 2:1 (1:0), Oxlade-Chamberlain (24, sam.), Fernandes (58) - Walcott (79); **Olympiakos Pireus - Bayern Monachium 0:3** (0:0), Mueller 2 (52, 90, karny), Goetze (89); **grupa G:** Dynamo Kijów - Porto 2:2 (1:1), Gusiew (20), Bujalsky (89) - Aboubakar 2 (23, 81), **Chelsea Londyn - Maccabi Tel Awiw 4:0** (2:0), Willian (15), Oscar (45, karny), Costa (59), Fabregas (79); **grupa H:** Valencia - Zenit Sankt Petersburg 2:3 (0:2), Cancelo (55), Gomes (73) - Hulk 2 (9, 45), Witsel (76), **Gent - Olympique Lyon 1:1** (0:0), Milicevic (68) - Jallet (58). ●
(WSPÓŁPRACA RES)

W skrócie

LOTTO

Multi Multi - 17.09 - godz. 14
3,7,15,16,26,28,30,34,38,40,41,47,51, 55,60,67,71,73,74,77. Plus 55

Multi Multi - 16.09 - godz. 21.40
2,10,11,18,19,21,27,28,43,46,47,48,53, 55,57,63,64,72,75,78. Plus 55.

Ekstra Pensja: 7,16,19,29,34+2.

Mini Lotto: 4,6,15,16,24.

Kaskada: 1,2,3,5,8,9,10,14,15,20,22,23.

(RES)

PEKAŃSKA

Śląsk Wrocław ukarany przez UEFA

Komisja Dyscypliny UEFA ukarała Śląsk Wrocław za mecz II rundy eliminacji Ligi Europy z IFK Göteborg. Powód? Wywieszenia przez kibiców niedozwolonej flagi i odpalenie rac. Kara to zamknięcie dwóch sektorów stadionu na trybunie B i 10 tys. euro. ●
(RES)

KOSZYKÓWKA

Dzisiaj Serbia z Litwą

Serbia wygrała z Czechami 89:75 awansowała do półfinału mistrzostw Europy. Wicemistrzowie świata w półfinale w piątek o godz. 21 zmierzą się z Litwą, która po dogrywce ograła Włochów 95:85. Czwartkowy półfinał, w którym zmierzyli się Hiszpanie z Francuzami zakończył się po zamknięciu tego wydania „Głosu”. Reprezentacja Polski z ME odpadła w 1/8 finału, przegrywając z Hiszpanią 66:80. **(LUMAR)**

PEKAŃSKA

Dwa mecze ekstraklasy

Dzisiaj odbędą się dwa spotkania 9. kolejki ekstraklasy. O godz. 18 Górnik Zabrze podejmować będzie Śląsk Wrocław. Wieczorem, o godz. 20.30 Zagłębie Lubin zmierzy się z Cracovią Kraków. Kolejne mecze rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę. ●●● **(RES)**



PHILIPP LAHM

JAKUB BŁASZCZYKOWSKI

ANDREA PIRLO

OKNA DRUTEX WYBÓR MISTRZÓW

DRUTEX, europejski lider w produkcji okien i drzwi, to wybór mistrzów światowej piłki nożnej. Jakub Błaszczykowski, Philipp Lahm i Andrea Pirlo polecają okna DRUTEX. Rywale na boisku zgadzają się co do jednego: 30-letnia tradycja DRUTEX, wysoka jakość produktów, precyzja i szybkość działania firmy są godne polecenia. Najlepsi zawsze grają w jednej, zwycięskiej drużynie. Dlatego DRUTEX to wybór mistrzów.

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

Pierwszy taki maraton na ulicach Szczecina



Coś więcej niż bieg

Szczecin to ostatnie z dużych polskich miast, które w tym roku po raz pierwszy zorganizuje maraton. W zawodach wystartuje ponad 1150 biegaczy z całej Polski, a także m.in. Niemiec, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Kanady i Szwecji. Oprócz możliwości sprawdzenia się na dystansie 42 km i 195 m będą mieli okazję zwiedzić miasto. Trasa prowadzi m.in. przez teren byłej Stoczni Szczecińskiej. Start już w sobotę o godz. 9.

– Ostatni będą pierwszymi. Liczę na to, że za kilka lat nasz maraton będzie już bardzo znany – zapowiada jeden z organizatorów 1. PZU Maratonu Szczecińskiego Paweł Bartnik. Wzorem dla Szczecina mogą być Boston, Nowy Jork, Paryż, Berlin, Londyn czy Wiedeń – miasta, w których od lat odbywają się najsłynniejsze biegi tego typu, w każdej edycji przyciągające na start tysiące zawodników.

Szczecińska impreza nie ograniczy się wyłącznie do biegu. Organizatorzy zapewnią star-

tującym oraz przybyłym kibicom całą masę atrakcji. Od rodzinnego biegu FUN RUN długości 4,2 km, poprzez DJ-ów i koncerty na trasie, po pomaratońskie party, które uświetnią swoimi występami m.in. O.S.T.R. oraz Artur Rojek.

Biegacze liczą na gorący doping publiczności. Dużą rolę w tym, jak przez gości 1. PZU Maratonu Szczecińskiego będzie postrzegane i wspominane miasto, odegrają właśnie kibice. Niech nowa impreza będzie świętem sportu dla każdego!

Szczegółowy program imprezy (Azoty Arena i plac wokół hali)

Piątek, 18 września

- **Godz. 10–21**
Godziny otwarcia Biura Maratonu – odbiór pakietów startowych, Expo (Hala Treningowa Azoty Arena). Miasteczko PZU – Strefa Ruchu i Zdrowia oraz inne aktywności partnerów maratonu.
- **Godz. 18–20**
Pasta party.
- **Godz. 19–20**
Spotkanie z Wandą Panfil i zaproszonymi Mistrzami Maratonu.

Sobota, 19 września

- **Godz. 6–8**
Biuro Zawodów, odbiór pakietów startowych.

- **Godz. 9**
START 1. PZU MARATONU SZCZECIŃSKIEGO.
- **Godz. 9.20–10.30**
Bieg Fun Run (4,2 km).
- **Godz. 12–15**
Dekoracje zwycięzców.
- **Godz. 15.30**
Zakończenie imprezy.
- **Godz. 17**
Party pomaratońskie. Koncerty:
17 – Stonkatank,
17.30 – Joanna & The Forests,
18.10 – Agyness B. Marry,
18.50 – BOKKA,
19.40 – O.S.T.R.,
20.30 – ogłoszenie wyników Festiwalu Młodych Talentów i występ finałowy,
21 – Artur Rojek.

Trasa 1. PZU Maratonu Szczecińskiego będzie bardzo atrakcyjna dla biegaczy i kibiców

Maraton, zabytki i historia, czyli trasa z charakterem

Trasa 1. PZU Maratonu Szczecińskiego będzie prowadzić przez najciekawsze zakątki miasta, zarówno po lewej, jak i prawej stronie Odry. Biegacze wystartują spod kompleksu Azoty Arena przy ul. Szafra. Przebiegną m.in. przez Jasne Błonia i plac Grunwaldzki, obok wspaniałego budynku Filharmonii Szczecińskiej i katedry św. Jakuba, przez most im. Pionierów Miasta Szczecina, a następnie arterie łączące Prawo- i Lewobrzeże (ul. Gdańska i Struga). Mara-

tończyć zawrócą w okolicach rogatek miasta, a w drodze powrotnej miną zabudowania Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście, tymczasową scenę szczecińskiej opery, bulwary nadbrzeżańskie, pobiegną przez teren na co dzień niedostępnej dawnej Stoczni Szczecińskiej i obok Lasku Arkońskiego, by wrócić na metę pod Azoty Areną.

Pierwszy taki maraton
Szczecin dołączył do takich miast, jak: Warszawa, Poznań, Kraków, Wrocław, Łódź, Katowice, Gdańsk,

Toruń, Lublin czy Rzeszów, w których odbywają się największe polskie biegi na królewskim dystansie. Dlaczego tak późno trafił na maratonową mapę? – Od dawna czekałem, aż ktoś zorganizuje w naszym mieście taką imprezę. Może brakowało siły, determinacji, odrobiny szczęścia? Rok temu zamarzyłem sobie, żeby wystąpić szczecińskich biegaczy, którzy wielokrotnie pytali, kiedy w końcu zawita do nas pierwszy maraton. Bardzo chciałem spełnić ich marzenia i udało się. Wokół projektu skupiło się wiele zainteresowa-

nych podmiotów, pozyskaliśmy sponsora strategicznego, wszystko potoczyło się po naszej myśli. Przebiegłem 32 maratony na całym świecie, cieszę się, że kolejny zaliczę w moim mieście – podkreśla dyrektor PZU Maratonu Szczecińskiego Robert Szych.

Pokazać charakter
Wyznaczona przez organizatorów trasa ma pokazać charakter Szczecina. To pierwszy bieg, który odbędzie się po obu stronach Odry. Szlaki wcześniejszych półmaratonów czy biegów na 10 km

wiodły po lewo- lub prawobrzeżnej części miasta. – Szczecin ma takie położenie, że mogliśmy sobie pozwolić na jedną dużą pętlę, jak w Nowym Jorku. Zabrakło tylko jednej dzielnicy, Pomorza. Pozostałe są dobrze reprezentowane – uważa Szych.

Uczestnicy pierwszego PZU Maratonu Szczecińskiego wystartują spod Azoty Areny punktualnie o 9.00. Linia startu zostanie zamknięta po 15 minutach od strzału startera. Biegacze będą mieć limit sześciu godzin na pokonanie całej trasy.

Mały maraton, czyli Fun Run

● Ci, którzy jeszcze nie czują się na siłach, by pokonać maraton, mogą sprawdzić się na dziesięciokrotnie krótszym dystansie w biegu zarówno dla najmłodszych, jak i starszych, czyli Fun Run. Dwadzieścia minut po starcie PZU Maratonu Szczecińskiego pod Azoty Areną rozpocznie się towarzyszący imprezie bieg na dystansie 4,2 km – Fun Run. Minimaraton wystartuje z tego samego miejsca, dwa pierwsze kilometry również pokryją się z jego trasą. Ponad 600 zgłoszonych uczestników pobiegnie ul. Jarzyńskiego i al. Wojska Polskiego do Zajeżdżni Pogodno, a po nawrocie w stronę Azoty Areny. Start w sobotę o 9.20.





FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Rozmowa. Paweł Czapiewski, brązowy medalista MŚ w biegu na 800 m

Najważniejszy udział, wyniki są drugorzędne

Jak wyglądały Pana przygotowania do PZU Maratonu Szczecińskiego?

Generalnie to nijak. *(śmiech)* To będzie dla mnie nowe doświadczenie, chcę przebiec maraton bez wielkiego przygotowania. Biegałem raz w tygodniu, startowałem w zawodach, ale nie robiłem specjalnych treningów. Grupa moich znajomych z Choszczyna będzie walczyła o czas w granicach czterech godzin. Chcę im pomóc, być ich prywatnym pacemakerem.

To będzie Pana drugi maraton. Złapał Pan bakcylię?

Podchodzę do tego amatorsko. Po zakończeniu kariery miałem problemy zdrowotne, przez dwa lata prawie w ogóle nie biegałem. Złapałem 15 kilogramów nadwagi. Chciałem coś z tym

zrobić, ale trudno było mi się zmobilizować. W końcu założyłem się, że przebiegnę maraton poniżej trzech godzin. *(śmiech)* Wtedy to było nierealne, ale udało się. Pół roku solidnych przygotowań dało efekty. W Poznaniu zszedłem minutę poniżej trzech godzin. Chciałem przebiec to do 2:40, ale później stwierdziłem, że nie chcę się spinać. Już się w życiu nabiegałem, nie czuję potrzeby startów na bardzo wysokim poziomie. Za to spodobał mi się klimat na biegach dla amatorów. Dla mnie czasy nie mają już znaczenia, wyzwaniem jest przebiegnięcie trasy, fajnie też poczuć atmosferę zawodów. **Przy właściwym przygotowaniu biegi maratońskie są dla organizmu bezpieczniejsze niż starty na bieżni?**

Biegi amatorskie zawsze są bezpieczniejsze, nie ma tak dużych obciążeń. Przez lata trenowałem 13 razy w tygodniu, na granicy wytrzymałości. A bieganie amatorskie ma przede wszystkim sprawiać przyjemność. Pokonywanie własnych słabości i stawianie nowych wyzwań jest ważne, ale nie trzeba się napinać na wielkie wyniki. Udział i ukończenie biegu są najważniejsze, wynik to sprawa drugorzędna. **PZU Maraton Szczeciński to dla Pana wyjątkowy bieg?** Tak, urodziłem się w Stargardzie, w Szczecinie studiowałem i zakończyłem karierę. Teraz pełnię funkcję koordynatora programu „Lekkoatletyka dla każdego!”, często odwiedzam miasto. Nie wypadało mi nie pobiec. Tym bardziej że dyrektorem maratona

jest mój kolega Robert Szych. Cieszę się, że Szczecin w końcu będzie miał swój maraton. A że po niektórych dzielnicach wciąż trochę błędę, to będzie okazja, by je lepiej poznać. *(śmiech)* **Uważa Pan, że PZU Maraton Szczeciński na stałe zagości na biegowej mapie Polski?** Przez uwarunkowania geograficzne ciężko będzie przebić największe imprezy w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie i Poznaniu. Zobaczymy, jak wypadnie pierwsza edycja. Moim zdaniem jest potencjał, by w kolejnych latach mogły startować dwa, trzy tysiące osób. Średniej wielkości maratony mają swój urok, nie każdy lubi tłok na wielkich biegach. Szczecin może się zapisać jako kameralny, ale bardzo fajny maraton ze znakomitą atmosferą.

Najbardziej muzyczny maraton świata

PZU Maraton Szczeciński wyróżnia to, że będzie on bardzo mocno związany z muzyką. I to pod kilkoma aspektami.

Na pamiątkowym medalu, który otrzyma każdy, kto ukończy bieg, jest wizerunek filharmonii. To wizytówka Szczecina, budynek nagrodzony wieloma wyróżnieniami, m.in. architektonicznym Noblem, czyli Nagrodą Unii Europejskiej im. Miesa van der Rohe dla współczesnej architektury. – Natomiast z drugiej strony okazjonalnego medalu jest autentyczny bursztyn. Nawiązuje to do naszego otwarcia na wodę. Być może kiedyś nieco większego, choć w mieście wciąż funkcjonuje program Floating Garden, czyli woda i zieleń – mówi Robert Szych, dyrektor PZU Maratonu Szczecińskiego.

Muzyka na trasie...

W Szczecinie bieg umili maratończykom muzyka. Na trasie będzie dwanaście specjalnych stref, w których zespoły i DJ-e zagrzeją maratończyków do jeszcze większego wysiłku. Zagrają też muzycy wspomnianej już filharmonii, którzy przygotowują się do niedzielnego koncertu.

Muzyka z pewnością umili czas dopingującym kibicom, ale czy maratończycy w ogóle zwracają na nią uwagę? – Zdecydo-

wanie. Widać to po wielu amatorach, którzy biegają w słuchawkach na uszach. Na PZU Maratonie Szczecińskim stwarzamy im niepowtarzalną okazję biegu przy akompaniamencie w tle kamienicy czy ulicznego zgietku. Wtedy muzyka naprawdę smakuje inaczej. Poza tym przy tak dużym zmęczeniu człowiek jest bardziej wyczułony na bodźce. Czasem wystarczy fajny, energetyczny dźwięk, by pobudzić organizm do przełamania własnej słabości – przekonuje Szych, który ukończył 32 maratony.

...i po finiszu biegu

W przeciwieństwie do większości maratonów szczeciński będzie rozgrywany w sobotę. Organizatorzy zachęcają, by mieszkańcy miasta wykorzystali to, dopingując biegaczy na trasie. Maratończycy natomiast zregenerować siły będą mogli na wieczornym party pomaratońskim, na które mają darmowy wstęp. W Azoty Arenie zostaną wyłonieni finaliści Festiwalu Młodych Talentów, oprócz młodych artystów zaczynających swoje kariery zagrają też uznane gwiazdy, m.in. raper O.S.T.R. i Artur Rojek. W specjalnej Strefie Nowej Energii na przybyłych będzie czekać mnóstwo atrakcji, m.in. możliwość spotkania się z artystami, warsztaty DJ-skie i wystawa plakatu muzycznego.



FOT. PAWEŁ LACHETA / EXPRESS ILLUSTROWANY

„Podziel się kilometrem” i profilaktycznie przebadaj w strefie PZU Zdrowie

● **Kibice oczekujący na mecie na finisz zmagani maratończyków będą mogli skorzystać z wielu przygotowanych specjalnie dla nich atrakcji. Pod Azoty Areną czeka na nich strefa PZU Zdrowie.** Wszyscy chętni będą mogli skorzystać z porad wykwalifikowanego personelu medycznego. Pielęgniarki zbadają poziom cholesterolu i glukozy,



każdy będzie mógł też wykonać badanie EKG i zważyć się. Kibice będą mogli również bezpłatnie skonsultować się ze specjalistami: kardiologiem, ortopedą, dietetykiem czy fizjoterapeutą.

● **Przy okazji warto wziąć udział w akcji „Podziel się kilometrem”**

W strefie PZU Zdrowie na kibiców czekać będą bieżnie, rowe-

ry stacjonarne i orbitreki. Ćwiczący z ich użyciem nie tylko poprawią swoją kondycję, ale przysłużą się szczytnej sprawie. Za każdy przebiegnięty, przejechany i przećwiczony kilometr PZU prześle 10 złotych na rzecz Zachodniopomorskiego Hospicjum dla Dzieci i Dorosłych oraz Hearts World Wide Foundation w Szczecinie.



Biegnij, kochanie, biegnij

Droga do zdrowia i kondycji jest łatwiejsza,
kiedy wspierają Cię najbliżsi.

Biegnij w 1. PZU Maratonie Szczecińskim już 19 września.

pzu.zdrowie.pl



ZDROWIE